ŻYCIE RADOMSKIE

„ŻYCIE WARSZAWY" PISMO CODZIENNE – ISTNIEJE OD 1944 ROKU

NR 128 R PONIEDZIAŁEK, 4 CZERWCA 1979 R. DZIŚ STRON 8 CENA 1 ZŁ

Wizyta Papieża w Polsce

Spotkanie Edwarda Gierka z Papieżem Janem Pawłem II

Uroczystości religijne na Placu Zwycięstwa w Warszawie i w Gnieźnie

(P) 2 bm. do Polski przybył z wizytą-pielgrzymką Papież Jan Paweł II. Wizyta pierwszego Polaka, piastującego najwyższą godność w Kościele, oczekiwana była z serdecznością zarówno przez władze, jak i społeczeństwo.

Z wizytą tą łączy się przekonanie, że będzie ona sprzyjać jedności wszystkich Polaków i pogłębianiu współdziałania Kościoła z socjalistycznym państwem, dalszemu rozwojowi stosunków między PRL i Stolicą Apostolską — w imię utrwalania pokoju na świecie.

Wizyta odbywa się w roku doniosłych dla naszego społeczeństwa rocznic — 35-lecia powstania Polski Ludowej i 40 rocznicy tragicznego września.

Papież Jan Paweł II witany jest godnie i serdecznie w swej ojczyźnie — jako najwyższy zwierzchnik Kościoła rzymskokatolickiego i państwa watykańskiego, jako nasz rodak.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

Powitanie na lotnisku w Warszawie

Na uroczystość powitania dostojnego gościa przybyli przedstawiciele najwyższych władz PRL z przewodniczącym Rady Państwa — Henrykiem Jabłońskim.

Przybyli członkowie Episkopatu Polski z jego przewodniczącym Prymasem kardynałem *Stefanem Wyszyńskim*.

Kilka minut po godzinie 10-ej na płycie lotniska wylądował samolot specjalny. Żołnierze Kompanii Honorowej WP złożonej z trzech rodzajów wojsk prezentują broń.

Po zejściu z pokładu samolotu Papież uklęknął i ucałował ziemię ojczystą.

Przy stopniach samolotu Papieża wita przewodniczący Rady Państwa.

Dzieci w strojach ludowych wręczają kwiaty.

Przewodniczący Rady Państwa przedstawia Papieżowi osobistości polskie biorące udział w powitaniu: marszałka Sejmu — Stanisława Gucwę, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusza W. Młyńczaka, przewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej — Alojzego Karkoszkę, min. spraw zagranicznych — Emila Wojtaszka, min., kierownika Urzędu do spraw Wyznań — Kazimierza Kąkola, podsekretarza stanu MSZ — Józefa Czyrka, prezydenta m.st. Warszawy — Jerzego Majewskiego, kierownika zespołu ds. stałych kontaktów roboczych rządu PRL ze Stolicą Apostolską, min. pełnomocnego — Kazimierza Szablewskiego, dowódcę Garnizonu m.

DALSZY CIĄG NA STR. 3

Podczas spotkania w Belwederze Fot. CAF — Matuszewski

Spotkanie w Belwederze

Przed godz. 14.00 Papież Jan Paweł II przybywa do Belwederu. U wejścia oficerska warta honorowa.

Dostojnego Gościa witają I Sekretarz KC PZPR Edward Gierek i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Po powitaniu, Jan Paweł II, Edward Gierek i Henryk Jabłoński przechodzą do belwederskiej sali posiedzeń Rady Państwa.

I Sekretarz KC PZPR — Edward Gierek wygłasza przemówienie. **(Tekst przemówienia zamieszczamy na str. 3)**

Edward Gierek przekazuje Janowi Pawłowi II symboliczny dar. Jest nim replika Pomnika Bohaterów Westerplatte i współczesny gobelin.

Przemówienie wygłasza następnie Papież.

(Tekst przemówienia zamieszczamy na str. 3).

Jan Paweł II przekazał dar — artystyczną mozaikę oraz wręczył przedstawicielom najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej medale pamiątkowe wybite z okazji podróży Papieża do Polski.

Następnie w Sali Pompejańskiej odbyła się rozmowa I Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego z Papieżem Janem Pawłem II. W rozmowie uczestniczył Prymas Polski, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski — kardynał Stefan Wyszyński.

W tym samym czasie prowadzone są rozmowy, w których ze strony Polski uczestniczą: marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusz Witold Młyńczak, poseł — Stanisław Kania, minister spraw zagranicznych — Emil Wojtaszek, kierownik Urzędu do spraw Wyznań — minister Kazimierz Kąkol, podsekretarz stanu w MSZ — Józef Czyrek, oraz kierownik zespołu ds. stałych kontaktów roboczych ze Stolicą Apostolską — minister pełnomocny Kazimierz Szablewski, a ze strony Stolicy Apostolskiej i Episkopatu Polski: prosekretarz stanu Stolicy Apostolskiej — kardynał Agostino Casaroli, zastępca sekretarza stanu — arcybiskup Eduardo Martinez Somalo, prefekt domu papieskiego, biskup Jacques Martin, kierownik Zespołu ds stałych kontaktów roboczych z rządem PRL, nuncjusz papieski do zleceń specjalnych — arcybiskup Luigi Poggi oraz sekretarz Episkopatu — biskup Bronisław Dąbrowski.

Po zakończeniu rozmów Jan Paweł II żegnany przez Edwarda Gierka i Henryka Jabłońskiego opuszcza Belweder.

Centrum Zdrowia Dziecka — symbolem głębokich humanistycznych wartości urzeczywistnianych w Polsce socjalistycznej

Zakończenie drugiego etapu budowy Szpitala — Pomnika

Przemówienie przewodniczącego Rady Państwa

(P) 3 czerwca 1979 r. — ta data przejdzie nie tylko do kroniki budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka i historii światowej pediatrii. Zakończenie w Międzynarodowym Roku Dziecka zasadniczej części Centrum — gmachu szpitala ma znaczenie uniwersalne, symbolizuje solidarność ludzi dobrej woli, sił postępu i pokoju na świecie.

Ta solidarność pozwoliła urzeczywistnić piękny, bezprecedensowy zamysł poświęcenia pamięci milionów najmłodszych ofiar wojny — pomnika, który ratuje życie i przywraca zdrowie dzieciom. Ma to szczególną wymowę w roku 40-lecia wybuchu II wojny światowej, która tak okrutnie doświadczyła naród polski, była tragedią dla Europy, dla całego świata. Pamięć o przeszłości, praca dla pomyślności, dla pokojowego życia dzisiejszych i przyszłych pokoleń — to główna idea uroczystości, które odbyły się w niedzielę w Międzylesiu.

Zrodzona w społeczeństwie polskim idea wzniesienia Pomnika-Szpitala spotkała się z poparciem ogółu Polaków, a także Polonii oraz licznych na całym świecie ludzi, dla których dobro dziecka jest wartością najwyższą. Dzięki ofiarności osób prywatnych, instytucji, załóg zakładów pracy, organizacji społecznych zebrano na koncie budowy CZD w formie darów, wpłat bezpośrednich i zobowiązań prawie 2 mld zł oraz 15 mln dolarów.

Dokładnie przed 6 laty, 3 czerwca 1973 r. pod budowę Pomnika-Szpitala wmurowano akt erekcyjny. W 4 lata później zakończony został pierwszy etap tego przedsięwzięcia: oddano do użytku 3 pawilony polikliniki, które przyjęły dotychczas przeszło 43 tys. małych pacjentów z całej Polski oraz 14 innych krajów. Obecnie zakończony został drugi, zasadniczy etap budowy CZD — 14-kondygnacyjny gmach szpitala na ok. 450 łóżek.

W naszym systemie ochrony zdrowia najmłodszych przypadać będą tej placówce zadania szczególne. Centrum będzie się zajmować leczeniem najtrudniejszych przypadków w określonych specjalnościach. Będzie to zarazem placówka naukowo-badawcza, podejmująca najważniejsze problemy medycyny wieku dziecięcego, kształcąca specjalistyczne kadry pediatryczne dla całego kraju.

Międzylesie, godz. 11.00. Rozpoczynają się uroczystości. Na teren CZD przybywa — gorąco witany przez harcerzy i młodzież szkolną — przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący polskiego komitetu obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka — Henryk Jabłoński.

Przybywają także członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz, sekretarz KC PZPR, I sekretarz KW partii — Alojzy Karkoszka oraz sekretarz KC PZPR Zdzisław Żandarowski, wicepremier Kazimierz Secomski, kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR Jerzy Kuberski, ministrowie: spraw zagranicznych Emil Wojtaszek, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Adam Glazur, pracy, płac i spraw socjalnych Maria

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Fragment uroczystości w Międzylesiu Fot. CAF — Rozmysłowicz

Radziecko-amerykańskie spotkanie w Wiedniu szansą poprawy atmosfery międzynarodowej

Światowe echa wystąpienia Leonida Breżniewa na Węgrzech

BUDAPESZT, BERLIN, WASZYNGTON, PARYŻ, LONDYN, TOKIO (PAP). Światowa opinia publiczna i prasa na całym świecie szeroko komentują wystąpienie Leonida Breżniewa w telewizji węgierskiej.

Amerykańskie środki masowego przekazu poświęcają szczególną uwagę fragmentowi wystąpienia Leonida Breżniewa poświęconemu stosunkom między ZSRR i USA. Przywódca radziecki, pisze dziennik „Washington Post", podkreślił, że nowe radziecko-amerykańskie spotkanie na najwyższym szczeblu przyczyni się do ogólnego polepszenia stosunków między obu krajami, a tym samym również całego klimatu międzynarodowego. Leonid Breżniew oznajmił o pełnej gotowości do aktywnego i konstruktywnego dialogu w Wiedniu i wyraził nadzieję, że stanowisko strony amerykańskiej będzie takie samo.

Relacjonując wystąpienie Leonida Breżniewa, francuski dziennik „Le Figaro" wyraził pogląd, że radziecko-amerykański układ o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych stanie się najważniejszym krokiem w kierunku zahamowania wyścigu zbrojeń nuklearnych.

Związek Radziecki, pisze brytyjski dziennik „Financial Times" — uważa, że nowe radziecko-amerykańskie spotkanie na najwyższym szczeblu może przyczynić się do poprawy stosunków między ZSRR i USA, a tym samym również ogólnej sytuacji w świecie.

Przywódca radziecki oświadczył również, że Chiny są poważnym źródłem napięcia i nie traca żadnej okazji, aby słowem i czynem przeciwdziałać odprężeniu. Jednocześnie przywódca radziecki wyraził gotowość swego kraju osiągnięcia porozumienia o normalizacji stosunków z Chinami, oczywiście bez uszczerbku dla interesów państw trzecich. (P)

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP Władysław Knycpel pisze: radzieckie środki masowego przekazu nadal poświęca-

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Liczne imprezy w całym kraju w dniu dorocznego święta rolników

Centralna akademia w Białej Podlaskiej

(P) W niedzielę, 3 bm. wieś polska wraz z klasą robotniczą i całym narodem uroczyście obchodziła tradycyjne Święto Ludowe. Centralna akademia odbyła się w Białej Podlaskiej.

W licznych miejscowościach całego kraju odbyły się manifestacje, wiece, spotkania, festyny, imprezy artystyczne i zabawy ludowe. Zaprezentowaniu dorobku kulturalnego wsi poświęcone były również imprezy związane z dobiegającymi końca „Dniami kultury, oświaty, książki i prasy".

Obchody Święta Ludowego głęboko wrosły w tradycje naszej wsi. Upamiętniają one wspólną walkę robotników i chłopów o niepodległość i postęp społeczny, a zarazem mają ważką wymowę współczesną — są symbolem braterskiego sojuszu wsi i klasy robotniczej w urzeczywistnianiu budowy socjalistycznej ojczyzny, coraz silniejszej, zasobniejszej i zapewniającej pomyślność wszystkich jej obywateli.

Tegoroczne uroczystości święta polskiej wsi były wielką manifestacją jedności społeczeństwa i wyrazem jego powszechnego udziału w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, nakreślonego na VII Zjeździe PZPR i w pełni popartego przez VII Kongres ZSL. Nawiązując do ważnych rocznic w życiu narodu — 35-lecia Polski Ludowej oraz 30-lecia zjednoczenia ruchu ludowego — obchody w gminach i wsiach całego kraju były równocześnie okazją do podsumowania dorobku wsi i rolnictwa osiągniętego w latach władzy ludowej.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

Na centralną akademię z okazji Święta Ludowego w sali bielskopodlaskiej AWF przybyli członkowie kierownictwa PZPR: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch oraz członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR — Zdzisław Kurowski. Przybyli przedstawiciele władz naczelnych ZSL: prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa, wiceprezesi NK — Józef Ozga-Michalski i Zdzisław Tomal oraz sekretarz NK — Edward Duda.

Obecny był wiceprzewodniczący CK SD — Piotr Stefański.

Przybyli przedstawiciele władz państwowych z min. rolnictwa — Leonem Kłonicą oraz gospodarze województwa. Obecne były delegacje działaczy ludowych z innych regionów kraju oraz delegacje przodujących rolników i robotników zwłaszcza z zakładów pracujących na potrzeby wsi i rolnictwa.

Po odegraniu hymnu narodowego, i starej ludowej pieśni „Gdy naród do boju", w imieniu władz naczelnych ZSL, głos zabrał Stanisław Gucwa.

(Przemówienie — na str. 4).

Następnie przemówienie wygłosił Edward Babiuch.

(Przemówienie — na str. 4).

Odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono część oficjalną akademii.

W barwnej części artystycznej, montaż pieśni i poezji rewolucyjnej oraz ludowej zaprezentowały amatorskie zespoły artystyczne z Podlasia i zespoły folklorystyczne z Lublina. Wystąpili również artyści estrady lubelskiej. (PAP)

35 st. w Zakopanem

Dwa wolne od pracy dni pod znakiem upałów i wypoczynku

(P) Upalnie i słonecznie było w sobotę i w niedzielę 2 i 3 bm. w całej Polsce. Toteż wolne od pracy dni spędzano przede wszystkim nad wodą, nad rzekami, jeziorami i na basenach, na których notowano rekordy frekwencji. Tysiące ludzi wolne od pracy dni spędziło w zakładowych ośrodkach wczasowych. Tłumnie było w górach i nad morzem.

Tegoroczny rekord ciepła na Kasprowym Wierchu padł w niedzielę, gdzie w południe termometry wskazywały plus 16 stopni. W Zakopanem w centrum miasta było w południe plus 35 st. Tak ciepłych dni nie było już w rejonie Tatr od wielu lat. Toteż na Podhale i w rejon Tatr zjechało z pobliskich województw ok. 100 tys. turystów. W jedną wielką pla-

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W upały ochłodę znaleźć można w wodzie Fot. CAF — Jaśkiewicz

„Grunt to rodzinka" na radomskim deptaku

Informacja własna

(R) W niedzielę po południu kilka godzin trwały różnorodne imprezy dedykowane dzieciom z okazji ich święta. Na estradach występy, na wyłączonych odcinkach ul. Żeromskiego konkursy rysunkowe: malarski na sztalugach dla starszych dzieci i kredą na asfalcie, karuzela, wyścigi dzieci na rowerkach, w rodzinnych konkurencjach jazda na wrotkach, koncerty „uśmiechnij się mamo", dyskoteki dziecięce w kawiarniach, kiermasz słodkości, stoiska WSS i sprzedaż różnych artykułów dla małych klientów, występy zespołów młodzieżowych w parkowej muszli.

Bardzo kolorowo, wesoło i gwarno było przy wszystkich punktach imprezowego bloku „grunt to rodzinka", który wielkim nakładem wysiłku przygotowali dzieciom organizatorzy: wydział kultury i nauki UM, Wojewódzki Dom Kultury, WRZZ, Woj. Zarząd TPD, wydział oświaty i wychowania UM, zakłady „Rozmet" z Chlewisk i obie redakcje: Życie Radomskie i Głos Ludu. Pomagało w realizacji tego zamierzenia wiele organizacji i instytucji przyjaciół dzieci, dla których najlepszą satysfakcją i podziękowaniem było wspaniałe roześmiane tego popołudnia śródmieście Radomia. (n)

Obchody Święta Ludowego w woj. radomskim

Informacja własna

(R) Pod hasłami 35-lecia powstania PRL i 30 rocznicy zjednoczenia ruchu ludowego i utworzenia Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, 3 bm. mieszkańcy woj. radomskiego obchodzili Święto Ludowe. Główne uroczystości wojewódzkie odbyły się w Brzozie w gm. Głowaczów, miejscowości słynnej z tradycji ruchu ludowego. W wiecu uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR w Radomiu — Tadeusz Wesołowski, prezes WK ZSL — Henryk Maciąg, przewodniczący WK SD — Andrzej Jarecki. Obecny był — wojewoda Roman Maćkowski. Wiece rejonowe odbyły się ponadto w Borkowicach, Nowym Mieście, Kowali, Siennie, Promnej i Jasieńcu Soleckim koło Zwolenia.

Wszystkie spotkania otrzymały uroczystą oprawę i połączone zostały tradycyjnie z występami zespołów ludowych, zawodami sportowymi, kiermaszami książek rolniczych, pokazami sprawności drużyn ochotniczych straży pożarnych i zabawami ludowymi. (inz)

Trwają wybory we Włoszech

RZYM (PAP). Korespondent PAP, Waldemar Kedaj, pisze: W niedzielę 3 bm. o godz. 7.00 rano we Włoszech rozpoczęły się dziewiąte z kolei w okresie powojennym wybory do parlamentu.

W obecnych wyborach uprawnionych do głosowania jest — w wyborach do Izby Deputowanych 42 mln 213 tys., a do Senatu, w których głosują wyborcy mający ukończone 21 lat — 36 mln 421 tys. wyborców. (P)

Prognoza pogody

(P) Jak podaje IMiGW w Warszawie będzie dziś słonecznie. Zachmurzenie małe, przejściowo wzrastające do umiarkowanego z przelotnym deszczem lub burzą. Temp. maks. w dzień około 27 st. Wiatry na ogół umiarkowane, podczas burzy porywiste, z kierunków północno-wschodnich i północnych. (PAP)

KALENDARIUM

● *Poniedziałek jest 155 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 210 dni, w tym 176 dni roboczych.*

● *Słońce wschodzi o godz. 4.19, a zachodzi o godz. 20.50. Poniedziałek jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 8 godzin i 44 minuty.*

● *Imieniny obchodzą: Franciszek i Karol.*

★

● *Wtorek jest 156 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 209 dni, w tym 175 dni roboczych.*

● *Słońce wschodzi o godz. 4.18, a zachodzi o godz. 20.51. Wtorek będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 8 godzin i 46 minut.*

● *Imieniny obchodzą: Waleria i Bonifacy.*

Centrum Zdrowia Dziecka – symbolem humanistycznych wartości urzeczywistnianych w Polsce socjalistycznej

Przemówienie Janusza Wieczorka

Szanowni zebrani!

U stóp pracującego już Centrum Zdrowia Dziecka, u stóp otwieranego dzisiaj 14-piętrowego gmachu kliniki Szpitala-Pomnika, zbieramy się w jedenastym roku od chwili ogłoszenia apelu Społecznego Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka, apelu o wzniesienie obywatelskim wysiłkiem pomnika poświęconego pamięci dzieci świata, które straciły życie w II wojnie światowej.

Te minione 11 lat poświęciliśmy na zbieranie funduszów, a minione 7 lat na budowę kompleksu gmachów, obok których teraz stoimy.

Wszystkie one za społeczny grosz wyposażone zostały w najnowocześniejszy sprzęt i aparaturę medyczną, jaka dysponuje współczesna pediatria, w generacje maszyn i urządzeń stanowiących dorobek myśli nauki i technik przełomu XX i XXI wieku. Społeczny Komitet Budowy Centrum Zdrowia Dziecka pragnie tu w obliczu przedstawicieli polskiego społeczeństwa i społeczeństw wszystkich krajów świata, które świadczyły na Centrum Zdrowia Dziecka i świadczą dalej na ten piękny, szlachetny cel, zameldować, że inicjatywa Waszych serc, wysiłek Waszych rąk i umysłów, Wasza serdeczna szczodrobliwość przyniosła owoce, które z pożytkiem służyć będą dzieciom Polski i dzieciom świata, które potrzebują lekarskiej pomocy, które potrzebują serca i miłości tych, którzy je leczą i otaczają opieką w chorobie, którym tu przywracane będzie zdrowie i radość dzieciństwa.

Pragniemy zameldować w głębokim przeświadczeniu, że oto wypełniony został historyczny nakaz pokolenia lat wojny i okupacji hitlerowskiej, tragicznego pokolenia, które nie zdołało ocalić od biologicznej zagłady dziewcząt i chłopców tamtych lat, nie zdołało otoczyć skuteczną opieką swoich córek i synów, ocalić ich przed śmiercią, nędzą i głodem, przed bestialstwem okupanta, przed ludobójstwem, przed dramatem dziecięcych serc oczekujących od ludzi dorosłych miłości i opieki, ciepła rodzinnych domów, matczynej i ojcowskiej troski.

Ów historyczny nakaz nałożył na nas obowiązek uczczenia pamięci 13 milionów dzieci świata, w tym 2 milionów 200 tysięcy dzieci polskich — ofiar II wojny światowej oraz zapewnienia radosnego dzieciństwa, rodzicielskiej miłości i poczucia bezpieczeństwa dla wszystkich dzieci, które codziennie przychodzą na świat i pełne dziecięcej ufności składają swój los w ręce ludzi dorosłych.

Ów historyczny nakaz nakłada na nas obowiązek zapewnienia dzieciom Polski i dzieciom świata pokoju, bo tylko w pokoju mogą być szczęśliwe i radosne, bo tylko w pokoju dojrzewać mogą na pożytek swoich krajów i narodów, na pożytek światu.

Jest naszym gorącym pragnieniem, aby ta chwila — otwarcia Centrum Zdrowia Dziecka zapadła głęboko w serca i umysły, aby stała się manifestacją naszej humanistycznej jedności myślenia wobec problemów tak doniosłych, jak sprawa wychowania pokoleń w duchu pokoju, walki z siłami nienawiści, z siłami wojny, walki o międzynarodowe bezpieczeństwo.

Szanowni zebrani!

Stoimy przed gmachem, który jest świadectwem ludzkiego dobra, dobra, które tkwi w każdym z nas.

Przed gmachem, który będzie uosabiał nasze niezłomne dążenie do zapewnienia najcenniejszemu dobru naszego świata — dziecku — zdrowia i szczęścia.

Powstał ten gmach z naszych wspólnych wysiłków i gmach ten powierzamy Waszej trosce i Waszej dalszej opiece.

Waszej trosce i Waszej dalszej opiece powierzamy także dalsze plany rozwoju Centrum Zdrowia Dziecka, zbudowania tu jeszcze Centrum Rehabilitacyjnego i Centrum Szkolenia Pediatrycznego, które również służyć będą dzieciom świata, zbudowania w kolejnym etapie ośrodków filialnych Pomnika-Szpitala, aby mógł on objąć swoją opieką możliwie największą liczbę dziewcząt i chłopców, które potrzebować będą skutecznej, nowocześnie zorganizowanej pomocy medycznej.

Jestem głęboko przekonany, że tak, jak do tej pory nie szczędziliście swego serca dla tej budowy, tak i w dalszym ciągu nie będziecie szczędzić swoich wysiłków na rzecz Pomnika-Szpitala — świadectwa tego, co w naszym świecie najcenniejsze i najpiękniejsze — ludzkiej wspólnoty. (PAP)

Przemówienie Henryka Jabłońskiego

Szanowni zebrani!

„Ludzkość powinna dać dzieciom wszystko to, co ma najlepsze do zaofiarowania" — głosi Deklaracja Praw Dziecka, uchwalona przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Pod słowami tymi podpisać się musi każdy człowiek godny tego miana, niezależnie od tego w jakiej części świata żyje, niezależnie od swej narodowości czy światopoglądu. Odczuwa on boleśnie każde stwierdzenie, że ta bezsporna prawda nie zawsze znajduje pełne odzwierciedlenie w praktyce życia. Każda krzywda wyrządzona dziecku — to gwałt zadany godności człowieka. A jak określić bezmiar krzywd, zadawanych z całkowitą premedytacją i okrucieństwem, wedle z góry założonego i konsekwentnie realizowanego planu?

Świat zna odpowiedź na to pytanie: hitleryzm. I świat uczynić musi wszystko co możliwe, by ta hańba ludzkości nie powtórzyła się już nigdy. I dlatego długo jeszcze, bo aż do osiągnięcia całkowitej pewności, że podobnie przerażająca przeszłość odrodzić się już nie może — zapomnieć nam o tym nie wolno. Musimy wszyscy, mieszkańcy wszystkich kontynentów, nawet najodleglejszych od miejsc hitlerowskich zbrodni, pamiętać i działać.

Budować musimy nowy układ stosunków między państwami i narodami, w którym nie będzie miejsca na wojny i ucisk, na rasizm i pogardę dla innych, aby każdy naród był wolny, aby realizowane było prawo do szacunku dlań i dla jego kultury jako organicznej części składowej ogólnoludzkiego dziedzictwa, aby nareszcie wszędzie i zawsze imię „człowiek" rzeczywiście brzmiało dumnie.

My, członkowie narodu, który pierwszy stawił zbrojny opór hitlerowskiemu barbarzyństwu, mamy szczególne obowiązki wobec tych, co w nierównej padli walce, ofiarą swego życia torując drogę wyzwolenia dla nas i naszych dzieci. Jeśli sądzimy, że jesteśmy zobowiązani głosić prawdę o strasznej przeszłości, ukazywać ogrom popełnionych zbrodni, a zarazem mieć ambicję być w pierwszym szeregu bojowników o odprężenie, rozbrojenie i trwały pokój — to nie kieruje nami żaden inny powód, jak tylko chęć uchronienia ludzkości przed katastrofą, a przez to oddanie należnego hołdu wszystkim bojownikom o święte prawo człowieka do życia w pokoju.

Z takich przesłanek rodziły się też myśli o szczególnym wyróżnieniu najtragiczniejszych z poległych — dzieci.

Wybitna pisarka Ewa Szelburg-Zarembina, wysuwając propozycję uczczenia pomnikiem najmłodszych wśród ofiar hitlerowskiego bestialstwa, tak to motywowała:

„Niechże dzieci, które cierpiały i ginęły dlatego tylko, że były dziećmi tej ziemi, niechże i te z dzieci, które cierpiały i ginęły dlatego, że broniły wolności i honoru narodu i państwa, i tego, co jest najświętszym skarbem ludzkości: pokoju i sprawiedliwości, niechże one same dla siebie otrzymają od nas żywych znak nieśmiertelnej pamięci!"

I trudno o szczęśliwszą, o słuszniejszą modyfikację tego projektu, niż ta, jakiej dokonała Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, wysuwając koncepcję Szpitala — Centrum Zdrowia Dziecka, poświęconego pamięci nie tylko polskich, ale wszystkich dziecięcych ofiar II wojny światowej.

Uczcić dziecięcą ofiarę przez ochronę życia i zdrowia współcześnie najmłodszych — to pamiętać o przeszłości przez działanie, przez najszlachetniejszą walkę, walkę o uśmiech dziecka, o radość matki. Największe nawet piękno w marmurze czy metalu zaklęte takiej roli spełnić by nie mogło.

Ten pomnik ma serce w herbie, bo zrodziła go miłość, najwspanialszy dar, jaki ludzkość może zaofiarować dzieciom. To zarazem symbol naszego stosunku do człowieka, naszych kryteriów wartości, naszego pojmowania celów wszystkich działań, jakie podejmuje nasze państwo i społeczeństwo w imię wspólnego dobra, w imię dobra każdej polskiej rodziny i każdej ludzkiej jednostki.

Tego samego pragniemy dla wszystkich dzieci i wszystkich matek na całym ziemskim globie. Jest też głęboki ideowy związek między sercem w herbie Centrum i polską inicjatywą Deklaracji Narodów Zjednoczonych o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju. Tylko bowiem w takich warunkach zwyciężyć może głoszona przez nas idea, że człowiek dla człowieka jest wartością bezcenną, a sens jego życia tkwi w samym życiu, aktywnym i twórczym, zespolonym z realizacją odwiecznych dążeń ludzkości do prawdy, dobra i piękna.

Naród nasz umiał wyciągnąć wnioski z doświadczeń historii. Zawsze gotów do największych poświęceń w służbie prawdziwie ludzkich ideałów wie, że niezbędne jest nieustanne, uporczywe, konsekwentne dążenie do ich pełnej realizacji, usuwanie wszelkich niebezpieczeństw im grożących. Nie jest to możliwe bez otwartego potępienia wszystkiego, co sprzeczne z ideą braterstwa ludów, bez hołdu dla jej obrońców, bez ukazywania dróg wiodących ku lepszej przyszłości świata.

Odbicie wszystkich tych elementów dążeń do nadania szlachetniejszego oblicza ludzkości zawierała inicjatywa Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa i tym się tłumaczy, że budowa Centrum stała się ambicją całego naszego narodu, że tak szerokie echo znalazła poza granicami Polski w postaci aktów solidarności z tym szlachetnym dziełem, a wreszcie — i to największy jej sukces — że uznał ją za swoją Związek Harcerstwa Polskiego.

To także ważki wkład w wychowanie dla pokoju, wychowanie w duchu solidarności ogólnoludzkiej, walki z cierpieniem człowieka, w duchu aktywnego, w szlachetnym czynie się wyrażającego, humanizmu.

Dlatego też, dziękując w imieniu najwyższych władz naszego kraju Społecznemu Komitetowi Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka za jego ofiarną i bogatą w owocne inicjatywy pracę oraz wszystkim, którzy do powstania tego znakomitego dzieła się przyczynili, za ich cenny wkład materialny, bez którego Centrum powstać by nie mogło, pragnę, przede wszystkim podkreślić ogromny moralny walor ich dokonań. Wyrażam im głęboką podziękę za optymistyczną wiarę w skuteczność działań zrodzonych z miłości do człowieka. Taka jest bowiem wymowa ideowa tego pomnika, który w hołdzie dla przeszłości ku przyszłości się zwraca. (PAP)

Zakończenie II etapu budowy CZD

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Milczarek, zdrowia i opieki społecznej Marian Śliwiński.

Gorąco powitano pierwszego polskiego kosmonautę ppłk. Mirosława Hermaszewskiego.

Na placu przed Pomnikiem-Szpitalem zgromadzili się liczni przedstawiciele społeczeństwa Warszawy, organizacji społecznych, załóg zakładów pracy z różnych regionów kraju, duchowieństwa, kombatanci, reprezentanci wielu środowisk społecznych i zawodowych. Przybyli także przedstawiciele ONZ, międzynarodowych organizacji i wyspecjalizowanych agend ONZ, Polonii zagranicznej, komitetów budowy Centrum Zdrowia Dziecka z całego świata.

Obecni są szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowani w Warszawie.

Zebranych powitał przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka min. Janusz Wieczorek.

(Tekst przemówienia powyżej).

Następnie przemówienie wygłasza Henryk Jabłoński

(Tekst powyżej).

Z kolei posłanie sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima odczytał jego wysłannik zastępca sekretarza generalnego ONZ Luigi Cottafavi.

Posłanie sekretarza generalnego ONZ

Z wielką przyjemnością przesyłam Wam moje pozdrowienia z tej doniosłej okazji, jaką jest otwarcie Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Powszechnie jest znana tradycyjna polityka rządu PRL dla dobra najmłodszej generacji. Od wielu lat sprawy związane z losem dzieci w Waszym kraju znajdują się w centrum działalności państwa i organizacji społecznych. Postawa ta jest szczególnie cenna obecnie, w Międzynarodowym Roku Dziecka. Ogłoszenie tego roku międzynarodowym miało swoje źródło w przekonaniu, które wszyscy podzielamy. Czy jesteśmy biedni czy bogaci, uważamy nasze dzieci za nasz największy skarb, zaś ich zdrowie fizyczne i moralne kształtuje się pod wpływem otoczenia, w którym się urodziły i wychowały, co wytycza ich przyszły rozwój.

Żywo interesowałem się tym wspaniałym Centrum Zdrowia Dziecka od chwili mej wizyty w Polsce, w 1977 roku, kiedy to miałem okazję widzieć je w budowie; dlatego też szczerze żałuję, że nie mogę wziąć osobiście udziału w jego inauguracji.

Centrum Zdrowia Dziecka to zarazem pomnik pamięci, przypominający okrucieństwa ostatniej wojny i pochłonięte przez nią ofiary życia młodych ludzi. Jest to również hołd dla energii narodu polskiego oraz tych przedstawicieli innych narodów, którzy przyłączyli się do tego imponującego dzieła. Jest to także symbol nadziei, że będziemy mogli wkroczyć w XXI wiek jako partnerzy wspólnej sprawy; sprawy świata bez wojny, świata, w którym nasze dzieci będą mogły wyrastać zdrowe, szczęśliwe i owocnie aktywne, korzystając hojnie a mądrze z wszelkich dóbr tej ziemi oraz pomnażając je talentami swego entuzjazmu, twórczego ducha i miłości.

Polska niejednokrotnie dawała wyraz przywiązywanej przez nią wadze do spraw dobra dzieci; pragnę przypomnieć, że pierwszy polski kosmonauta, Mirosław Hermaszewski, zabrał w swoją zeszłoroczną podróż kosmiczną specjalny złoty emblemat z umieszczonymi na nim symbolami Międzynarodowego Roku Dziecka i Centrum Zdrowia Dziecka.

Pragnę dziś złożyć gratulacje Społecznemu Komitetowi Budowy Centrum Zdrowia Dziecka za ten owoc ofiarnej pracy, którą podjął komitet pod przewodnictwem ministra Janusza Wieczorka.

Niech to Centrum Zdrowia Dziecka rozwija się i rozkwita jako trwały symbol zwycięstwa życia nad śmiercią.

★

Serdeczne pozdrowienia od Papieża Jana Pawła II przekazał nuncjusz papieski do specjalnych poruczeń arcybiskup Luigi Poggi. Materialnym wyrazem tych uczuć jest dar Papieża — skomplikowane urządzenie służące do diagnostyki wszystkich niemal narządów ciała za pomocą sztucznych radioizotopów — „Gamma-Kamera". Za pomocą tej aparatury można m.in. otrzymywać „mapy" narządów i tym samym wykrywać zaburzenia w ich funkcjonowaniu lub strukturze anatomicznej.

W imieniu zuchów, harcerzy i instruktorów ZHP złożony został meldunek o ich patronacie nad tą budową. W ciągu ośmiu lat sprawowania patronatu z myślą o CZD harcerze wypracowali ponad 60 mln zł, które zostały wpłacone na konto budowy. 3 mln zł członkowie organizacji harcerskich wypracowali w czasie zakończonego ostatnio XV Alertu naczelnika ZHP. Pieniądze te zostały wpłacone na konto budowy Pomnika-Szpitala oraz na fundusz solidarności z dziećmi.

Meldunek o zakończeniu drugiego etapu budowy złożyli na ręce przewodniczącego Rady Państwa przedstawiciele projektantów oraz wykonawców tej placówki. Przypomnijmy, że Pomnik-Szpital CZD zaprojektowany został przez inż. arch. Jacka Bolechowskiego, Andrzeja Bołtucia, oraz inż. Andrzeja Zielińskiego, a generalnym wykonawcą obiektu jest Warmińskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Znaczny jest wkład pracy społecznej wielu osób i organizacji, w tym zwłaszcza żołnierzy Nadwiślańskich Jednostek.

Następuje podniosła chwila. Henryk Jabłoński oraz Janusz Wieczorek dokonują przecięcia wstęgi — symbolicznego otwarcia gmachu szpitala Centrum. Goście, którym towarzyszy dyrektor Centrum — prof. Maria Goncerzewicz, udają się na zwiedzanie ukończonych sal i pomieszczeń części klinicznej CZD.

Nie jest to jeszcze jeden „normalny" szpital dziecięcy. Do zadań tego wąskowyspecjalizowanego ośrodka należeć będzie sprawowanie stacjonarnej opieki zdrowotnej w takich dziedzinach medycyny jak: kardiologia i kardiochirurgia, neurologia, neurochirurgia, nefrologia i urologia, wady i zaburzenia rozwojowe, a także choroby nowotworowe wieku dziecięcego. W tych wąskich działach obowiązywać będzie zasada tzw. kompleksowego leczenia, a więc chorym dzieckiem zajmować się będzie równocześnie lekarz i psycholog, pedagog i socjolog. Chodzi o to, aby lecząc — widzieć całość potrzeb dziecka.

Goście zwiedzili m. in. wyposażone już sale bloku operacyjnego szpitala, sypialnie dziecięce, a także pomieszczenia socjalne i rekreacyjne dla najmłodszych.

Uroczystościom otwarcia części klinicznej CZD towarzyszył barwny festyn, w którego programie artystycznym wystąpiły liczne zespoły dziecięce i młodzieżowe. (PAP)

Dodatkowe węglarki — na Śląsk

(P) 1120 wagonów głównie węglarek naprawili w ciągu wolnej soboty i niedzieli w czynie produkcyjnym kolejarze z wszystkich wagonowni Południowej Dyrekcji Okręgu Kolei Państwowych w Krakowie. Najlepsze wyniki osiągnięto w wagonowniach Kraków — Nowa Huta, Nowy Sącz, Żurawica — Medyka i Muszyna;

Naprawione węglarki ekspediowano natychmiast na Śląsk. (PAP)

Cztery dni na Jarmarku Łowickim

Informacja własna

(P) Cztery dni trwał Jarmark Łowicki, który rozpoczął się 31 maja sesją popularnonaukową „Kultura ludowa — kultura narodowa". W trakcie trwania jarmarku połączonego z Dniami Łowicza odbyła się uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej, podczas której ogłoszono wyniki konkursu na Łowiczanina Roku. Zostali nimi: Mieczysław Golisz, znany działacz spółdzielczy, Bernard Białek — lekarz oraz Zbigniew Stefanowicz — nauczyciel. Uhonorowano również medalami małżeństwa obchodzące Złote Gody.

1 czerwca w Łowiczu upłynął pod hasłem Międzynarodowego Roku Dziecka. Wiele imprez sportowych dla najmłodszych łowiczan cieszyło się dużą frekwencją, szczególnie serdecznie powitano premierowy występ młodzieżowego zespołu werblistek. Centralnymi imprezami jarmarku był przegląd zespołów pieśni i tańca, przedstawiających ludowe obrzędy weselne, z różnych regionów kraju. Drugą masową imprezą był Kiermasz Rękodzieła Artystycznego, na którym swoje wyroby prezentowali ludowi twórcy, oraz cepeliowska „Sztuka Łowicka".

Na kiermaszu czynne były również stoiska Samopomocy Chłopskiej, „Społem" oraz Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego.

Ludowy festyn uświetnił dwukrotnymi występami Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

Jarmark zakończył pokaz ogni sztucznych na łowickich błoniach, które przez ostatnie cztery dni były miejscem spotkań mieszkańców miasta oraz przybyłych turystów. (TN)

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

● Z okazji zakończenia drugiego etapu budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka odbyło się 3 bm. w salach Teatru Wielkiego w Warszawie spotkanie, którego gospodarzem był przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy CZD, min. Janusz Wieczorek. Na spotkanie przybyli: minister spraw zagranicznych — Emil Wojtaszek, przedstawiciele wielu resortów i organizacji społecznych, świata nauki i kultury stolicy.

W spotkaniu uczestniczyli zastępca sekretarza generalnego ONZ, szef Biura ONZ w Genewie Luigi Cottafavi, reprezentanci Polonii zagranicznej, komitetów budowy CZD oraz kół przemysłowych i handlowych z wielu krajów.

Obecni byli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

PAP DONOSI W SKRÓCIE

● W Krakowie odbyło się wręczenie dorocznych nagród im. Ksawerego Pruszyńskiego Klubu Reportażu SDP. Główną nagrodę otrzymał Krzysztof Kąkolewski za całokształt twórczości ze szczególnym podkreśleniem wybitnych walorów jego książek i publikacji, wkładu w rozwój teorii reportażu oraz działalności edytorsko-organizatorskiej. Nagrodzeni zostali również: Józef Kuśmierek i Ewa Owsiany. Barbara Kosiówna reporterka „Słowa Ludu" wyróżniona została nagrodą młodych.

● W Jedlcu k. Kalisza zakończyła się 3 bm. międzynarodowa konferencja socjologiczna poświęcona zagadnieniom funkcjonowania władz lokalnych. Ponad 50 uczonych z kraju i zagranicy: Australii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Indii, Nigerii, Norwegii, RFN, USA, W. Brytanii, Włoch i ZSRR przedyskutowało różne aspekty mechanizmów władz terenowych oraz sposobów zaspokajania przez regionalne administracje potrzeb społeczności mikroregionów. Uczestnicy forum przedstawili również swoje stanowiska odnośnie zagadnień dotyczących selekcji, kompetencji, predyspozycji i kwalifikacji przedstawicieli terenowych organów władzy.

● W Bielsku-Białej zakończone zostały trwające przez pięć dni IV ogólnopolskie targi sportowo-turystyczne „Test 79". Była to ciekawa oferta handlowa, jaką zakłady zjednoczeń „Polsport", „Polam", „Stomil", „Elpo" i „Predom" zaprezentowały turystom i wczasowiczom na tegoroczny sezon letni. Sprzedano wyroby o łącznej wartości ponad 12 mln zł.

● Zespół artystów rzeźbiarzy krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych zakończył prace nad koncepcją projektową Pomnika Powstańca Wielkopolskiego, który już wkrótce stanie w Rawiczu. Będzie to rekonstrukcja liczącej wraz z cokołem 9 m wysokości, odlanej w brązie figury powstańca zniszczonej przez hitlerowców, a teraz odtwarzanej dzięki społecznej inicjatywie społeczeństwa Rawicza.

● W edycji KAW ukazała się książka pt. „Nie umrzesz nadaremnie" pióra Jacka E. Wilczura. Daje ona szeroki obraz akcji polskiego podziemia podczas okupacji naszego kraju przez Niemcy hitlerowskie, w niesieniu pomocy zestrzelonym i zbiegłym z obozów jenieckich lotnikom, a także innym wojskowym i cywilom walczącym w ramach koalicji antyhitlerowskich.

● Ciekawym odkryciem rozpoczęli tegoroczny sezon przemyscy archeolodzy. W czasie eksploatacji złóż piasku w miejscowości Gaje robotnicy napotkali wiele fragmentów naczyń glinianych, o czym powiadomili Muzeum Okręgowe w Przemyślu. Archeolodzy, już podczas wstępnych penetracji terenu stwierdzili, że w miejscu tym znajdują się relikty osady z okresu rzymskiego (I—IV wiek n.e.) oraz osady z okresu wczesnośredniowiecznego. Wskazują na to widoczne ślady dawnych domostw i jam gospodarczych.

Przed Targami Poznańskimi

Prezentacja nowości i myśli twórczej „Metalexport" stawia na roboty

Informacja własna

(P) Tegoroczna ekspozycja „Metalexportu" na Targach Poznańskich różnić się będzie znacznie od organizowanych w latach poprzednich przede wszystkim koncentracją uwagi jedynie na niektórych wybranych dziedzinach, a przede wszystkim na prezentacji nowości.

Głównym akcentem będzie eksport urządzeń technologicznych, jako że zgodnie z przyjętą zasadą o organizowaniu wystaw niektórych eksponatów co dwa lata, obrabiarki będą eksponowane w roku przyszłym.

Urządzenia technologiczne stanowią asortyment wprowadzany na rynki zagraniczne przez „Metalexport" stosunkowo od niedawna. Bardzo rozwinął się ostatnio ich eksport do krajów zachodnich. Na uwagę zasługuje aktywność branży produkującej urządzenia spawalnicze. Dobre rezultaty uzyskuje się także w eksporcie urządzeń do nakładania powłok.

Na tegorocznych Targach Poznańskich wystawiony będzie m.in. automat galwanizerki do tzw. czystego cynkowania. Producentem są zakłady w Wieluniu. Automaty galwanizerskie, sterowane programowo, przeznaczone są do nakładania różnych powłok na części umieszczone w bębnach lub na zawieszkach. Mogą one nakładać powłoki z cyny, cynku, niklu, miedzi lub mosiądzu. W roku bieżącym eksport automatów z Wielunia powiększy się o ok. 80 proc.

W Poznaniu wystawiony będzie także piec próżniowy nawęglania podciśnieniowego produkowany w Świebodzinie. Tylko kilka firm na świecie produkuje dotychczas podobne urządzenia. W grupie urządzeń spawalniczych przedstawione będą opracowane i wykonane przez Instytut Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie stanowiska do zgrzewania blach karoseryjnych. Urządzenie to wykorzystuje robota przemysłowego. Jest to oferta dla rozwijającego się przemysłu motorowego.

Przedstawione będą także roboty przemysłowe przeznaczone do transportu międzyoperacyjnego w zakresie podawania i wymiany przedmiotów obrabianych. Roboty mają własny układ sterowania współdziałający z układami sterowania obrabiarek lub innych urządzeń. Wystawiona będzie także walcarka profilowa konstrukcji prof. Marciniaka. Urządzenie to, które zdobyło nagrodę „Mistrza Techniki" przed paru laty, służy do kształtowania na zimno różnego rodzaju elementów.

Pokazana będzie także tokarka kłowa ze sterowaniem numerycznym. Jest to obrabiarka przeznaczona do wysokowydajnej obróbki przedmiotów mocowanych w kłach. Podczas jednej operacji (jednego zamocowania) można wykonać wiele rodzajów obróbki. Producentem jest fabryka obrabiarek specjalnych w Tarnowie.

Bogata będzie także oferta polskiej myśli technicznej, przy czym „Metalexport" w tym roku prezentuje w tej dziedzinie „nowości" przemysłu obrabiarkowego, przemysłu urządzeń technologicznych oraz przemysłu maszyn i aparatów elektrycznych.

Nowe rozwiązania będą prezentowane także w postaci gotowych urządzeń jak drążarka ultradźwiękowa, wieloczynnościowa, urządzenie do wyważania tarcz szlifierskich, elektromagnesy sterujące, a także inne konstrukcje naszych instytutów i centrów badawczo-konstrukcyjnych. (Ch.)

Wtorek 5 bm., godz. 16–17

Konsultacja „Życia" przy telefonie 250-205

Dokąd na studia?

(P) Bardzo to aktualne pytanie — już za niespełna miesiąc do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie przystąpi ok. 150 tys. młodzieży.

Niezdecydowani i niepewni swojego wyboru będą mogli zasięgnąć informacji i porady u specjalistów z Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, których zaprosiliśmy do udziału w konsultacji „Życia" przy tel. 250-205. We wtorek 5 bm., w godz. 16—17, na telefoniczne pytania Czytelników będą odpowiadali:

● **mgr inż. Piotr Korczala**, wicedyrektor departamentu studiów i badań technicznych.

● **dr Henryk Kurowski**, dyrektor departamentu studiów i badań rolnictwa i wyżywienia,

● **mgr Janusz Stęperski**, dyrektor departamentu studiów i badań uniwersyteckich, ekonomicznych i pedagogicznych

oraz

● **mgr Eugeniusz Dobosz**, dyrektor Departamentu Zatrudnienia w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, który będzie służył informacjami o możliwościach zatrudnienia przyszłych absolwentów uczelni.

Można jeszcze przesyłać pytania listowne pod adresem: Redakcja „Życia Warszawy", ul. Marszałkowska 3/5, 00-624 Warszawa z dopiskiem na kopercie: „Dokąd na studia?".

Dwa wolne od pracy dni pod znakiem upałów i wypoczynku

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

że zamieniły się brzegi Dunajca od Nowego Targu po Szczawnicę. Tysiące turystów bawiło się w dolinach tatrzańskich.

Mieszkańcy miast Śląska i Zagłębia już od wczesnych godzin rannych udawali się do pobliskich ośrodków rekreacyjnych na terenie leśnego pasa ochronnego GOP, do ośrodków wypoczynku w Paprocanach i Świerkańcu; tu wśród wypoczywających przeważali górnicy. Wielki ruch panował na basenach katowickiego kąpieliska „Fala" i w katowickiej dolinie Trzech Stawów. Wielu mieszkańców województwa wyjechało w wolną sobotę i niedzielę do atrakcyjnych miejscowości wypoczynkowych w górach Beskidu Śląskiego i Żywieckiego. Największy tłok panował na plażach nad Wisłą, w Wiśle, Ustroniu i Skoczowie, nad Sołą w Żywcu i Skawą w Wadowicach.

Prawdziwy najazd wczasowiczów i turystów przeżyły sudeckie miejscowości klimatyczne i wypoczynkowe. W Karpaczu i Szklarskiej Porębie w sobotę i w niedzielę z wyciągów krzesełkowych na szczyt Kopy i Szrenicy skorzystało ok. 10 tys. osób. Turyści przybyli do Szklarskiej Poręby narzekali na brak tu jakiegokolwiek kąpieliska.

Na Wybrzeżu Gdańskim niesłabnącym powodzeniem cieszą się rejsy statkami „Białej floty", po Zatoce Gdańskiej i na środkowe Wybrzeże. Z kompletami pasażerów na pokładach pływały w ostatnich dniach wszystkie wodoloty na trasie helskiej. W niedzielę dla amatorów morskich wojaży zorganizowano po raz pierwszy 5-godzinne wycieczki na Bałtyk promami Polskiej Żeglugi Bałtyckiej z bazy gdańskiej. Zapełniły się też plaże Świnoujścia, Międzyzdrojów, Dziwnowa i innych miejscowości Wybrzeża Zachodniego. Duży ruch był na przejściach granicznych do NRD w woj. szczecińskim. W sobotę skorzystało z nich ok. 7 tys. osób.

Nad jeziora, rzeki i na baseny masowo wyruszyli krakowianie. Do ostatniego miejsca wypełniły się plaże na całej długości Raby, Rudawy i Wisły. Mieszkańcy Opolszczyzny masowo odwiedzali plaże nad jeziorami w Turawie, w Nysie i Otmuchowie. Znaczne ożywienie ruchu turystycznego wystąpiło także na Rzeszowszczyźnie. Ośrodek wypoczynkowy mieleckiej WSK w Rzemieniu gościł w tym dniu rekordową liczbę, prawie 3 tys. osób, przeważnie pracowników mieleckiej wytwórni. (PAP)

Nadal upalnie

Informacja własna

(P) Na mapach pogody nie widać zmian. Obszar Polski w dalszym ciągu znajduje się pod wpływem rozległego wyżu.

Na dziś synoptycy zapowiadają zachmurzenie małe, przejściowe, umiarkowane z lokalnymi burzami i przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna w dzień od 25 st. na północnym wschodzie kraju do 32 st. na południowym zachodzie. Tylko na Wybrzeżu, w strefie brzegowej będzie chłodniej, ok. 18 st.

Wtorek i środa będą już nieco chłodniejsze. Temperatura maksymalna od 20 st. na północy do 25 st. na południowym zachodzie. (I)

Polska Ludowa zapewniła narodowi awans cywilizacyjny i szerokie perspektywy rozwoju

Przemówienie Edwarda Gierka

Witam Waszą Świątobliwość w imieniu narodu polskiego, w imieniu najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przywiązujemy do tej wizyty szczególne znaczenie. Radzi jesteśmy gościć Waszą Świątobliwość na ziemi ojczystej. Również osobiście jestem szczerze zadowolony ze spotkania z Waszą Świątobliwością.

Pierwsza w dziejach podróż najwyższego zwierzchnika Kościoła katolickiego i głowy państwa watykańskiego do Polski ma doniosłą wymowę. Jesteśmy przekonani, że wizyta ta posłuży sprawom dla nas najdroższym, pomyślności Polski i dobru ludzkości.

Społeczeństwo polskie z wielką uwagą i życzliwością przyjęło wysiłki na rzecz dialogu i pokoju podjęte przez Waszą Świątobliwość już w pierwszych miesiącach pontyfikatu.

Pokój jest największym dobrem naszego narodu i całej ludzkości. Prawo do życia w pokoju to podstawowe prawo człowieka. Te idee od wieków towarzyszyły dążeniom ludzi światłych, kierujących się zasadami humanizmu i miłością człowieka. Stały się one imperatywem naszych czasów. Dziś bowiem zagrożenie ludzkości nabrało nowego wymiaru wskutek straszliwych broni masowej zagłady. Aresenały tych broni są już ogromne, a grozi dalsze ich rozszerzenie o broń neutronową i inne potworne środki wojny.

Nadzieje narodów ogniskują się wokół procesu odprężenia i zahamowania wyścigu zbrojeń. Nowe szanse po temu powinno stworzyć bliskie podpisanie przez sekretarza generalnego KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa i prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Jimmy Cartera porozumienia o ograniczeniu zbrojeń strategicznych. Polska gorąco wita to niezmiernie ważne wydarzenie, wiążąc z nim nadzieje na dalszy postęp odprężenia, na otwarcie nowych dróg ku rozbrojeniu. Jest to potrzebne całemu światu. Stworzyłoby lepsze warunki dla wygaszenia wciąż istniejących napięć i ognisk wojny, ułatwiało przezwyciężanie głodu i nędzy w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, przyczyniłoby się do przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego wszystkich krajów.

Doniosłe znaczenie dla tych głęboko ludzkich spraw ma stanowisko Waszej Świątobliwości. Dostrzegamy w nim twórczą kontynuację dzieła wielkich poprzedników, odczytujemy związek z doświadczeniami i dążeniami narodu polskiego, przez którego ziemię tak często przetaczały się wojny i który przed czterdziestu laty wskutek agresji i okupacji Niemiec hitlerowskich zagrożony został biologiczną zagładą.

Przez pięć długich lat naród nasz heroicznie walczył o prawo do życia, o wolność i niepodległość. Pamiętamy o daninie krwi i męczeństwa, jaką w tej walce złożyli polscy duchowni. Dumni jesteśmy z wkładu, jaki Polacy wnieśli do walki o zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami poczynając od tragicznego Września, poprzez powszechny opór wobec okupanta, poprzez walkę partyzantów w kraju, poprzez czyn zbrojny żołnierzy polskich na najważniejszym, zapoczątkowanym pod Lenino i przemierzonym wespół z sojuszniczą Armią Radziecką wyzwoleńczym szlaku oraz na wszystkich frontach wojny. Obecność i słowa Waszej Świątobliwości na cmentarzu w Monte Cassino zostały w naszym kraju przyjęte jako wyraz szacunku dla bohaterstwa i ofiary wszystkich Polaków, którzy walczyli w II wojnie światowej.

Cieszy nas współbrzmienie orędzia Waszej Świątobliwości o pokoju z deklaracją ONZ o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju, uchwaloną z inicjatywy Polski.

Przywiązujemy najwyższą wagę do powszechnej i pełnej realizacji zasad historycznego Aktu Końcowego Konferencji Helsińskiej, pod którym składaliśmy podpisy razem z obecnym tu — nie po raz pierwszy — kardynałem Agostino Casaroli.

Będziemy sprzyjać dalszemu rozwojowi stosunków między Polską i Stolicą Apostolską w imię pomnażania sił dla wsparcia nadrzędnej sprawy pokoju.

Wasza Świątobliwość!

Naród polski nawiązując do swych najpiękniejszych tradycji patriotyzmu i solidarności z innymi narodami, demokracji i postępu, u końca straszliwej wojny wszedł na nowy szlak socjalistycznego rozwoju.

Za kilka tygodni wszyscy Polacy obchodzić będą 35-lecie odrodzenia Ojczyzny. Wasza Świątobliwość z własnego życia zna dobrze wielkie dokonania naszego narodu w tym krótkim, ale wyróżniającym się okresie jego tysiącletnich dziejów. Zostały rozwiązane fundamentalne problemy narodowe — sprawiedliwych granic, trwałych gwarancji niepodległości, suwerenności i bezpieczeństwa, opartych na niezawodnych sojuszach, a przede wszystkim na sojuszu, przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Podstawowe przemiany społeczne, uprzemysłowienie i urbanizacja zapewniły najszerszym rzeszom ludowym, całemu narodowi awans cywilizacyjny i kulturowy, nowe godne warunki bytu, otwierając szerokie perspektywy rozwojowe. Głównym źródłem dotychczasowego dorobku i podstawową przesłanką przyszłości narodu polskiego jest jego jedność we wszystkich podstawowych kwestiach bytu narodowego i państwowego niezależnie od położenia społecznego, wykształcenia czy stosunku do religii. Jedność ta ogarnia dziś wszystkie generacje, wszystkie klasy i warstwy społeczne, zaangażowane w pracy dla Ojczyzny.

Wracam dziś myślą do mojej wizyty w Watykanie i rozmów z niezapomnianym Papieżem Pawłem VI, do słów sympatii, uznania i zaufania, jakie skierował wówczas do naszego narodu, do socjalistycznej Polski.

Wspólnie z Jego Eminencją kardynałem Stefanem Wyszyńskim — jak to ogłosiliśmy w komunikacie o naszej ostatniej rozmowie — wyraziliśmy przekonanie, że wizyta Waszej Świątobliwości przyniesie nowe impulsy współdziałania Kościoła i Państwa, służyć będzie jedności Polaków w realizowaniu celów narodowych, dla pomyślności Ojczyzny, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Podkreślałem niejednokrotnie, że przedmiotem współdziałania Kościoła z Państwem powinno być wszystko, co służy rozwojowi Polski, umacnianiu jej bezpieczeństwa i pozycji na arenie międzynarodowej, wszystko co przyczynia się do dalszego postępu w życiu społeczeństwa, do umacniania rodziny, wszystko, co kultywuje dobre tradycje tolerancji, pobudza wolę współdziałania, a jednocześnie upowszechnia postawy społecznego zdyscyplinowania i obywatelskiej odpowiedzialności, wysokie walory moralne.

Wasza Świątobliwość!

Proszę o przyjęcie tych oto symboli. Jest to replika Pomnika Bohaterów Westerplatte — symbolu heroizmu, miejsca drogiego sercom Polaków, tam gdzie przed 40-tu laty rozpoczął się hitlerowski najazd na nasz kraj, gdzie padły pierwsze strzały II wojny światowej. Dziś statki wszystkich bander przepływając obok tego pomnika oddają hołd narodowi, który mężnie stawił czoła agresji, wskrzesił z popiołów, zagospodarował i rozwija swoją Ojczyznę.

Oto gobelin — dzieło, którego znakami są piękno, radość życia i optymizm tak potrzebny w wytrwałym działaniu dla sprawy, która jest nam najdroższa i której imieniem jest pomyślność dla Polski i pokój dla świata.

Wyrażam głębokie przekonanie, że spotkanie z krajem ojczystym, Ludową Rzecząpospolitą doda Waszej Świątobliwości sił w szczytnej misji dla dobra ludzkości. (PAP)

Wszelkich dalszych osiągnięć w każdej dziedzinie pragnę życzyć Polsce

Przemówienie Jana Pawła II

Szanowny Panie Pierwszy Sekretarzu!
Szanowni Panowie!

„Polska dostatnia i szczęśliwa leży... w interesie pokoju i dobrej współpracy między narodami Europy"... Pozwalam sobie rozpocząć od słów wypowiedzianych przez niezapomnianego Pawła VI w odpowiedzi na przemówienie Pana w dniu 1 grudnia 1977 roku podczas spotkania na Watykanie. Jestem przekonany, że słowa te stanowią najlepsze motto mojej odpowiedzi również na dzisiejsze Pańskie przemówienie, którego wszyscy wysłuchaliśmy z najgłębszą uwagą.

Pragnę jednak w niniejszej odpowiedzi przede wszystkim podziękować za bardzo życzliwe słowa zarówno pod adresem Stolicy Apostolskiej jak i moim własnym. Dołączam od razu podziękowanie pod adresem władz państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za to, że tak uprzejmie dołączyły się do zaproszenia Episkopatu Polski, wyrażającego życzenia katolickiego społeczeństwa w naszej Ojczyźnie, i ze swej strony również otwarły dla mnie podwoje ojczystej ziemi. Te podziękowania ponawiam, a równocześnie poszerzam je mając na uwadze wszystko to, w czym stałem się dłużny różnym organom władz zarówno centralnych, jak i terenowych ze względu na ich wkład w przygotowanie i urzeczywistnianie tych odwiedzin.

Przemierzając ulice tak drogiej sercu każdego Polaka Warszawy, nie mogłem oprzeć się wzruszeniu na myśl o wielkim, ale i bolesnym historycznym szlaku, jaki miasto to przebyło w służbie i razem z dziejami naszego narodu. Szczególne ogniwa tego szlaku stanowią: Pałac Belwederski, ale przede wszystkim odbudowujący się Zamek Królewski. Posiada on wyjątkową, zaiste, wymowę. Przemawiają przezeń stulecia dziejów Ojczyzny, odkąd stolica państwa przeniesiona została z Krakowa do Warszawy. Stulecia szczególnie trudne i szczególnie odpowiedzialne. Pragnę dać wyraz radości z tego — co więcej, pragnę podziękować za to, że ten Zamek, który — jak cała prawie Warszawa — znalazł się w gruzach w czasie Powstania, odbudowuje się szybko jako symbol państwowości i suwerenności Ojczyzny.

To, że racją bytu państwa jest suwerenność społeczeństwa, narodu, Ojczyzny, to my, Polacy, szczególnie głęboko odczuwamy. Tego nauczyliśmy się poprzez całe nasze dzieje, a w szczególności poprzez ciężkie doświadczenia ostatnich stuleci. Nigdy nie możemy zapomnieć tej straszliwej lekcji dziejowej, jaką była utrata niepodległości Polski od końca XVIII do początku bieżącego stulecia. To bolesne, w istocie swej negatywne doświadczenie, stało się jakby nową kuźnią polskiego patriotyzmu. Słowo „Ojczyzna" posiada dla nas takie znaczenie pojęciowe i uczuciowe zarazem, którego, zdaje się, nie znają inne narody Europy i świata. Te zwłaszcza, które nie doświadczyły takich jak nasz naród dziejowych strat, krzywd i zagrożeń.

I dlatego też dla całego naszego pokolenia tak straszliwym wstrząsem była ostatnia wojna światowa a w Polsce przeżyta okupacja. 35 lat temu wojna ta zakończyła się na wszystkich frontach. Rozpoczął się wraz z tym momentem nowy okres w dziejach naszej Ojczyzny. Nie możemy jednak zapomnieć wszystkiego, co się złożyło na doświadczenia wojny i okupacji, nie możemy zapomnieć ofiary życia tylu Polaków i Polek. Nie możemy też zapomnieć bohaterstwa polskiego żołnierza, który walczył na wszystkich frontach świata „Za wolność naszą i Waszą".

Odnosimy się z szacunkiem i wdzięcznością do każdej pomocy, jakiej wtedy doznaliśmy od innych. Z goryczą myślimy o zawodach, których nam nie oszczędzono.

Pragnę w tym miejscu wyrazić szczególne podziękowanie za ten symboliczny dar, przypominający Westerplatte i tak, jak te bandery różnych państw, tak i ja pragnę się przed tym symbolem pochylić z największą czcią.

W telegramach i pismach, jakie najwyżsi przedstawiciele polskich władz państwowych byli łaskawi skierować do mnie, czy to z okazji inauguracji pontyfikatu, czy też obecnego zaproszenia, stale przewijała się myśl o pokoju i współżyciu oraz zbliżeniu pomiędzy narodami we współczesnym świecie, myśl szczególnie mi bliska. Z pewnością wyrażone w tej myśli pragnienie posiada głęboki sens etyczny, za którym przemawiają także dzieje polskiego narodu i polskiej nauki, od Pawła Włodkowica rektora Akademii Krakowskiej poczynając.

Pokój i zbliżenie pomiędzy narodami może budować się tylko na zasadzie poszanowania obiektywnych praw narodu, takich jak prawo do istnienia, do wolności, do podmiotowości społeczno-politycznej, do tworzenia własnej kultury i cywilizacji. Pozwolę sobie jeszcze raz przytoczyć słowa Pawła VI, który w czasie pamiętnego spotkania dnia 1 grudnia 1977 roku wyraził się w ten sposób: „...niestrudzenie zabiegać będziemy zawsze, tak jak najlepiej pozwolą nam na to możliwości, by na czas przeciwdziałać konfliktom między narodami, lub by konflikty te znalazły swe słuszne rozwiązanie by zapewnić i udoskonalić nieodzowne podstawy pokojowego współżycia między krajami i kontynentami; a wcale nie ostatnie sprawy to: bardziej sprawiedliwy system ekonomiczny, porzucenie wyścigu coraz groźniejszych zbrojeń, również w dziedzinie nuklearnej, jako przygotowanie do stopniowego i zrównoważonego rozbrojenia; rozwój coraz lepszych stosunków gospodarczych, kulturalnych i ludzkich między narodami, jednostkami i grupami zrzeszonymi". Pragnę te słowa Pawła VI uczynić własnymi.

Wyraża się w nich nauka społeczna Kościoła, który stale udziela poparcia dla autentycznego postępu i pokojowego rozwoju ludzkości. Stąd — podczas gdy wszelkie formy kolonializmu politycznego, gospodarczego czy kulturalnego pozostają w sprzeczności z wymogami ładu międzynarodowego — należy cenić wszelkie sojusze, przymierza oparte na wzajemnym poszanowaniu i uznaniu dobra każdego narodu i państwa w systemie wzajemnych odniesień. Chodzi o to, żeby narody i państwa łącząc się między sobą przymierzami celem dobrowolnej i celowej współpracy, znajdowały w tej współpracy równocześnie wzrost własnego dobrobytu i pomyślności. Takiego układu stosunków międzynarodowych, takich rozwiązań we wzajemnych odniesieniach pomiędzy poszczególnymi państwami, Stolica Apostolska pragnie w imię podstawowych przesłanek sprawiedliwości i pokoju w świecie współczesnym.

Kościół stara się służyć ludziom również w doczesnym wymiarze ich życia i bytowania. A ponieważ wymiar ten realizuje się poprzez przynależność człowieka do różnych wspólnot — narodowych i państwowych, a więc zarazem społecznych, politycznych, ekonomicznych i kulturalnych — Kościół wciąż na nowo odczytuje swoje posłannictwo w odniesieniu do tych dziedzin życia i działalności człowieka. Potwierdzeniem tego jest nauka II Soboru Watykańskiego oraz ostatnich papieży.

Nawiązując kontakt religijny z człowiekiem, Kościół utwierdza tego człowieka w jego naturalnych więzach społecznych. Historia Polski potwierdziła to w wybitnym stopniu, że Kościół w naszej Ojczyźnie starał się na różnych drogach o wychowanie wartościowych synów i córek narodu, dobrych obywateli, pożytecznych i twórczych pracowników w różnych dziedzinach życia społecznego, zawodowego, kulturalnego. Płynie to z podstawowej misji Kościoła, który wszędzie i zawsze zabiega o to, aby uczynić człowieka lepszym, bardziej świadomym swej godności, pełniej oddanym swoim zadaniom życiowym, rodzinnym, społecznym, patriotycznym. Aby uczynić go ufnym, mężnym, świadomym swoich praw i obowiązków, społecznie odpowiedzialnym, twórczym i pożytecznym.

Kościół dla tej swojej działalności nie pragnie żadnych przywilejów, a tylko i wyłącznie tego, co jest niezbędne do spełnienia jego misji. W tym też kierunku idzie w Polsce działalność Episkopatu, prowadzonego od trzydziestu już z górą lat przez człowieka tej niezwykłej miary, jakim jest kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski. Jeśli Stolica Apostolska szuka w tej dziedzinie porozumienia z władzami państwowymi, to oprócz względu na stworzenie warunków integralnej działalności Kościoła, jest świadoma tego, że porozumienie to odpowiada racjom historycznym narodu, którego synowie i córki w ogromnej swojej większości są synami i córkami Kościoła katolickiego. W świetle tych oczywistych przesłanek porozumienie takie widzimy jako jeden z elementów ładu etycznego i międzynarodowego w Europie i w świecie współczesnym, wynikającego z poszanowania praw narodu i praw człowieka. Pozwolę sobie przeto wypowiedzieć pogląd, że nie można zaprzestać starań i poszukiwań w tym kierunku.

Pozwolę sobie również wyrazić radość z wszelkiego dobra, które jest udziałem moich rodaków żyjących w Ojczyźnie — jakiejkolwiek natury byłoby to dobro i z jakichkolwiek założeń wypływało. Myśl, która rodzi prawdziwe dobro, musi nosić na sobie znamię prawdy. Dobra tego oraz wszelkich dalszych osiągnięć w każdej dziedzinie pragnę życzyć Polsce w jak największej obfitości. Pozwólcie, Szanowni Panowie, że będę to dobro uważał nadal za moje dobro, że będę tak samo głęboko odczuwał mój udział w nim, jakbym nadal mieszkał na tej ziemi i był obywatelem tego państwa.

I z taką samą też — a może nawet jeszcze powiększoną przez oddalenie — siłą będę odczuwał nadal wszystko to, co mogłoby Polsce zagrażać, szkodzić, przynosić jej ujmę, co mogłoby oznaczać zastój czy załamanie.

Pozwólcie, że nadal będę tak odczuwał, tak myślał, tak życzył, o to się modlił.

Przemawia do Was syn tej samej Ojczyzny.

Szczególnie bliskie mojemu sercu jest wszystko to, w czym wyraża się troska o dobro i trwałość rodziny, o moralne zdrowie młodego pokolenia. I dlatego pragnę też szczególnie podziękować za ten drugi dar naszego spotkania, w którym widzę oczy polskiego dziecka; bardzo podobne do tych oczu, które malował Wyspiański, chociaż namalowane już inną ręką.

Szanowny Panie Pierwszy Sekretarzu!
Szanowni Panowie!

Pragnę na końcu wyrazić raz jeszcze serdeczne podziękowanie dla Pana oraz szacunek dla wszystkich jego starań, mających na celu wspólne dobro rodaków oraz właściwe znaczenie Polski w życiu międzynarodowym. Dołączam do tego również wyrazy szacunku dla wszystkich dostojnych przedstawicieli władzy i zarazem dla każdego wedle sprawowanego urzędu, wedle piastowanej godności, wedle tej doniosłej odpowiedzialności, która na każdym z Was, Szanowni Panowie, ciąży wobec historii i własnego sumienia.

Ostatnie moje słowo dotyczy daru, który pragnę złożyć na ręce Pana Pierwszego Sekretarza, odwzajemniając się za wymowne i wspaniałe dary, jakie sam otrzymałem. Oto mozaika — niech przypomina o tym, że jeden syn polskiej ziemi znajduje się tam, gdzie te mozaiki powstały.

Przemówienia powitalne na Okęciu

Henryk Jabłoński:

Witając Papieża w Warszawie w imieniu najwyższych władz państwowych i obywateli PRL przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński podkreślił wyjątkowy charakter i znaczenie tej uroczystej chwili. Oto — powiedział — przybywa do ziemi ojczystej syn narodu polskiego sprawujący najszczytniejszą służbę, jaką kiedykolwiek w dziejach przyszło pełnić Polakowi w Kościele rzymskokatolickim. Przybywa do Polski głowa Państwa Watykańskiego, którego rola w stosunkach międzynarodowych wiąże się w coraz większym stopniu z zaangażowaniem autorytetu Kościoła w działanie na rzecz ideałów dla całej ludzkości najważniejszych — pokoju, przyjaznego współżycia narodów i sprawiedliwości społecznej.

Dostrzegamy i witamy z głębokim uznaniem wszystko, co w dotychczasowym pontyfikacie Jana Pawła II zapowiada kontynuację dzieła jego wielkich poprzedników Jana XXIII i Pawła VI, wolę wzbogacenia tego dzieła wkładem na miarę problemów, których rozwiązania oczekuje współczesny świat.

Pokój, to największe dobro naszego narodu i najwyższa wartość ludzkości, a więc i najświętszy dla nas moralny i polityczny nakaz, którym socjalistyczna Polska kieruje się niezłomnie we wszystkich swych działaniach podejmowanych wspólnie z jej najbliższymi sojusznikami, rozwijanych poprzez odprężenie z innymi krajami, które w nim uczestniczą.

Naród nasz gościć będzie swego syna, który po wyniesieniu go do najwyższej w Kościele godności sformułował pamiętne słowa, że jest „całym sercem z umiłowaną Polską, Ojczyzną wszystkich Polaków". Rozumiemy tę wypowiedź, jak i skierowane przez Papieża posłanie do przedstawicieli władz Polski, jako wyraz zrozumienia i serdecznego poparcia dla sprawy, która dla naszej ojczyzny jest nadrzędna — jedności myśli i działań narodu dla pomyślności PRL, szczęścia wszystkich polskich rodzin, wszystkich Polaków.

Henryk Jabłoński złożył Janowi Pawłowi II życzenia, by jego pobyt w Polsce przyniósł mu wiele radości, by obfitował w budujące przeżycia dla wszystkich uczestników spotkania sternika Kościoła z rodakami.

Stefan Wyszyński:

Witając w imieniu Kościoła katolickiego w Polsce, Episkopatu, duchowieństwa i wiernych głowę Kościoła Powszechnego — Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński powiedział, iż na drodze przez stolicę — „miasto nieujarzmione" i przez Polskę ofiarowane zostaną Papieżowi Janowi Pawłowi II wszystkie braterskie uczucia, miłość i cała millenijna wiara Kościoła i narodu.

Jan Paweł II:

Wyrażając szczerą wdzięczność za słowa powitania wypowiedziane pod adresem Stolicy Apostolskiej i jego osoby, Papież na ręce przewodniczącego Rady Państwa złożył wyrazy należnego szacunku dla władz państwowych i podziękowania za życzliwe ustosunkowanie się do odwiedzin swej Ojczyzny. Podkreślił raz jeszcze, że jego odwiedziny podyktowane są motywem ściśle religijnym, równocześnie zaś gorąco pragnie, by jego podróż do Polski mogła służyć wielkiej sprawie zbliżenia i współpracy między narodami, aby służyła wzajemnemu zrozumieniu, pojednaniu i pokojowi w świecie współczesnym: aby owocem tych odwiedzin stała się jedność wewnętrzna rodaków, a także pomyślny rozwój stosunków między Państwem i Kościołem w Polsce.

Jan Paweł II podziękował również za słowa powitania skierowane do niego przez Prymasa Polski — kardynała S. Wyszyńskiego.

Zwracając się do rodaków Papież przekazał im swe pozdrowienia i słowa podziękowania za to, że go zaprosili na polską ziemię, że o nim nie zapomnieli, okazując mu zarazem tak wiele ludzkiej życzliwości.

Jan Paweł II powitał następnie gości przybyłych w dniach jego wizyty do Polski z zagranicy, zwłaszcza przedstawicieli Polonii światowej. Powitał także przedstawicieli państw i narodów akredytowanych przy rządzie polskim w Warszawie.

Jakież uczucia — powiedział Jan Paweł II — budzi w moim sercu melodia i tekst polskiego hymnu narodowego... Dziękuje wam, że temu Polakowi, który dzisiaj przybywa „z ziemi włoskiej do Polski" towarzyszy na progu jego pielgrzymki po Polsce ta melodia i ten tekst, w którym stale dochodziła i dochodzi do głosu niestrudzona wola życia narodu: „Póki my żyjemy".

W zakończeniu Papież wyraził pragnienie, aby jego pobyt w Polsce służył dobru wszystkich Polaków, wszystkich polskich rodzin, narodu i państwa, aby mógł przysłużyć się wielkim sprawom pokoju, przyjaznego współżycia między narodami i sprawiedliwości społecznej.

WIZYTA PAPIEŻA W POLSCE

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

stoł. Warszawy — gen. dyw. Włodzimierza Oliwę.

Jan Paweł II przedstawia Henrykowi Jabłońskiemu osobistości ze strony watykańskiej: prosekretarza stanu — kardynała Agostino Casaroli, zastępcę sekretarza stanu — arcybiskupa Eduardo Martinez Somalo, prefekta Domu Papieskiego — biskupa Jacques Martina, kierownika zespołu ds. stałych kontaktów roboczych z rządem PRL, nuncjusza papieskiego do zleceń specjalnych — arcybiskupa Luigi Poggi.

Orkiestra gra hymny Stolicy Apostolskiej i Polski.

Papież w towarzystwie przewodniczącego Rady Państwa i Prymasa Polski odbiera raport dowódcy kompanii honorowej WP, oddaje pokłon sztandarowi, a następnie przechodzi przed frontem kompanii.

Następuje powitanie z szefami misji dyplomatycznych oraz przedstawicielami Episkopatu.

Przemówienie powitalne wygłasza Henryk Jabłoński. **(Omówienie podajemy oddzielnie).**

Ze słowami powitania do dostojnego gościa zwraca się kardynał Wyszyński **(Omówienie podajemy oddzielnie).**

Głos zabiera Papież Jan Paweł II. **(Omówienie podajemy oddzielnie).**

Przejazd ulicami Warszawy

Trasa przejazdu Papieża udekorowana jest flagami biało-czerwonymi oraz biało-żółtymi. Jana Pawła II serdecznie witają wierni ustawieni w szpalerach wzdłuż ulic.

Po przybyciu na warszawskie Stare Miasto, Jan Paweł II odwiedził bazylikę archikatedralną, a następnie udał się do rezydencji Prymasa Polski, którego jest gościem.

Przed godz. 14.00 Papież Jan Paweł II przybywa do Belwederu.

(Relacja ze spotkania — str. 1)

U Grobu Nieznanego Żołnierza

W godzinach popołudniowych Papież Jan Paweł II udał się ze swej rezydencji na Plac Zwycięstwa, gdzie u Grobu Nieznanego Żołnierza złożył hołd poległym za Ojczyznę; następnie przy specjalnie wzniesionym ołtarzu odprawił mszę.

Grób symbolizuje obrońców kraju; tych którzy za sprawę wyzwolenia Polski złożyli ofiarę własnego życia. Na czarnych marmurowych tablicach — nazwy miejscowości upamiętnione chwałą oręża polskiego. Tuż obok, w Ogrodzie Saskim, znajduje się granitowa płyta upamiętniająca ogrom ofiar, jakie poniosła Polska w walce z faszyzmem niemieckim.

Wartę honorową pełnią żołnierze WP. Na Placu Zwycięstwa zgromadzone są tłumy.

Przybywa Jan Paweł II i towarzyszące mu osobistości. Papieża witają m.in. minister d/s kombatantów — gen. dyw. Mieczysław Grudzień, prezes ZG ZBoWiD — Stanisław Wroński, prezydent m.st. Warszawy — Jerzy Majewski.

Orkiestra reprezentacyjna WP wykonuje hymn Stolicy Apostolskiej. Papież w towarzystwie kardynała Wyszyńskiego podszedł do Grobu Nieznanego Żołnierza, złożył kwiaty na płycie. Przyklęknął pozostając dłuższy czas w skupieniu, a następnie ucałował płytę grobu.

Rozlegają się dźwięki hymnu polskiego.

Na zakończenie ceremonii Papież dokonuje wpisu do księgi pamiątkowej: „Nieznanemu żołnierzowi Polski — Jan Paweł II".

Uroczystość na Placu Zwycięstwa

Na Placu Zwycięstwa zebrały się rzesze wiernych. Centralnym miejscem liturgii był ołtarz ustawiony naprzeciwko Grobu Nieznanego Żołnierza.

Ze słowami powitania zwrócił się do Papieża Prymas Polski, po czym rozpoczęła się msza, którą odprawił Jan Paweł II.

Do zgromadzonych Papież wygłosił homilię. Na wstępie Papież ze wzruszeniem wyraził radość z faktu, że mógł przybyć do Polski.

Wiele uwagi poświęcił Jan Paweł II religijnemu, kościelnemu znaczeniu swej pielgrzymki do Polski.

Stoimy tutaj — kontynuował Jan Paweł II — w pobliżu Grobu Nieznanego Żołnierza. W dziejach Polski — dawnych i współczesnych — grób ten znajduje szczególne uzasadnienie. Przypominając na ilu to miejscach ziemi ojczystej, Europy i świata padał żołnierz polski, Jan Paweł II stwierdził, że swoją śmiercią mówił on, że nie może być Europy sprawiedliwej bez Polski niepodległej.

DOKOŃCZENIE NA STR. 1

Deklaracja Papieża przed odlotem do Polski

RZYM (PAP). Papież Jan Paweł II opuścił w sobotę o godz. 7.30 czasu warszawskiego Watykan udając się helikopterem na lotnisko Fiumicino w Rzymie. Z tego lotniska kilka minut po godzinie 8 wystartował samolot specjalny Włoskich Lini Lotniczych „Alitalia", na którego pokładzie Jan Paweł II odbywa podróż z Rzymu do Warszawy.

Na lotnisku ani w Watykanie nie było uroczystego pożegnania Papieża.

Papież Jan Paweł II przed odlotem z Rzymu do Polski złożył na lotnisku deklarację dla obecnych tam dziennikarzy. Oświadczył on, że rozpoczyna podróż z jednej swej ojczyzny, ojczyzny związanej z wyborem na najwyższe stanowisko w Kościele — do swej Ojczyzny macierzystej. Poza religijnym znaczeniem wizyty podkreślił jej znaczenie w płaszczyźnie międzynarodowej.

W związku z tym — powiedział — pragnę przypomnieć uprzejmy list, od przewodniczącego Rady Państwa PRL, Henryka Jabłońskiego, który w imieniu władz przekazał mi zadowolenie polskiej społeczności z faktu, iż syn narodu polskiego powołany do kierowania Kościołem Powszechnym, zdecydował się odwiedzić swój kraj rodzinny. W związku z tym miłym gestem chciałbym ponowić moje, najszczersze uznanie wobec polskich władz państwowych i podkreślić to, co pisałem do nich w liście, tj. moje przywiązanie do sprawy pokoju, współistnienia i współpracy między narodami.

Wyrażam nadzieję, że moja wizyta — powiedział dalej Papież — umocni jedność mych rodaków i posłuży poprawie stosunków między Kościołem i Państwem. (P)

Światowe echa wizyty Papieża

RZYM, PARYŻ, MADRYT, LONDYN, WASZYNGTON (PAP). Pierwsza w historii wizyta Papieża w swym rodzinnym kraju — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej była 2 bm. jednym z tematów dnia w prasie, radiu i tv licznych krajów.

Przemówienie Papieża, przemówienie Edwarda Gierka wygłoszone w Belwederze, przemówienie powitalne Henryka Jabłońskiego zostały na ogół szeroko zrelacjonowane.

W pierwszych ocenach i komentarzach podkreśla się serdeczność z jaką powitany został Papież Jan Paweł II przez społeczeństwo i przedstawicieli najwyższych władz naszego państwa. W relacjach przekazanych przez rozgłośnie radiowe i telewizyjne Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii podkreślano zgodnie, że w dniu przyjazdu Papieża panowała w Warszawie atmosfera godności, powagi, serdeczności a równocześnie zapewniono wszędzie porządek.

W dziennikach radiowych i telewizyjnych większości krajów Europy i Ameryki wskazano na wymowę polityczną wypowiedzi Edwarda Gierka i Jana Pawła II, podkreślających znaczenie odprężenia, współistnienia, rozbrojenia, umacniania rodziny i wagę współdziałania Watykanu, Państwa i Kościoła w tym dziele.

Wymowa tych słów dla świata — wskazano w wielu relacjach — była szczególna, ponieważ padły one w Warszawie, mieście — męczenniku, które hitlerowski najeźdźca chciał zetrzeć z mapy świata, mieście niepokonanym, odbudowanym z ruin i zgliszcz piękniejsze niż było. (P)

Rzetelna praca rolników przyspiesza rozwój wsi

Przemówienia wygłoszone na akademii w Białej Podlaskiej

Stanisław Gucwa:

(P) Zebraliśmy się dziś, by pod hasłami sojuszu robotniczo-chłopskiego manifestować jedność moralno-polityczną naszego narodu. Poparcie dla wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL, której owoce coraz powszechniej odczuwa cała wieś. By w roku 35-lecia Polski Ludowej wyrazić naszą radość z dokonań naszego narodu — z rozwoju naszej Ojczyzny — z miejsca, jakie dziś zajmuje Polska we współczesnym świecie.

Po omówieniu historii Święta Ludowego i walk chłopskich podczas zaborów, w okresie międzywojennym oraz z hitlerowskim faszyzmem mówca podkreślił, że obchody dzisiejszego Święta Ludowego przypadają w roku ważnych dla całego narodu i ruchu ludowego rocznic. Jest to rok 35-lecia Polski Ludowej i 30-lecia zjednoczenia ruchu ludowego oraz powstania ZSL.

Rocznice te stanowią sposobną okazję do pogłębionej refleksji nad drogą, jaką przebyła wieś w okresie powojennym. Są również odpowiednia chwila do przemyśleń nad wielkim wkładem wsi w rozwój gospodarczy Polski. Nie można również w rozważaniach tych pominąć doniosłej roli kultury chłopskiej w rozwoju szeroko pojętej kultury ogólnonarodowej.

Przywodząc na myśl przeszłość i zastanawiając się nad nią, wydobywać musimy z tej doświadczeń przede wszystkim to, co zachowuje walor aktualności, co w obecnej rzeczywistości ma nieprzemijającą wartość, służąc teraźniejszości i przyszłości.

Patrząc na okres 35-lecia Polski Ludowej dokonujemy bilansu tego wszystkiego, co stanowi nasz dorobek nie zapominając o tym, jakie zadania są przed nami.

W bilansie osiągnięć 35-lecia na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że dzięki socjalistycznym przemianom i socjalistycznej industrializacji dokonano radykalnych zmian strukturalnych. Uprzemysłowienie, urbanizacja, przemiany w strukturze zawodowej ludności, zlikwidowały najbardziej palące problemy społeczeństwa polskiego poprzednich okresów. Zlikwidowany został głód pracy, głód ziemi, głód oświaty oraz zapewniono ochronę socjalną i zdrowotną.

Po scharakteryzowaniu rozwoju wsi polskiej, jej osiągnięć i wkładu w rozbudowę kraju, St. Gucwa stwierdził m.in., iż w ciągu 35 lat zbudowaliśmy wielki potencjał gospodarczy, mamy potężny przemysł, rozbudowaną poważnie infrastrukturę gospodarczą i socjalną. Jesteśmy jednocześnie krajem ludzi wykształconych. Zmieniły się więc diametralnie nasze problemy i zadania.

Współcześnie nie brak potencjału gospodarczego jest naszym problemem, jak to miało miejsce dawniej, lecz harmonijne i efektywne wykorzystanie tego potencjału. Nie grozi nam brak miejsc pracy, a niedobór siły roboczej, co wiąże się z koniecznością racjonalizacji zatrudnienia i stałej poprawy efektywności gospodarowania. Mamy nie tyle niedobór ludzi z kwalifikacjami, co było węzłowym problemem okresu odbudowy, ile odczuwamy potrzebę lepszego wyzyskania talentów i kwalifikacji. Problemy najbliższych lat wynikają z konieczności przejścia od ilościowych do jakościowych czynników rozwoju.

Zdecydowana walka z marnotrawstwem i niedostateczną efektywnością, eliminowanie wszystkich tych zjawisk, które utrudniają poprawę efektywności gospodarowania, to nasze węzłowe zadania, których realizacja decydować będzie o wykonaniu zadań tak bieżących, jak i długofalowych.

W celu wytworzenia odpowiedniego klimatu nietolerancji wobec mało efektywnej pracy dążyć musimy konsekwentnie do wzrostu aktywności społecznej drogą wykorzystania potencjalnych możliwości, jakie tkwią we wszystkich instytucjach demokracji socjalistycznej.

Sprawy te mają także szerszy wymiar. Decydują one o pozycji Polski w świecie, o miejscu i autorytecie naszej ojczyzny wśród innych krajów. 35 lat Polski Ludowej przyniosło także w tej dziedzinie radykalną zmianę. Dzięki wysiłkowi całego narodu, mądrej, zgodnej z racją stanu polityce zagranicznej, Polska stała się cenionym sojusznikiem i szanowanym partnerem w dziedzinie polityki, gospodarki, nauki i kultury. Wiadomo jednak, że nic nie jest dane raz na zawsze. O miejsce w świecie toczy się nieustanna, codzienna walka w fabrykach, na polach, w instytutach badawczych. Tu poddawana jest codziennie surowemu egzaminowi świadomość obywatelska i prawdziwy patriotyzm. Tu uzyskiwane są konkretne rezultaty określające skuteczność polityki naszego socjalistycznego państwa, polityki opartej na najbardziej humanitarnych zasadach, stwarzającej jak najszersza podstawę jedności wszystkich Polaków, polityki służącej dobrobytowi obywateli i pokojowi na świecie.

Dzisiejsze obchody Święta Ludowego zbiegły się z wizytą w naszym kraju Papieża Jana Pawła II. Jest to wydarzenie o dużej doniosłości. Papież jest bowiem synem naszego narodu, po raz pierwszy w historii głowa Kościoła katolickiego składa wizytę w Polsce, przy tym także jest to pierwsza wizyta Papieża w państwie socjalistycznym. Żywimy głębokie przekonanie, że niezależnie od religijnego charakteru wizyty Papieża, ma ona duże znaczenie dla integracji wszystkich sił społecznych na rzecz pomyślnego rozwoju Polski.

W komunikacie z rozmowy Edwarda Gierka — I sekretarza KC PZPR, przywódcy naszego narodu z Prymasem Polski kardynałem Stefanem Wyszyńskim wyrażono przekonanie, iż wizyta Papieża Jana Pawła II przyniesie nowe impulsy w sferze współdziałania Kościoła i Państwa oraz dla dalszego rozwoju stosunków między Polską i Stolicą Apostolską, służyć będzie jedności Polaków w realizowaniu celów narodowych dla pomyślności ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Osiągnięcie tych celów leży w interesie wszystkich — wierzących i niewierzących. Wizyta dopiero się rozpoczęła. Pierwsze wystąpienia dostojnego gościa, rozmowy dostojnego gościa z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem i członkami najwyższych władz państwowych w Belwederze pozwalają wyrazić nadzieję, że wielkie cele, jakim wizyta ta ma służyć, będą realizowane w dalszym jej toku. Sprzyjałoby to także wzrostowi pozycji naszej ojczyzny w świecie.

Wielkim strategicznym zadaniem rolnictwa jest możliwie szybki wzrost produkcji, w celu wydatnej poprawy zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych ludności, przy jednoczesnym zwiększeniu stopnia samowystarczalności kraju w zakresie zaspokojenia potrzeb żywnościowych. Od 1973 r. rośnie obciążenie handlu zagranicznego importem zbóż i pasz. Jest to wielki strukturalny problem całej gospodarki, zwłaszcza w świetle trudności handlu zagranicznego. Rozwiązywać problem paszowy należy nie tylko drogą wzrostu ich produkcji, ale jednocześnie poprzez dążenie do podniesienia niskiej dotychczas efektywności spasania. Poprawa w tej mierze będzie w najbliższych latach głównym kryterium wzrostu efektywności gospodarowania w rolnictwie.

Problemy te nabierają szczególnego znaczenia w bieżącym roku. Trudna jesień roku ubiegłego, długotrwała i ciężka zima, powodzie i chłody wiosenne, a także przymrozki, spowodowały straty w rolnictwie. Trzeba ze szczególną starannością podejść do tych wszystkich prac i przedsięwzięć, które zabezpieczą osiągnięcie możliwie dobrej produkcji roślinnej, zwłaszcza zbóż i pasz, a tym samym stworzą warunki do dalszego rozwoju produkcji zwierzęcej. Zwracamy się z tym apelem do rolników województwa bialskopodlaskiego, do rolników i pracowników obsługi rolnictwa w całym kraju. Wzmagając postęp rolniczy należy więcej uwagi poświęcić zwiększaniu pogłowia bydła w oparciu o dobre wykorzystanie naturalnej bazy paszowej, jaką są użytki zielone. Dobre wykorzystanie użytków zielonych, zapewnienie w maksymalnym wymiarze trzech pokosów siana, wzrost produkcji kiszonek powinien lepiej służyć rozwojowi pogłowia bydła i produkcji mleka.

Rozwój produkcji zależy nie tylko od programowania materialnych warunków wzrostu. Wspierać go trzeba wszechstronnymi przemianami, które wpływają na postawy ludzkie, kwalifikacje i umiejętności zawodowe, na funkcjonowanie organizmów społeczno-gospodarczych. Temu służą ostatnie wspólne wytyczne Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie rangi oświaty i wychowania rolniczego. Od postaw ludzkich zależy twórcze uczestnictwo, twórcza aktywność społeczności wiejskiej. Pobudzając aktywność dbać przede wszystkim musimy o sprawnie funkcjonujące instytucje demokracji wiejskiej.

Działalność samorządowa uczy angażować się w inicjatywy, czyny i akcje środowiskowe, daje przykłady jak porywać słowem, jak wspierać i bronić ludzi potrzebujących i pokrzywdzonych, jak tępić biurokratyzm i zło. Wspierać działalność samorządową, to znaczy kształtować poczucie odpowiedzialności ludzi za stan spraw społeczno-gospodarczych.

Wielką rolę w życiu wsi i wychowaniu młodych pokoleń zawsze odgrywała i odgrywa także obecnie rodzina wiejska. Rodzina ta cementuje i integruje różne pokolenia wokół tradycyjnych wartości chłopskich. W rodzinach wiejskich dominował zawsze szacunek dla rodziców i ludzi starszych, uznanie i kult rzetelnej pracy, afirmacyjny stosunek do ziemi.

Tradycyjną rodzinę wiejską cechuje trwałość oraz spełnianie wielu różnorodnych funkcji, zwłaszcza szeroko rozumianego przysposabiania do życia młodych pokoleń. Naszym obowiązkiem jest kultywowanie tych wszystkich wartości, które są tak potrzebne w rozwoju rolnictwa i całej gospodarki narodowej.

Doniosła rola w kształtowaniu postaw młodego pokolenia wsi przypada matkom łączącym mozolny trud w gospodarstwie z pracą domową. Matka kształtuje kościec etyczny młodego pokolenia, stosunek do pracy, do wspólnoty rodzinnej i wspólnoty narodowej. Większa część ludzi w Polsce, którzy nie przekroczyli 40 roku życia, została wychowana przez matki wiejskie. Historia potwierdziła, że matki wiejskie, mimo ogromnego obciążenia pracą na roli, potrafiły kształtować całe zastępy młodych pokoleń o wartościowych cechach. Jest to także doniosły wkład naszych kobiet w rozwój społeczny, którego nie można nie doceniać, a o którym często zapominamy. Stworzenie zabezpieczenia emerytalnego rolników ma również to znaczenie, że poprawia warunki starszym już obecnie matkom, które wychowały część obecnego pokolenia — ludzi pracujących we wszystkich dziedzinach życia.

Święto Ludowe jest współcześnie jednym z przejawów konsolidacji członków ZSL i PZPR, chłopów, pracowników PGR, członków rolniczych spółdzielni, pracowników obsługi rolnictwa. Jest ono świętem wszystkich tych, którzy doceniają wielkie wartości kultury ludowej i jej ogromny wkład w kształtowanie kultury narodowej.

Niech zespala nas wszystkich wspólne dzieło na rzecz Polski Ludowej i polskiej wsi. (PAP)

Edward Babiuch:

(P) W imieniu Komitetu Centralnego PZPR, osobiście I sekretarza KC Edwarda Gierka, gorąco i serdecznie pozdrawiam całą polską wieś, wszystkich jej mieszkańców, wszystkich polskich rolników i pracowników rolnictwa.

Pozdrawiam szczególnie gorąco gospodarzy dzisiejszej uroczystości — mieszkańców województwa bialskopodlaskiego — powiedział E. Babiuch — którzy codzienną, rzetelną pracą zasłużyli na zaszczyt organizacji centralnych obchodów Święta Ludowego.

Święto Ludowe obchodzą uroczyście wraz z mieszkańcami polskiej wsi wszyscy ludzie pracy, czci je klasa robotnicza jako święto upamiętniające trwały i nienaruszalny sojusz robotników i chłopów, sojusz walki o sprawiedliwą Ojczyznę i pracy dla jej dobra. Rodził się on przed wielu dziesięcioleciami, wraz z ruchem robotniczym i chłopskim. Stanowi ważną część ich wspólnej historii. Krzepł ten sojusz i wypełnił się nową treścią klasową w tragicznych, bohaterskich latach okupacji hitlerowskiej, kiedy w szeregach Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, w Batalionach Chłopskich i w szeregach Ludowego Wojska Polskiego, ramię w ramię walczył robotnik i chłop. Radykalny ruch ludowy był wiernym i niezawodnym sojusznikiem czołowej siły rewolucyjnej, ma swój udział w tworzeniu Krajowej Rady Narodowej i w historycznym dziele PKWN.

Dziś Ludowa Rzeczpospolita ucieleśnia wieloletnie dążenia, ideały i postulaty polskiej lewicy społecznej. Po raz pierwszy w naszych narodowych dziejach, robotnicy i chłopi są rzeczywistymi gospodarzami kraju, twórcami procesu dziejowego.

Od 35 lat, w warunkach socjalistycznego ustroju naród polski swoją pracą i myślą, swoim patriotycznym zaangażowaniem buduje siłę i pomyślność Ojczyzny. Osiągnięte rezultaty umacniają wiarę w sens i wartość zbiorowego wysiłku narodu. Materialny i duchowy potencjał, jakim nasz kraj dysponuje obecnie, dowodzi słuszności programu partii, która podstawowym celem socjalistycznych działań uczyniła człowieka i jego dobro.

Zbiorowym wysiłkiem narodu Polska odbudowała i zwielokrotniła swój wytwórczy, a także kulturalny i intelektualny potencjał. Stworzony został powszechny i demokratyczny system oświaty, rozwija się kultura. Odbudowaliśmy zniszczone miasta i wsie, zbudowaliśmy dziesiątki nowych osiedli, nowe ośrodki naukowe, przemysłowe i zakłady produkcyjne. We wszystkich dziedzinach życia społecznego i ekonomicznego, dokonały się głębokie socjalistyczne przeobrażenia.

Niezawisłość i bezpieczeństwo Polski oparliśmy o moralną i polityczną jedność narodu, o trwały sojusz ze Związkiem Radzieckim i bratnimi krajami socjalistycznymi.

Szczególnie wiele zmian na wsi dokonało się w ostatnich latach.

Strategia rozwoju socjalistycznej Polski nakreślona na VI i VII Zjeździe partii, konsekwentnie realizowana, przy aktywnym wsparciu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, stała się podstawą dla wypracowania wspólnej polityki rolnej. Dzięki tej polityce dokonaliśmy istotnego postępu w modernizacji rolnictwa, w rozwoju oświaty i w zakresie opieki socjalnej. Zasadniczym krokiem na drodze wyrównania poziomu życia w mieście i na wsi stało się objęcie ludności rolniczej bezpłatną opieką lekarską oraz wprowadzenie systemu rent i emerytur dla rolników. Decyzje te powszechnie uznano jako akt sprawiedliwości społecznej o historycznym znaczeniu, zgodny z ideałami socjalistycznego humanizmu.

Rolnictwo związane jest dziś mocno z całą gospodarką narodową. Produkcja żywności angażuje w całości lub częściowo prawie połowę ogółu zatrudnionych w naszej gospodarce i 40 proc. środków produkcji. Ogromne środki inwestycyjne przeznaczono na budowę nowoczesnego przemysłu ciągnikowego i maszyn rolniczych, rozwój przemysłu chemicznego, na rozbudowę i modernizację przemysłu rolno-spożywczego. Stworzyliśmy korzystne warunki rozwoju produkcji we wszystkich sektorach. W unowocześnianiu naszego rolnictwa, coraz większą rolę odgrywają państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze. Nasza polityka rolna dobrze służy żywotnym interesom całego społeczeństwa i waży w sposób decydujący na poziomie jego życia.

Mimo ogromnych wysiłków państwa, wysiłku samych rolników i pracowników rolnictwa skala społecznych i gospodarczych problemów związanych z dalszym rozwojem produkcji rolnej jest nadal rozległa. Unowocześnianie rolnictwa jest procesem złożonym i długotrwałym, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę pozostałe z przeszłości zaniedbania i opóźnienia. W ciągu czterech ostatnich lat rolnictwo zmuszone było stawiać czoła niepomyślnym warunkom atmosferycznym. W roku bieżącym wiele wysiłku kosztuje odrabianie strat spowodowanych wyjątkowo trudną zimą. W wielu rejonach kraju rolnictwo ucierpiało też dodatkowo od powodzi. Zapewnienie w tych warunkach wykonania programu produkcji rolnej wymaga wielkiej mobilizacji całej gospodarki narodowej. Najtrudniejsze zadania mają jednak rolnicy i pracownicy rolnictwa, którzy powinni zrobić wszystko, aby wykorzystać każdą możliwość zwiększenia produkcji.

Jesteśmy przekonani, że Wasz wysiłek, rzetelność i ofiarność przyczynią się w największym stopniu do pełnego urzeczywistnienia stojących przed rolnictwem zadań nawet w tych trudnych warunkach.

Postulat rzetelności, sprawnej i wydajnej pracy, pełnego wykorzystania istniejących rezerw kierujemy nie tylko do rolników, także do wszystkich robotników i pracowników przemysłu produkującego dla potrzeb rolnictwa, do pracowników usług, urzędów i instytucji z nim związanych.

Partia we współdziałaniu ze Stronnictwem Ludowym przywiązuje dużą wagę do umacniania gminnych rad narodowych i samorządu wiejskiego. Wzrastać powinna ich rola w kształtowaniu socjalistycznych stosunków społecznych na wsi, w dalszym rozwoju kontroli społecznej, w zwalczaniu wszelkich negatywnych zjawisk, które przeszkadzają nam dobrze pracować i żyć.

Pozdrawiamy z okazji Święta Ludowego cały aktyw wiejski i wierzymy, że wasz patriotyzm i pasja społecznego działania przyniosą Wam satysfakcję i dobrze służyć będą rozwojowi polskiej wsi.

W jej społeczno-kulturalnym, oświatowym i gospodarczym rozwoju szczególne miejsce zajmują kobiety wiejskie. Pozwólcie więc, że z okazji Święta Ludowego, przekażemy im wyrazy głębokiego szacunku. Do członkiń Kół Gospodyń Wiejskich, do wszystkich kobiet wiejskich kierujemy słowa serdecznych podziękowań za codzienny wysiłek zmieniający oblicze polskich wsi, za szczególną rolę, jaką pełnią w rodzinie, za trud wychowania młodego pokolenia na prawych Polaków i solidnych obywateli.

Serdecznie pozdrawiamy załogi tysięcy zakładów pracujących na potrzeby rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej. Stały wzrost liczby maszyn i środków produkcji, które wieś otrzymuje, jest świadectwem rosnącego udziału klasy robotniczej w rozwiązywaniu problemów żywnościowych kraju. Potwierdza żywe treści braterskiej współpracy i wspólną troskę robotników, chłopów i inteligencji o dalszy rozwój naszej Ojczyzny.

Nowoczesne rolnictwo wymaga coraz lepszego przygotowania do zawodu, coraz wyższych kwalifikacji zawodowych i moralnych, szerokiej wiedzy ogólnej i technicznej. Tylko ludzie posiadający te wartości stanowić mogą siłę decydującą o gospodarczych i społeczno-kulturalnych przemianach wsi, o dalszym wzroście autorytetu zawodu rolnika.

Wykształcenie i wychowanie młodzieży wiejskiej są przedmiotem szczególnej troski partii i stronnictwa. Kształtowanie i wychowanie młodego pokolenia wsi, zgodnie z ideałami socjalizmu, wymaga zespolenia wysiłków szkoły, domu rodzinnego, organizacji społecznych i politycznych oraz wszystkich instytucji oświatowo-kulturalnych. Szczególne zadania w tym zakresie ma do spełnienia Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Młodzi rolnicy, świadomie wybierający swój zawód, stanowią siłę torującą drogę społecznemu i produkcyjnemu postępowi na wsi.

Z okazji Święta Ludowego serdecznie pozdrawiamy młode pokolenie na wsi. Życzymy Wam sukcesów w sięganiu po zawodowe mistrzostwo, satysfakcji z wykonania pracy i tytułu młodych współgospodarzy kraju. Partia wspólnie ze stronnictwem stawia na Was jako na młodą kadrę dalszych socjalistycznych przeobrażeń wsi i rolnictwa. Dalekosiężny program jego rozwoju obliczony jest właśnie na Wasze siły, zdolności i umiłowanie Ojczyzny.

We wrześniu bieżącego roku minie 35 rocznica uchwalenia przez PKWN dekretu o reformie rolnej, której realizacja spełniła marzenia wielu pokoleń chłopskich o prawie do własnej ziemi.

Jubileusz 30-lecia rozpoczęcia budowy obchodzi wkrótce Nowa Huta i nowohucki Kombinat Metalurgiczny im. Lenina, które stały się symbolem wielkiej socjalistycznej industrializacji.

Budowniczowie Nowej Huty oraz budowniczowie Huty Katowice, to w znacznej mierze młodzież wiejska, która zasilając szeregi polskiej klasy robotniczej, dokumentuje ciągle żywą i stale aktualną treść sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Ustrój socjalistyczny, zmieniając kształt stosunków społeczno-ekonomicznych w mieście i na wsi, dając wszystkim równe prawa do pracy, nauki i uczestnictwa w kulturze, z jedności Polaków uczynił źródło siły i pomyślności Polski.

Zwracając się do Papieża Jana Pawła II, I sekretarz naszej partii, Edward Gierek powiedział, że „głównym źródłem dotychczasowego dorobku i podstawową przesłanką przyszłości narodu polskiego jest jego jedność we wszystkich podstawowych kwestiach bytu narodowego i państwowego, niezależnie od położenia społecznego, wykształcenia czy stosunku do religii. Jedność ta ogarnia dziś wszystkie generacje, wszystkie klasy i warstwy społeczne zaangażowane w pracy dla Ojczyzny".

Tej jedności będziemy zawsze bronić jako wartości najwyższej.

Święto dzisiejsze jest okazją do złożenia hołdu weteranom ruchu robotniczego i ludowego, wszystkim tym, którzy walką, pracą i twórczą myślą tworzyli tę jedność, wznosili fundamenty Polski Ludowej. Czyny ich pozostaną na zawsze w zbiorowej pamięci naszego narodu.

Najwyższe humanistyczne wartości, za którymi opowiada się socjalistyczna Polska, za którymi stoi cały nasz naród to pokój, bezpieczeństwo i sprawiedliwość społeczna. Pokój jest dziś dla wszystkich narodów sprawą najważniejszą. Pragniemy, aby był stanem trwałym, by sprzyjał współpracy wszystkich narodów. Polska ma szczególne prawo, aby zabierać głos w sprawie pokoju. Troska o pokojową przyszłość świata stanowi podstawę naszej polityki zagranicznej, braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, krajami wspólnoty socjalistycznej ze wszystkimi państwami miłującymi pokój.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza współdziałając ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym zespala dziś cały naród wokół nowych zadań socjalistycznego budownictwa. Tylko konsekwentna ich realizacja stanowi gwarancję wszechstronnego rozwoju naszej Ojczyzny, każdej polskiej rodziny i wszystkich Polaków, wspólnie dzieląc efekty naszego zbiorowego wysiłku, wspólnie odpowiadamy za przyszłość naszego kraju.

Socjalistyczne państwo, państwo sprawiedliwości społecznej i poszanowania jednostki jest najwyższą zdobyczą i dobrem narodu. Patriotyczną powinnością każdego Polaka jest strzec tej zdobyczy, bronić godności Polski, umacniać jej pozycję w świecie i w bratniej rodzinie państw socjalistycznych. (PAP)

Wizyta Papieża w Polsce

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

W końcowej części swego przemówienia Papież ze wzruszeniem stwierdził, że pragnie jako syn polskiej ziemi — ogarnąć myślą i sercem całą swą umiłowaną Ojczyznę.

Z Placu Zwycięstwa Papież Jan Paweł II powrócił do swej rezydencji. (PAP)

Drugi dzień wizyty

(P) Niedziela — 3 bm. — była drugim dniem wizyty, którą składa w Polsce Papież Jan Paweł II.

W tym dniu Papież zakończył etap warszawski swej wizyty i udał się do Gniezna.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

Warszawa

We wczesnych godzinach porannych Jan Paweł II udał się na Krakowskie Przedmieście, przed kościołem św. Anny, jednym z najstarszych w Warszawie — zniszczonym podczas hitlerowskiej okupacji, a potem pieczołowicie odbudowanym — odbyła się msza.

Papież wygłosił przemówienie o treści religijnej, skierowane do młodzieży; następnie — żegnany przez wiernych — opuścił stolicę, udając się do Gniezna.

Dostojnego Gościa żegnali także przedstawiciele władz państwowych i stolicy.

W podróży Papieżowi towarzyszą: prosekretarz stanu kardynał Agostino Casaroli i Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński.

Gniezno

Jan Paweł II przybył na Błonia Gnieźnieńskie w Gębarzewie. Witany przez kardynała Wyszyńskiego. Papież wygłosił tu do zgromadzonych przemówienie o treści religijnej, nawiązujące do historii naszego kraju i miejsca, jakie w niej zajmuje Gniezno — kolebka państwowości polskiej.

Następnie przed Katedrą Gnieźnieńską Jan Paweł II celebrował uroczystą mszę pontyfikalną.

Słynna gnieźnieńska katedra jest jednym z naszych najwspanialszych zabytków architektonicznych; zrekonstruowano ją po zniszczeniach ostatniej wojny. W przedsionku świątyni znajdują się tablice upamiętniające 139 kapłanów archidiecezji, którzy zginęli z rąk hitlerowskich oprawców.

W czasie mszy Papież wygłosił homilię. Poświęcił ją posłannictwu Kościoła, przypominając także niektóre fragmenty dziejów chrześcijaństwa w Polsce.

Wieczorem przed katedrą Papież uczestniczył w spotkaniu liturgiczno-kulturalnym.

Poniedziałek będzie kolejnym dniem pobytu Jana Pawła II w Polsce. W tym dniu Papież uda się do Częstochowy. (PAP)

Polskie upominki dla Jana Pawła II

(P) W czasie spotkania w Belwederze w dniu 2 bm. I Sekretarz KC PZPR Edward Gierek wręczył Papieżowi Janowi Pawłowi II replikę Pomnika Bohaterów Westerplatte oraz współczesny gobelin.

Pomnik Bohaterów Westerplatte wzniesiono w Gdańsku na 60-metrowym kopcu, który usypany jest z ziemi wydobytej z kanału portowego. Granitowy monument odsłonięty został przed 13 laty i składa się z trzech części. Dolna — wyraża hołd obrońcom Westerplatte i innych szańców polskiego Wybrzeża walczącym we wrześniu 1939 r., kiedy to hitlerowskie Niemcy napadły na Polskę. Wypisano tutaj nazwy wielu bitew o polskie morze. Część środkowa pomnika poświęcona jest marynarzom polskim, którzy w latach II wojny walczyli na wszystkich morzach i oceanach świata „Za wolność waszą i naszą". Górna część pomnika, znajdująca się na wysokości 40 metrów, symbolizuje żołnierza polskiego, który po latach walk doszedł znowu na polskie Wybrzeże, wyzwalając 7 kwietnia 1945 r. Westerplatte. Przed pomnikiem płonie wiecznie 7 znniczów, jako pamiątka 7 dni bohaterskiej obrony tego zakątka polskiej ziemi we wrześniu 1939 r. Metalową miniaturkę pomnika, którą otrzymał Papież, wykonały Pracownie Sztuk Plastycznych.

Barwny gobelin jest powtórzeniem plakatu propagującego Pomnik-Szpital Centrum Zdrowia Dziecka. Wyobraża dziewczynkę z gołąbkiem przytulonym do twarzy. Autorką projektu jest artystka Danuta Muszyńska-Zamorska, pochodząca ze Środy Wielkopolskiej, córka powstańca wielkopolskiego. Obecnie trwa w Warszawie wystawa jej prac, pochodzących z cyklu „Dzieci wojny". Gobelin utkany został przez zespół artystów-plastyków z Fabryki Dywanów w Kowarach. (PAP)

Zielona Góra – 79

Dziecięcy festyn „Barwy przyjaźni"

Od naszego specjalnego wysłannika
ADAMA CIESIELSKIEGO

(P) Prologiem jubileuszowego XV Festiwalu Piosenki Radzieckiej był dziecięcy festyn piosenki i tańca Kraju Rad „Barwy przyjaźni". Na scenie zielonogórskiego amfiteatru 3 bm. wystąpiło 520 dzieci z kilkudziesięciu zespołów — laureatów ogólnopolskiego konkursu, organizowanego przez CRZZ, Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz Zarząd Główny TPP-R.

Trzeba powiedzieć, że konkurs ten staje się coraz popularniejszy: w eliminacjach uczestniczyło w tym roku 120 tys. dzieci; około 4 tys. wykonawców wzięło udział w eliminacjach strefowych, przeprowadzonych w 6 miastach — najlepsi przyjechali do Zielonej Góry.

Żywy, dynamiczny program niedzielny piosenką i tańcem manifestował radość, akcentował przyjaźń między narodami polskim i radzieckim. Głównym motywem wielocześciowego koncertu było słońce, świecące wszystkim dzieciom.

Jak co roku festyn wzbudził w Zielonej Górze ogromne zainteresowanie. Widownia gorącymi oklaskami dziękowała młodym wykonawcom z całego kraju za udany popis. Twórcami widowiska byli: reżyser Ryszard Kubiak, scenograf Jerzy Gorazdowski, kierownik programowo-artystyczny Maciej Gałoch, szef muzyczny Marian Sawa oraz choreograf Barbara Gawin.

Myślą przewodnią festynu był Międzynarodowy Dzień Dziecka. Stąd też obok artystycznego — pojawił się tym razem program rekreacyjny. Po koncercie dzieci wyjechały na wypoczynek do pięknie położonych ośrodków w Łagowie, Przełazach i Wroniawach.

Nowością tegorocznych „Barw przyjaźni" było ogłoszenie konkursu na plakat. Wpłynęło ponad 300 prac, z których wyróżniono 56. Ich projekty można oglądać na wystawie w Zielonej Górze. Najlepsza z nagrodzonych prac — projekt 9-letniej Ani Szymańskiej, uczennicy II klasy Zbiorczej Szkoły Gminnej w Debowej Łące (woj. toruńskie) został przedrukowany i stanowi plakat propagujący konkurs i festyn „Barwy przyjaźni".

Dalszy rozwój braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy

Wspólne oświadczenie radziecko-węgierskie

BUDAPESZT (PAP). Na zakończenie oficjalnej wizyty przyjaźni radzieckiej delegacji partyjno-rządowej w WRL, Leonid Breżniew i Janos Kadar podpisali wspólne oświadczenie o dalszym rozwoju braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między KPZR i WSPR, ZSRR i WRL.

Uczestnicy rozmów — czytamy w oświadczeniu — omówili najważniejsze kierunki dalszego rozwoju stosunków radziecko-węgierskich, wymienili poglądy na temat aktualnych problemów walki o pokój i odprężenie międzynarodowe oraz światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Podkreślając znaczenie ścisłego współdziałania bratnich krajów w rozwiązywaniu ważnych problemów w gospodarce narodowej, strony oświadczyły, że zamierzają nadal wszechstronnie przyczyniać się do rozwoju i doskonalenia działalności RWPG. Podejmować będą energiczne środki w celu realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej, aktywnie uczestniczyć w urzeczywistnianiu wieloletnich, kierunkowych programów współpracy krajów członkowskich RWPG.

Delegacje ZSRR i WRL — głosi oświadczenie — dokonały szczegółowej wymiany poglądów na temat kluczowych problemów życia międzynarodowego, strony potwierdziły aktualność ocen światowego rozwoju zawartych w moskiewskiej deklaracji Państw-Stron Układu Warszawskiego przyjętej w listopadzie 1978 r.

Podkreślając znaczenie procesu odprężenia, strony stwierdziły, iż wyjątkowo ważnym zadaniem jest podjęcie praktycznych środków zmierzających do umocnienia zaufania między państwami i do urzeczywistnienia odprężenia wojskowego na kontynencie europejskim. Strony podkreśliły znaczenie nowej wielkiej inicjatywy, z jaką wystąpiły kraje socjalistyczne w Budapeszcie na posiedzeniu komitetu ministrów spraw zagranicznych Państw-Stron Układu Warszawskiego w sprawie zwołania konferencji na szczeblu politycznym z udziałem wszystkich państw europejskich, USA i Kanady. Wyrażono przekonanie, że mające wkrótce nastąpić podpisanie układu między ZSRR a USA w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych będzie miało wyjątkowe znaczenie dla umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego i pokoju.

ZSRR i WRL — głosi oświadczenie — zdecydowanie opowiadają się za postępem w rokowaniach wiedeńskich w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. Strony raz jeszcze podkreśliły, że konsekwentne i pełne wprowadzenie w życie zasad i porozumień Aktu Końcowego przyjętego w Helsinkach służyć będzie dalszej poprawie sytuacji na kontynencie i w całym świecie. Stwierdzono, że konkretnym krokiem w kierunki rozszerzenia równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy w Europie byłoby jak najszybsze zawarcie porozumienia o zasadach wzajemnych stosunków między RWPG a EWG.

Strony podkreśliły, że hegemonistyczny, ekspansjonistyczny kurs Chin zmierzających do podważenia odprężenia, tworzenia nowych źródeł napięcia, rozpalania nowych konfliktów wojennych, stanowi poważne zagrożenie pokoju oraz interesów wszystkich sił rewolucyjnych i wyzwoleńczych.

Związek Radziecki i Węgry raz jeszcze zapewniają o swej internacjonalistycznej solidarności z bohaterskim narodem wietnamskim, który dzielnie odparł chińską agresję oraz dąży do ustanowienia pokoju i umocnienia bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej.

Wyrażając pryncypialną ocenę obecnej chińskiej polityki zagranicznej, ZSRR i WRL równocześnie potwierdzają swe dążenie do przyjaźni z narodem chińskim oraz gotowość utrzymania normalnych stosunków międzypaństwowych z Chińską Republiką Ludową, opartych na zasadach pokojowego współistnienia.

Strony wyraziły zdecydowaną wolę dalszego dokładania wszechstronnych wysiłków w celu pogłębienia współdziałania bratnich krajów wspólnoty socjalistycznej na płaszczyźnie polityki zagranicznej, współdziałania stanowiącego potężny czynnik procesu odprężenia i uzdrowienia klimatu politycznego w świecie. Strony potwierdziły gotowość konsekwentnej realizacji środków zmierzających do umocnienia organizacji Układu Warszawskiego — niezawodnego instrumentu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Dokonano wymiany poglądów na temat szeregu problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Strony stwierdziły, że rośnie jego rola i oddziaływanie jako siły międzynarodowej.

KPZR i WSPR z szacunkiem odnosza się do twórczych poszukiwań bratnich partii, rozwijających naukę Marksa, Engelsa i Lenina o rewolucyjnym przeobrażeniu społeczeństwa, budowie socjalizmu i komunizmu. Życie potwierdza, że tego typu poszukiwania są owocne wówczas, kiedy uwzględniają zarówno ogólne zasady walki klasowej i socjalistycznych przeobrażeń, jak również konkretna sytuacje historyczną i specyficzne warunki narodowe każdego kraju.

Radzieccy i węgierscy komuniści konsekwentnie opowiadają się za rozwijaniem braterskiej współpracy między wszystkimi partiami komunistycznymi i robotniczymi na podstawie ogólnie przyjętych norm wzajemnych stosunków między nimi, wypracowanych w toku dwustronnych kontaktów i na spotkaniach międzynarodowych, m. in. na berlińskiej konferencji z 1978 r.

Uczestnicy rozmów podkreślili rosnącą rolę internacjonalistycznej solidarności wszystkich bratnich partii, konieczność dalszej aktywizacji wspólnych działań, umocnienia ich współpracy i jedności. (P)

Światowe echa wypowiedzi Leonida Breżniewa

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ją dużo uwagi zakończonej 1 bm. oficjalnej, przyjacielskiej wizycie w WRL delegacji partyjno-rządowej ZSRR z Leonidem Breżniewem na czele.

Niedzielne dzienniki radzieckie na pierwszych stronach publikują tekst wspólnego oświadczenia o dalszym rozwoju braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między KPZR i WSPR oraz między ZSRR a WRL.

W komentarzach podkreśla się, iż rozmowy w Budapeszcie ponownie potwierdziły zamiar obu państw, wspólnie z innymi bratnimi krajami czynić nadal wszystko, co w ich mocy dla umocnienia odprężenia w stosunkach międzynarodowych i nadania temu procesowi nieodwracalnego charakteru. W toku wizyty dokonano gruntownej wymiany poglądów na temat najważniejszych problemów międzynarodowych, przedstawiono wspólną ocenę aktualnej sytuacji w świecie i kontynuowano poszukiwania dróg pogłębienia walki o pokój i bezpieczeństwo narodów. Szczególne znaczenie wizyty wynika również z faktu, iż odbyła się ona na kilkanaście dni przed spotkaniem Leonida Breżniewa z prezydentem Carterem oraz podpisaniem układu SALT II. W Moskwie akcentuje się wyrażoną przez Leonida Breżniewa gotowość do aktywnego i konstruktywnego dialogu w Wiedniu oraz nadzieję, że nowe radziecko-amerykańskie spotkanie na najwyższym szczeblu przyczyni się do ogólnej poprawy stosunków między obu krajami.

W prasie radzieckiej wskazuje się na szeroki rezonans wizyty delegacji ZSRR w WRL na całym świecie. Jak pisały „Izwiestia" 2 bm., zainteresowanie takie nie jest przypadkowe. Znaczenie spotkań przywódców bratnich krajów wykracza poza ramy stosunków dwustronnych. Zawsze przyczyniają się one do dalszego umocnienia jedności wspólnoty socjalistycznej, służą interesom pokoju i odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Niedzielna „Prawda" określa wizytę jako ważny drogowskaz na drodze dalszego pogłębienia i rozszerzenia przyjacielskich więzów między bratnimi partiami i krajami. Stosunki radziecko-węgierskie rozwijają się pomyślnie we wszystkich dziedzinach — w polityce, gospodarce, ideologii. W decydującym stopniu służą temu ścisłe więzy między KPZR i WSPR — pisze „Prawda".

Chińskie prowokacje przeciwko SRW

HANOI (PAP). Dziennik armii wietnamskiej „Quan Doi Nhan Dan" w artykule redakcyjnym z 2 bm. pisze, że Pekin kontynuuje prowokacje zbrojne na granicy wietnamsko-chińskiej i narusza integralność terytorialną SRW.

Władze chińskie, podkreśla dziennik, nieustannie wysyłają do SRW Hua Ciao (Chińczycy żyjący za granicą) w celu organizowania działalności wywiadowczej i wywrotowej, wywoływania zamieszek oraz prowadzenia oszczerczej kampanii wśród miejscowej ludności. W Chinach utworzono specjalne ośrodki, w których szkoli się szpiegów i dywersantów rekrutujących się spośród mniejszości narodowych, zamieszkujących Wietnam. Są oni następnie wysyłani do SRW.

Organy bezpieczeństwa Wietnamu zdemaskowały i aresztowały wielu chińskich szpiegów działających w rejonach pogranicza. Z zeznań aresztowanych wynika, że władze chińskie poleciły im organizować akty sabotażu, prowokować incydenty zakłócające porządek publiczny oraz wzmagać napięcie na granicy wietnamsko-chińskiej. (P)

Tysiąc lat Brukseli

(Inf. wł.) Stolica Belgii — Bruksela, obchodzi w tym roku tysięczną rocznicę założenia. Co prawda, pierwsze dane o tym, że na miejscu dzisiejszej Brukseli istniała osada, pochodzą z VII wieku, ale na trwałe weszła Bruksela do historii w wieku X.

Położona na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych, stała się wówczas jednym z etapów w podróżach karawan kupieckich. W XII wieku była już prężnym ośrodkiem handlowym i dużym miastem, otoczonym murami obronnymi.

Przez następne wieki była pod panowaniem francuskim, hiszpańskim, holenderskim, angielskim. Niszczona i odbudowywana, przetrwała jednak wszelkie zawieruchy wojenne, stając się w 1830 roku stolicą niepodległej Belgii.

Z Brukselą związanych jest wiele wydarzeń, o znaczeniu europejskim. To właśnie z tego miasta ruszył pierwszy furgon pocztowy z przesyłkami do Rzymu, Paryża, Grenady i Innsbrucku, inaugurując pocztowe połączenia międzynarodowe na Starym Kontynencie. Tutaj także zainaugurowano pierwsze połączenie kolejowe w Europie. Bruksela stała się także miejscem, z którego zainaugurowano pierwszą międzynarodową linię telefoniczną łączącą ją z Paryżem.

Dzisiejsza Bruksela, to jedno z najważniejszych centrów finansowo-handlowych Europy Zachodniej. Tutaj znajduje się też siedziba Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, filie licznych koncernów, banków itd.

Obchody 1000-lecia miasta przewidziano na cały 1979 rok. Będą to nie tylko ekspozycje przedstawiające historię miasta, ale także imprezy sportowe, muzyczne, spektakle teatralne, operowe, wystawy malarstwa i rzeźby. Kalendarz imprez jest ogromny. Do udziału w nich zaproszono przedstawicieli innych stolic m.in. władz miejskich Warszawy. (zk)

Zjazdy rewizjonistycznych ziomkostw w RFN

BONN (PAP). Zgodnie z wieloletnią tradycją, również w tym roku odbyły się w Republice Federalnej zjazdy rewizjonistycznych ziomkostw, na których wysunięto ponownie roszczenia przywrócenia granic niemieckich z 1937 roku.

3 bm. w stolicy Bawarii, Monachium, zakończył się 30 z kolei dwudniowy zjazd ziomkostwa Niemców sudeckich. Wzięło w nim udział 200 tys. gości z RFN i z zagranicy.

Na zorganizowanym z okazji zakończenia zjazdu wiecu, w którym wzięło udział 60 tys. osób, wystąpił premier Bawarii, Franz Josef Strauss, który stwierdził, że nie może i nie powinno być rezygnacji z roszczeń, jakie wysuwają Niemcy Sudeccy.

Premier Bawarii zaatakował również politykę wschodnią bońskiej koalicji SPD i FDP.

W świątecznym kazaniu wygłoszonym z okazji zjazdu Niemców sudeckich monachijski kardynał Josep Ratzinger, określił terytorialno-polityczne rezultaty drugiej wojny światowej jako „bezprawne wypędzenie milionów Niemców", o którym nie powinno się zapomnieć i milczeć.

W Kolonii, 3 bm. zakończył się dwudniowy zjazd ziomkostwa Prus Wschodnich z udziałem ponad 80 tys. osób, a w stolicy rządzonego przez CDU Szlezwika-Holsztynu, Kilonii, odbył się dwudniowy zjazd 5 tys. byłych gdańszczan. (P)

Nowy tom dzieł Leonida Breżniewa

MOSKWA (PAP). „Leninowskim Kursem" — taki tytuł nosi wydany w Moskwie siódmy tom dzieł Leonida Breżniewa.

Materiały, które weszły do tomu obejmują okres od stycznia 1978 r. do marca 1979 r. Mówią one o działalności KPZR, jej Komitetu Centralnego i Biura Politycznego KC zmierzającej do realizacji uchwał XXV Zjazdu partii i posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego.

Tom otwierają wspomnienia Leonida Breżniewa „Mała Ziemia", „Odrodzenie" i „Nowe Ziemie".

Jak pisze agencja TASS informując o tej publikacji, książka odzwierciedla wkład Leonida Breżniewa w kolegialną pracę Komitetu Centralnego, Biura Politycznego i Sekretariatu KC KPZR, w całokształt działalności partii i państwa radzieckiego. Prace L. Breżniewa, które weszły w skład tomu, podobnie jak wszystkie jego dzieła, charakteryzuje głęboka treść teoretyczna i ideowa. (W)

„Spotkania nad Wisłą"

Antologia poezji polskiej w CSRS

Od stałego korespondenta
LESZKA WYRWICZA

Praga, 3 czerwca

(P) Jedną z czołowych pozycji wydawniczych związanych z 35-leciem powstania Polski Ludowej, która ukaże się na półkach księgarskich w Czechosłowacji w najbliższym czasie, będzie wielka antologia polskiej poezji pt.: „Spotkania nad Wisłą". Książka przygotowana została przez znanego miłośnika naszej poezji, wielkiego przyjaciela Polski, tłumacza i poetę Jana Pilarza.

Antologia powstawała przez trzy dziesięciolecia — stwierdził w czasie niedawnej rozmowy z korespondentem „Życia" jej autor. Przedstawia 50 współczesnych polskich poetów, działających w XX wieku. Tę książkę można by chyba najtrafniej nazwać podręcznikiem współczesnej polskiej poezji, ukazanej, tak jak to się dzieje w każdym tego rodzaju wyborze, w przekroju historycznym, chronologicznym. Ukazuje ona ciągłość polskiej poezji XX wieku począwszy od Wyspiańskiego, przez Gałczyńskiego, Broniewskiego, Lipską, Kozioł, na najmłodszych skończywszy. W większości są to wszystko nowe tłumaczenia, w wielu wypadkach nawet pierwsze, choć niektórzy polscy poeci są już znani czeskiemu czytelnikowi.

Autor „Spotkań nad Wisłą" nie ograniczył się tylko do wyboru i tłumaczeń wierszy, ale napisał także noty biograficzne autorów oraz 25-stronicowe studium wprowadzające czytelnika w problematykę polskiej poezji. Jest w tym temacie specjalistą, od wielu już lat swym talentem wspaniale służy szlachetnej idei zbliżenia i wzajemnego poznania naszych narodów, ukazując bliskie związki między polską a czeską literaturą. Pozostawał w prawdziwej przyjaźni z najwybitniejszymi polskimi współczesnymi poetami: Julianem Tuwimem, Władysławem Broniewskim, a przede wszystkim z Konstantym Ildefonsem Gałczyńskim.

Warto na końcu dodać, że Jan Pilarz jest wykładowcą historii polskiej literatury na Praskim Uniwersytecie im. Karola.

Prezydent Carter o znaczeniu SALT II

Amerykańskie głosy na rzecz ratyfikacji układu

WASZYNGTON (PAP). W przemówieniu wygłoszonym w Indianopolis (stan Indiana) prezydent USA Jimmy Carter wskazał na znaczenie zawarcia układu SALT II nie tylko dla Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, lecz również dla pokoju na całym świecie.

Nie mam żadnych wątpliwości — powiedział prezydent — że układ ten znacznie zmniejszy niebezpieczeństwo wybuchu wojny jądrowej i sprzyjać będzie efektywniejszej kontroli zbrojeń atomowych.

J. Carter zwrócił uwagę na groźne następstwa nieratyfikowania przez Senat układu SALT II. Jeśli po 7-letnich rokowaniach ściśle wyważone porozumienie, odpowiadające interesom naszego kraju, nie zostanie ratyfikowane, to będzie bardzo trudno wznowić proces kontroli zbrojeń atomowych. Odrzucenie układu przez Senat USA pociągnęłoby za sobą niepotrzebne zwiększenie budżetu wojskowego o miliardy dolarów, a ponadto zwiększyłoby brak równowagi na świecie oraz groźbę katastrofy wojennej — podkreślił J. Carter.

Członek Izby Reprezentantów Kongresu amerykańskiego P. Simon oświadczył, że oczekiwane spotkanie w Wiedniu między Leonidem Breżniewem i prezydentem Carterem, w czasie którego podpisane zostanie porozumienie SALT II o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych, należy oceniać jako wydarzenie o ogromnym znaczeniu nie tylko dla stosunków radziecko-amerykańskich lecz również dla całej ludzkości.

Mam nadzieję i pogląd ten podziela większość moich kolegów w Izbie Reprezentantów — stwierdził kongresmen — że spotkanie przywódców obu krajów i podpisanie tego ważnego dokumentu, będzie nowym impulsem dla rozwoju wzajemnych radziecko-amerykańskich stosunków w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Zdaniem dyrektora wykonawczego amerykańskiej organizacji społecznej, „Amerykanie za SALT" H. Browna nowe porozumienie o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych przyczyni się zdecydowanie do zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny jądrowej zaś jego podpisanie pozwoli obu mocarstwom zastanowić się nad dalszymi krokami w dziedzinie rozbrojenia w ramach negocjacji zmierzających do zawarcia porozumienia SALT III.

Występując przed członkami rady d/s zagranicznych stanu Kalifornia znany amerykański przemysłowiec i działacz społeczny D. Kendall oświadczył, że w chwili obecnej dla stosunków między USA i ZSRR nie ma nic ważniejszego niż podpisanie i gratyfikacja porozumienia SALT II. Poddał on ostrej krytyce pozycję przeciwników tego porozumienia szermujących argumentem, iż po utracie baz wojskowych w Iranie Stany Zjednoczone nie będą mogły sprawować skutecznej kontroli nad przestrzeganiem postanowień SALT II. Podobna argumentacja — stwierdził D. Kendall — nie wytrzymuje krytyki. (P)

(Czyt. „Trudny początek" — str. 7).

wczoraj na świecie

● W stolicy Libijskiej Dżamahiriii — Trypolisie odbyły się rozmowy libijskiego przywódcy Muammara Kadafiego z przebywającym tu z wizytą oficjalną prezydentem Jugosławii — Josipem Broz Tito. Głównym tematem rozmów były problemy ruchu państw niezaangażowanych przed „szczytem" tego ruchu, który odbędzie się we wrześniu w Hawanie.

● Po 28 dniach obrad zakończyła się w Manili V Sesja konferencji Narodów Zjednoczonych d/s Handlu i Rozwoju (UNCTAD). Wzięło w niej udział ok. 5000 delegatów ze 159 krajów. Sesja miała stanowić ważny etap na drodze do zbudowania podstaw „nowego ładu ekonomicznego", w szczególności zaś w likwidowaniu barier handlowych i zwalczaniu protekcjonizmu. Niestety, nieustępliwe stanowisko wysoko uprzemysłowionych państw zachodnich uniemożliwiło osiągnięcie większych postępów w tych dziedzinach.

● Dwaj przywódcy Patriotycznego Frontu Zimbabwe Joshua Nkomo i Robert Mugabe oświadczyli na konferencji prasowej w stolicy Tanzanii — Dar es-Salam, że utworzyli wspólne, zjednoczone dowództwo wojskowe dla operacji wojskowych na terenie Rodezji.

● Francuski dziennik „Le Monde" w numerze z 2 bm. pisze, iż cesarz Bokassa I, władca Cesarstwa Środkowoafrykańskiego, osobiście zastrzelił kilkunastu młodocianych, którzy brali udział w demonstracjach, do jakich doszło w stolicy kraju Bangi w kwietniu br. Dziennikarz „Le Monde", na podstawie zeznań naocznych świadków twierdzi, iż Bokassa brał również udział w masakrach, dokonywanych na aresztowanej młodzieży w nocy z 19 na 20 kwietnia. Wówczas poniosło śmierć ponad 100 młodych ludzi w stołecznym więzieniu w Bangi. Najmłodszy z zamordowanych miał 11 lat.

● W irańskim mieście Choramszar zapanował spokój i sytuacja zaczęła z wolna normalizować się.

● Kontynuując rozpoczętą przed kilku dniami ofensywę, oddziały partyzanckie w Nikaragui wyparły siły rządowe z większej części miasta Chinandega, położonego w odległości 130 km na zachód od stolicy kraju Managui. Trwają zacięte walki w wielu innych rejonach kraju. (PAP)

Centrum NRD-owskiej petrochemii

Miasto młodzieży

Od stałego korespondenta
ANDRZEJA OSIECKIEGO

Berlin, 3 czerwca

(P) Wielokroć w czasie krajowego festiwalu młodzieży NRD wspominano najmłodsze miasto Republiki, odpowiednik naszego Płocka, stolicę tutejszej petrochemii Schwedt. Była to przecież przed 20 laty jedna z pierwszych tzw. młodzieżowych budów, a zarazem największa inwestycja tamtego okresu.

Dziś Schwedt nad Odrą, liczący ponad 50 tys. mieszkańców, dostarcza 9 proc. ogólnej produkcji chemicznej NRD, 53 proc. benzyny, 50 proc. oleju opałowego, 70 proc. papieru gazetowego, 28 proc. tapet, i ponad 1,5 mln par butów. Obok zakładów rafineryjnych zbudowano tu w ubiegłym dwudziestoleciu fabrykę papieru, zakłady obuwnicze, nowoczesny szpital i trzy osiedla liczące łącznie 18 tys. nowych mieszkań wraz z całym społeczno-kulturalno-handlowym zapleczem.

Do budowy Petrochemii przystąpiono 12 maja 1959 r., a równocześnie ruszyły prace w osiedlu. 13 grudnia 1963 popłynęła ropociągiem „Przyjaźń" pierwsza ropa z odległego o 3007 km Almetiewska. W miesiąc później na licznikach rurociągu zanotowano 100-tysięczną tonę ropy naftowej ze Związku Radzieckiego.

Spacerując dziś ulicami tego najmłodszego miasta NRD aż trudno sobie wyobrazić, że 20 lat temu przypominało ono bardziej większą wieś niż ośrodek miejski. Śródmieście ciągnące się wzdłuż jednej ulicy otacza obecnie wianuszek kilkunastopiętrowych bloków ze sklepami i placówkami usługowymi na parterach. Na ogół widzi się tu tylko młodzież: przeciętna wieku mieszkańców Schwedt wynosi 28 lat. 91 proc. kobiet pracuje zawodowo. Dzieci zaś przebywają w żłobkach lub w przedszkolach, które są najlepiej wykorzystane w całej Republice. Na 1000 dzieci jest tu bowiem 978 miejsc w żłobkach, i 994 w przedszkolach.

Nocami nad Schwedt żarzy się szeroka łuna świateł rozległego miasta i wielkiej fabryki — charakterystyczny atrybut nowoczesnego przemysłowego ośrodka.

Amerykanie rozpoczynają poszukiwania ropy u wybrzeży Chin

WASZYNGTON (PAP). Korespondent PAP Stanisław Głąbiński pisze: W Waszyngtonie zakończono pierwszy etap negocjacji między delegacją chińską, na czele której stoi wicepremier rządu pekińskiego Kang Szy-en a przedstawicielami największych amerykańskich koncernów naftowych.

O randze rozmów świadczy fakt, że niektóre ze spotkań odbyły się w Białym Domu z udziałem prezydenta Cartera. Tematem rozmowy jest sprawa uczestnictwa amerykańskich koncernów naftowych w poszukiwaniu i eksploatacji podmorskich pól naftowych u wybrzeży chińskich.

Przebieg rokowań otoczony jest ścisłą tajemnicą, niemniej wiadomo już, że w najbliższym czasie amerykańskie firmy rozpoczną poszukiwania ropy na wodach chińskich w rejonie na północny wschód od wyspy Hainan. (P)

„Dromader" na wystawie lotniczej pod Paryżem

(P) 2 bm. wyleciał z mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL, na międzynarodową wystawę lotniczą w Le Bourget pod Paryżem jeden z produkowanych już seryjnie polski samolot rolniczy PZL M-18 „Dromader".

Wyposażony w kompletną aparaturę zarówno agrotechniczną — do rozsiewu nawozów mineralnych czy środków ochrony roślin, jak też przeciwpożarową oraz w komplet osprzętu i części — „Dromader" ten weźmie udział w odbywających się w ramach wystawy pokazów sprawności, możliwości technicznych i walorów eksploatacyjnych poszczególnych samolotów. Samolot „Dromader" uzyskał ostatnio na międzynarodowych targach w Nowym Sadzie (Jugosławia) złoty medal i najwyższą ocenę za jakość wykonania i zalety eksploatacyjne.

Samoloty „Dromader", których pierwsze egzemplarze wykonane zostały w Mielcu w ub. r. brały już udział w międzynarodowych pokazach w Jugosławii, USA, Francji Włoszech, Węgrzech i w Iraku oraz przechodziły próby m. in. w Egipcie, USA i NRD — zyskując wszędzie wysokie uznanie. (PAP)

Kolejne odcinki BAM już w eksploatacji

Regularna komunikacja Moskwa - Tynda

Od stałego korespondenta
JERZEGO SIERADZIŃSKIEGO

Moskwa, 3 czerwca

(P) Inwestycja wieku — jak nazywa się budowę bajkalsko-amurskiej magistrali, łączącej centrum kraju z radzieckimi portami Dalekiego Wschodu — na wielu odcinkach sukcesywnie przekazywana jest do eksploatacji, choć do pełnego zakończenia robót pozostały jeszcze trzy lata. Tempo tej budowy wyraźnie wyprzedza przyjęte harmonogramy.

W pierwszych dniach czerwca uruchomioną została regularna komunikacja kolejowa między Moskwą a stolicą BAM — Tyndą. Pociągi posażerskie do Tyndy odchodzą z Dworca Jarosławskiego cztery razy w tygodniu. W ciągu sześciu dób pokonują one liczącą prawie 7,5 tys. kilometrów trasę, kończąc bieg w jednym z najmłodszych miast radzieckich, które wkrótce stanie się głównym węzłem kolejowym całej wschodniej Syberii.

Stąd właśnie budowane jest odgałęzienie BAM, prowadzące do niezwykle bogatego południowojakuckiego zagłębia węglowego.

Laureaci XVI Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie

(P) 3 bm. w Krakowie zakończył się XVI Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Jury pod przewodnictwem Kazimierza Karabasza po obejrzeniu blisko 100 krótkometrażówek reprezentujących 30 kinematografii światowych przyznało najlepszym filmom tradycyjne nagrody krakowskiego festiwalu.

Grand Prix — Złote Smoki — otrzymały ex aequo filmy: „Patrzę na twoją fotografię" w reż. Jerzego Ziarnika (Polska) oraz „Weterani" w reż. Arkadija Sirienki (ZSRR).

Dwie nagrody specjalne — Złote Smoki — przyznano krótkometrażówkom: „Płonący kamień" w reż. Loksena Lalvani (Indie) i „Refleksy" w reż. Jerzego Kuci (Polska).

Laureatami czterech nagród głównych — Srebrnych Smoków — zostały: „Cyrk" w reż. Darko Markowicia (Jugosławia), „Poskramiacz" w reż. Joaquina Cortesa (Wenezuela), „Droga kobiet" w reż. Pierre'a Davida (Francja) oraz „Film z podróży" w reż. Donalda Winklera (Kanada).

Brązowe Smoki otrzymały filmy: za zdjęcia — „Golgota" w reż. Meto Petrovskiego (Jugosławia), za scenariusz — „Szczęście z Kokury" w reż. Bohumila Musila (CSRS), za oprawę muzyczną — „Tancerze" w reż. Johna Chesworthy i Dereka Harta (Wielka Brytania).

Dyplomy honorowe przyznano filmom: „45 dni" w reż. Rolando Diaza (Kuba), „Po trzęsieniu ziemi" w reż. Lourdesa Portillo (USA), „Labirynt" w reż. Shelley. Mcintosh (Kanada), „Najlepsze miejsce na Ziemi" w reż. Jarmo Jaaskelainena (TVP i TV Fińska), „Powszechna wiara" w reż. Leo Bakradze (ZSRR).

Jury Międzynarodowej Federacji Krytyki Filmowej (FIPRESCI) przyznało swą nagrodę filmowi „Z punktu widzenia nocnego portiera" w reż. Krzysztofa Kieślowskiego oraz dyplom honorowy — krótkometrażówce „Dzieci z kwiatami" w reż. Dietera Kaisera (RFN).

Międzynarodowy komitet d/s upowszechniania sztuki i literatury poprzez film przyznał medal filmowi „Iluzja" w reż. Laszlo Devenyi (Węgry). (PAP)

Kłopoty prezydenta

(P) Gdy w styczniu 1977 roku Jimmy Carter obejmował urząd prezydencki, nie krył on, iż za swych głównych sojuszników politycznych uważa zdominowany wówczas przez demokratów Kongres oraz własną Partię Demokratyczną. Nadzieje te okazały się złudne, a sojusznicy co najmniej wątpliwi. Dziś Carter zarzuca Kongresowi „demagogię i krótkowzroczność polityczną", mówi o panującym na Kapitolu chaosie. Nie może też w pełni liczyć na poparcie demokratów. Liberalne skrzydło Partii Demokratycznej coraz częściej krytykuje politykę wewnętrzną prezydenta, upatrując w senatorze Edwardzie Kennedym swego wybrańca do przyszłorocznej kampanii wyborczej.

Niedawne wystąpienie Jimmy Cartera na posiedzeniu krajowego komitetu Partii Demokratycznej oraz ostatnia konferencja prasowa prezydenta wykazały jak ostre są napięcia w stosunkach Biały Dom — Kongres i jak rzutują one na swobodę działania administracji. Nie brak wręcz opinii sugerujących kryzys władzy w Stanach Zjednoczonych. I to w sytuacji gdy zarówno obiektywne warunki społeczno-gospodarcze (kryzys energetyczny, inflacja, bezrobocie), jak i nastroje społeczeństwa wskazują na potrzebę zdecydowanego działania i silnego przywództwa.

Rozgrywka o władzę między ambitnym Kongresem i rządem, ograniczanym wciąż w swej działalności wykonawczej przez tenże właśnie Kongres, ataki personalne, często nieuzasadnione, na prezydenta, osłabienie dyscypliny partyjnej senatorów i kongresmenów, rzeczywista nieudolność niektórych przedstawicieli administracji — wszystko to kumuluje się, budząc coraz większe niezadowolenie społeczeństwa. Rosnąca popularność Edwarda Kennedy'ego jest w tej sytuacji bardziej wyrazem tęsknoty za silnym przywódcą narodowym niż jednoznacznym potępieniem dotychczasowej administracji. Jedno jest pewne. Jimmy Carter i jego administracja przeżywają ciężki okres. Batalia o ratyfikowanie SALT II nie zapowiada się bynajmniej jako ostatnia i najtrudniejsza rozgrywka prezydent — Kongres.

FRANCISZEK NIETZ

Los DC - 10

(P) Najtragiczniejsza w dziejach amerykańskiego lotnictwa cywilnego katastrofa — rozbicie się samolotu „American Airlines" w Chicago — spowodowała decyzję federalnych władz lotniczych (FAA) o nadzwyczajnej kontroli technicznej wszystkich maszyn typu DC-10. Przez cały tydzień agencje donosiły o wynikach tych badań. W wielu przypadkach, okazało się, że zamocowanie silników pod skrzydłami było wadliwe.

I teraz dopiero zaczyna się dyskusja specjalistów. 41 linii lotniczych na świecie wykorzystuje 274 maszyny typu DC-10. Zamówiono w koncernie McDonnell Douglas ponad 50 dalszych. Co tydzień blisko milion pasażerów powierza swe życie samolotom tego typu. W transporcie powietrznym trudno byłoby je zastąpić czym innym.

Nie zmienia to jednak faktu, że DC-10 sprawiają więcej kłopotu inż inne odrzutowce o wielkich kabinach. Przypomina się, że DC-10 konstruowano, wypróbowywano i produkowano w ogromnym pośpiechu. Chodziło o przechwycenie zamówień, które mogłyby trafić do „Boeinga" czy „Lockheeda". Owo ściganie się za wszelką cenę, przy jednoczesnych zaniedbaniach kontroli technicznej eksploatowanych już samolotów, doprowadziło do katastrofy DC-10 tureckich linii lotniczych nad Paryżem.

Rodziny ofiar domagają się odszkodowań. Ale linie lotnicze i ich pasażerowie chcieliby wiedzieć, ile jeszcze tajemnic — luźnych nitów i słabych kabli ,czy złych materiałów — tkwi w tym nowoczesnym, zdawałoby się samolocie. FAA próbowała przy sposobności dochodzenia w sprawie DC-10 ściągnąć na ziemię również europejskiego „Airbusa" pod pretekstem, że napędzają go te same silniki. Ale w europejskim samolocie silniki te siedzą mocno. Próba tej rozgrywki się nie powiodła. A zdawać by się mogło, że FAA ma dość własnych kłopotów z samolotami DC-10, które uzyskały przed laty świadectwo technicznego zdrowia i niezawodności właśnie od FAA.

KAROL SZYNDZIELORZ

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Z boisk piłkarskich

3:1 ze Szkocją wygrała Argentyna na zakończenie europejskiego tournée

(P) Zwycięstwem nad Szkocją w Glasgow 3:1 (1:0) zakończyli Argentyńczycy europejskie tournée. Bramki na stadionie Hampden Park zdobyli dla Szkocji — Arthur Graham (w 86 min.); dla Argentyny — Leopoldo Luque dwie (w 33 i 60 min.) oraz Diego Maradona (w 70 min.).

Mistrzowie świata rozegrali w Europie cztery mecze — zremisowali w trzech: z Holandią 0:0 (8:7 w rzutach karnych), Włochami 2:2 i Irlandią 0:0 oraz pokonali Szkotów. Bilans więc dodatni — wracają pewnie Argentyńcycy do domu zadowoleni z osiągniętych wyników. Grali bowiem z dwoma reprezentacjami uważanymi za najsilniejsze w Europie i wyszli z tych konfrontacji obronną ręką.

Zmieniona nieco przez trenera Luisa Cesara Menottiego drużyna (w stosunku do tej, która zdobyła mistrzostwo świata w 1978 r.) pokazała na europejskich boiskach piękny technicznie futbol, a jednocześnie twardą i nieustępliwą walkę o każdą piłkę. Trener Menotti, który ponownie na prośbę Argentyńskiego Związku Piłki Nożnej przygotowuje reprezentację do „Mundialu-82" — jest chyba na najlepszej drodze do skompletowania silnego składu. W Argentynie nie brakuje zresztą świetnych piłkarzy, jak choćby 19-letni Diego Maradona, który zadziwiał nas kapitalnymi dryblingami podczas meczu z Holandią.

Malta — Walia 0:2

W sobotę rozegrany został w La Valetta eliminacyjny mecz w grupie VII mistrzostw Europy, w którym Malta przegrała z Walią 0:2 (0:1). Bramki zdobyli: Nicholas (w 15 min.) i Flynn (w 51 min.). Po tym zwycięstwie Walijczycy umocnili się na pierwszym miejscu w grupie, ale nie znaczy to wcale, że wywalczyli już awans. Ich porażka na własnym stadionie z RFN spowodowała, że o tym, która z tych drużyn awansuje do dalszych gier decydować prawdopodobnie będzie spotkanie 17 października na terenie RFN.

TABELA GRUPY VII

1. Walia	6	10— 2	
2. RFN	4	2— 0	
3. Turcja	3	2— 2	
4. Malta	1	1—11	

Puchar UEFA dla juniorów Jugosławii

Juniorzy Jugosławii zdobyli puchar dla najlepszej drużyny XXXII turnieju UEFA. W meczu finałowym rozgrywanym w Wiedniu pokonali oni Bułgarię 1:0 (0:0). Strzelcem jedynej bramki był Stojan Zlatanovski (w 53 min.). Brązowe medale wywalczyli Anglicy, zwyciężając w spotkaniu o trzecie miejsce drużynę Francji 4:3 w rzutach karnych (w regulaminowym czasie mecz zakończył się bezbramkowo).

Warto chyba przypomnieć, że bardzo słabo spisali się w tym turnieju nasi juniorzy, którzy w grupie eliminacyjnej przegrali wszystkie spotkania (ze Szkocją 2:3, Danią 1:2 i Bułgarią 1:4).

Hamburger SV i RC Strassbourg mistrzami RFN i Francji

Mistrzem RFN została drużyna Kevina Keegana — Hamburger SV. W przedostatniej kolejce spotkań Hamburger SV zremisował z Arminia Bielefeld 0:0, a jego najgroźniejszy rywal do pierwszego miejsca VfB Stuttgart przegrał z I FC Koeln (obrońca tytułu mistrzowskiego) 1:4, co przesądziło ostatecznie o sukcesie hamburczyków. Do rozegrania pozostała jeszcze ostatnia seria spotkań, ale Hamburger SV, który zdobył już 49 punktów, ma nad VfB Stuttgart trzy punkty przewagi. Trzecie miejsce na pewno zdobędzie FC Kaiserslautern — 42 pkt., czwarty bowiem w tabeli zespół Bayern Monachium zgromadził tylko 38 pkt.

Zakończyły się rozgrywki ligi francuskiej. Tytuł mistrzowski — po raz pierwszy w historii klubu — zdobyła drużyna Racing Club Strassbourg. Decyzje zapadły dopiero w ostatniej kolejce spotkań, w której Strassbourg pokonał w wyjazdowym meczu Lyons 3:0. W tej sytuacji nawet wysokie zwycięstwa następnych w tabeli drużyn Nantes (nad Laval 5:0) oraz St. Etienne (nad Bastia 2:0), nie miały już większego znaczenia.

Do II ligi zdegradowany został zespół Reims, a Paris FC walczyć będzie jeszcze w meczach barażowych z najlepszymi drużynami II ligi o utrzymanie się w ekstraklasie. Dodajmy jeszcze, że jeden z najlepszych francuskich piłkarzy — Michel Platini zostanie jednak we Francji. Reprezentacyjny pomocnik podpisał dwuletni kontrakt z klubem St. Etienne.

(Oprac. L.Ś.)

Gwardia Wrocław na czele ligi judo

(P) W sobotę i niedzielę rozegrano drugą serię spotkań o mistrzostwo I ligi judo. Do niespodzianki doszło w Gdańsku, gdzie w trójmeczach startowały m. in. zespoły beniaminków I ligi — Gwardii Warszawa i AZS Gdańsk. Stołeczni judocy wygrali gdański turniej, zdobywając 6 pkt.

Prowadzące po pierwszej serii zespoły spotkały się we Wrocławiu. Tu najlepsza okazała się Gwardia Wrocław, która wygrała wszystkie mecze i objęła prowadzenie w tabeli.

1. Gwardia Wrocław	16:0	72:40
2. Gwardia Koszalin	12:4	70:42
3. Wisła	12:4	64:48
4. Wybrzeże	9:7	68:44
5. AZS Wrocław	8:8	56:56
6. ROW	7:9	55:57
7. Gwardia	6:10	51:61
8. AZS Gdańsk	2:14	41:71
9. Kadra	0:16	27:85

(PAP)

Olimpijski podwieczorek

(P) Różne do Warszawy dochodziły wieści o propagowaniu na terenie kraju olimpijskiej idei, które to przedsięwzięcie wzięło na swe barki łódzkie Stowarzyszenie Muzyki Estradowej. I bardzo dobrze się stało, że po półrocznym co najmniej prezentowaniu olimpijskich poranków, albo takichże samych podwieczorków i wieczorów (nazwa zależy od tego dla kogo przeznaczone są spektakle, dla młodzieży szkolnej czy też dla pracujących) skromny liczbowo zespół zjechał do Warszawy. Do jaskini lwa, jak to się mówi — do siedziby Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Szef Klubu Olimpijczyka, red. Tadeusz Olszański zaprosił na ten pozakonkursowy (bo zespół miał później w programie urzędowy wieczór) podwieczorek — grono słuchaczy, którym można by uświetnić kilka podobnych imprez. Zacznijmy od pań, a tu od olimpijskiej wtyczki do estradowego zespołu — Jadwigi Wajs-Marcinkiewicz, 3-krotnej olimpijki (w 1932 brązowy medal, w 1936 — srebrny medal, w 1948 czwarte miejsce), rekordzistki i mistrzyni świata (do 1934 roku była taka impreza w sporcie kobiecym!) w rzucie dyskiem, a mistrzyni, reprezentantki albo rekordzistki Polski w innych jeszcze konkurencjach.

Z wieku i urzędu z gości wymienić należy na pierwszym miejscu dr Marię Miłobędzką, która szefowała naszej lekkoatletyce kobiecej jeszcze w tych czasach, gdy polskie gwiazdy olimpijskie stawiały pierwsze kroki na bieżni. A tymi gwiazdami były w siedzibie PKOl Giena Kobielska-Cejzikowa (dziś Zimnochowa) i Marysia Kwaśniewska — aktualnie Maleszewska. Kobielska startowała na tych igrzyskach olimpijskich, podczas których Halina Konopacka wygrała rzut dyskiem. Przyszła wtedy pani Cejzikowa (Antoni Cejzik — olimpijczyk z 1924 i 1928 roku, wielokrotny mistrz, rekordzista i reprezentant Polski, trener PZLA, żołnierz Września, poległ na przedpolach Warszawy — pod Brwinowem) zajęła w Amsterdamie siódme miejsce. Maria Kwaśniewska to zdobywczyni brązowego medalu w rzucie oszczepem w 1936 roku. Startowała jeszcze po II wojnie światowej w mistrzostwach Europy — w lekkoatletyce i... koszykówce. Do dziś b. aktywna działaczka, niedawno wyróżniona przez MKOl.

Trzecią z reprezentantek Polski była wśród słuchaczek podwieczorku w PKOl Irena Dobrzańska-Krupińska. Wszechstronna lekkoatletka (najlepsze wyniki w dysku), autorka wspomnień z mistrzostw Europy 1946 („Oslo wyprawa", bo mistrzostwa odbyły się w Oslo), malarka. A równie dobrane było i męskie towarzystwo.

Nie wszystkich jednak wymienię. Kazimierza Kucharskiego i Zygmunta Szelesta nie trzeba chyba przedstawiać. Włodzimierz Puzio — wszechstronny niegdyś lekkoatleta, trenerski chleb jadł w Meksyku, na Kubie i w Chile. Wszędzie tam propagował muzykę Chopina, zewsząd przywiózł, na kopy licząc, własnoręcznie wykonane portrety, pejzaże itd. Był też w PKOl autor książki pod tytułem „Olimpiada, której nie było" — znany ze wspominków warszawskich, drukowanych w stolicy, p. Niewiadomski. No i parę jeszcze osób, m.in. niżej podpisany.

Danuta Kłopocka i Karol Obidniak (aktorzy łódzkiego teatru im. Jaracza) przedstawili nam historię olimpijskich igrzysk od 776 roku przed naszą erą aż do 1976 r. Dokonali tego w sposób nadzwyczaj interesujący. Po przeplatane tekstów Kazimierza Wierzyńskiego i Lucjana Rydla sięgnęli do wspomnień p. Niewiadomskiego, który pisał m.in. o nieznanej całemu światu konkurencji olimpijskiej — „żabce". Żabce, którą karali hitlerowscy zbrodniarze polskich jeńców stalagu. Pomysł wprowadzenia tej konkurencji do programu obozowych igrzysk olimpijskich (były takie i w 1944 roku!) to jeszcze jeden dowód niezłomności polskiego ducha...

Poetycki program był bogato ilustrowany, po nim zaczęła wspominać swą przebogatą karierę sportową Jadwiga Wajs-Marcinkiewicz. Właściwie to streściła wspomnienia, zostawiając szczegóły na kolejny spektakl. Ale i te krótkie wspominki były dla kilku osób rewelacją. Bo ileż to osób pamięta, że Wajsówna wchodziła na drugie piętro i z niego na parter schodziła na rękach, że ustanowiła kiedyś rekord długości biegu na rękach — 51 m. Dla mnie rewelacją była opowieść o tym, jak zjechała z Kasprowego bez nart i nie „rozleciała się" — jak to opowiadają górale (ten fakt zdarzył się przed 3 laty).

Brawa biliśmy bohaterom olimpijskiego podwieczorku mocno i serdecznie, później dopiero prostując kilka drobnych potknięć. Radziłbym też uzupełnić relację choćby krótkim komentarzem. Bo skąd np. dzisiejszy młodzian ma wiedzieć, kim był legendarny Zamora, opiewany przez Wierzyńskiego?

W sumie był to jednak przepiękny spektakl, znakomita propaganda idei olimpijskiej. Życzę wykonawcom, aby mieli taką kondycję jak Wajsówna i... słuchacze podwieczorku, legitymujący się przeciętnie półwieczną działalnością w sporcie. Pozwala ten fakt mieć nadzieję, że idea olimpijska u nas nie zaginie!

STEFAN SIENIARSKI

Tadeusz Mytnik przed Ryszardem Szurkowskim

(P) W Goleniowie odbyły się 3.VI. kolejne zawody z cyklu kryteriów ulicznych rozgrywanych na ziemi szczecińskiej.

W Goleniowie, w wyścigu na dyst. 70 km (25 okrążeń) zwyciężył Tadeusz Mytnik (Flota Gdynia) w 1:27:05 godz. Następne miejsca zajęli: Ryszard Szurkowski (FSO Stal Warszawa), Czesław Lang (Legia Warszawa), Józef Kołopajło (Gryf Szczecin) i Jerzy Jagła (Legia Warszawa) — wszyscy w 1:28:03. Szósty był Jan Jankiewicz (WLKS Wrocław) 1:39:04. (PAP)

Gimnastyczny Puchar Świata

(P) W stolicy Japonii zakończyły się zawody gimnastyczne o Puchar Świata. Wśród kobiet triumfowała młoda radziecka zawodniczka Stella Zacharowa z łączną notą 39,30 pkt. Wyprzedziła ona Emilię Eberle (Rumunia) — 39,15 pkt i Nelly Kim (ZSRR) — 39,15 pkt. Jedna z głównych faworytek zawodów Rumunka Nadia Comaneci zajęła 4 miejsce z notą 39,00 pkt.

Wśród mężczyzn zwyciężył Aleksander Ditiatin (ZSRR) — 57,65 pkt. Prowadzący po pierwszym dniu Shigeru Kasamatsu (Japonia) popełnił błąd podczas ćwiczeń na drążku i otrzymał za nie notę 9,30 pkt. grzebiąc szanse na zwycięstwo. Ostatecznie Japończyk zajął drugie miejsce z łączną oceną 57,50 pkt. (PAP)

Na kortach Roland Garros

Zwycięstwo Fibaka

(P) Nadal dobrze spisuje się Wojciech Fibak na rozgrywanych w Paryżu międzynarodowych mistrzostwach Francji. Fibak pokonał w sobotę Francuza Dominique Bedela w czterech setach 5:7, 7:6, 7:5, 6:2.

Inne ciekawsze wyniki III rundy spotkań rozgrywanych na kortach Roland Garros:

Jimmy Connors — Ross Case 7:6, 6:2, 7:5; Guillermo Vilas — Jean-Francois Caujolle 6:3, 6:1, 6:3, Manuel Orantes — Rolf Gehring 6:2, 6:1, 6:2; Harold Salomon — Stan Smith 3:6, 1:6, 6:3, 6:1, 8:6; Eddie Dibbs — Buster Mottram 6:3, 6:3, 6:2; Gene Mayer — Brian Gottfried 1:6, 6:7, 7:6, 6:3, 6:2; Victor Pecci — Corrado Barazzutti 7:5, 6:3, 7:6; Gilles Moreton — Jiri Granat 2:6, 7:6, 6:4.

★

W kraju nasi tenisiści przygotowujący się do daviscupowego meczu z Włochami rozegrali towarzyskie spotkanie z Kanadyjczykami. Zespoły wystąpiły pod firmami Bydgoszczy i Toronto. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 3:2. Wyniki poszczególnych gier: Wojciechowski (B) — Genois (T) 1:6, 2:6; Drzymalski (B) — Legendre (T) 6:3, 6:3; Wojciechowski — Legendre 3:6, 3:6; Drzymalski — Genois 6:1, 3:6, 6:3; Drzymalski i Chrobek — Legendre i Genois 4:6, 6:3, 3:6. (ls)

Tadeusz Nowicki w dobrej formie

(P) Współczułem tenisistom Kanady i Polski, którym przyszło grać w niedzielę na kortach Legii w Warszawie. W taki upał nie sposób było usiedzieć na trybunach, a co dopiero biegać przez kilka godzin za piłką. Zawodnicy wytrzymali jednak trudy spotkania całkiem nieźle, gorzej było z sędziami, którzy wykazali sporo niezdecydowania.

Choć Polacy przegrali mecz 1:2, to kapitan naszej reprezentacji, Zbigniew Bełdowski, może mieć chyba powody do zadowolenia. Tadeusz Nowicki, który za dwa tygodnie będzie zapewne deblowym partnerem Wojciecha Fibaka w daviscupowym spotkaniu z Włochami, znajduje się w całkiem dobrej formie. Pokonał on po zaciętej walce najlepszego kanadyjskiego tenisistę, Rejeana Genoisa 6:7, 7:6, 6:3. Nowicki zademonstrował kilka doskonałych zagrań, wykazał też sporą odporność psychiczną.

Niestety, pozostali nasi reprezentanci spisali się słabo. Z powodu choroby nie mógł grać Henryk Drzymalski, więc trener dał szansę młodym zawodnikom: Alfredowi Chrobokowi i Witoldowi Osolińskiemu. Chrobok pokonany został przez Richarda Legendre'a 6:1, 6:0, zaś Osoliński wystąpił w deblu wraz z Nowickim. Nasza para przegrała z Genoisem i Legendrem 5:7, 2:6. (A. F.)

Dobre wyniki lekkoatletów

Pech Nehemiaha

(P) Znakomity płotkarz amerykański Renaldo Nehemiah nie ma za wiele szczęścia. Ustanowił już wprawdzie czarnoskóry fenomen rekord świata w biegu 110 m pł. — 13.00 sek. ale z dalszymi poprawkami ma kłopoty. Raz zepsuła się instalacja elektryczna i czasy mierzono ręcznie, ostatnio trafił Nehemiah na zbyt silnie wiejący w plecy wiatr.

Stało się to podczas rozpoczętych w sobotę w Champaing (stan Illinois) akademickich mistrzostw lekkoatletycznych USA. Podczas biegu 110 m pł. wiał wiatr z szybkością 3.45 m/sek. Nehemiah wygrał osiągając rezultat 12.91 sek. Na oficjalne listy najlepszych wyników sobotni wyczyn Nehemiaha nie trafi.

W pozostałych sobotnich finałach padły następujące rezultaty: **100 m** — 1. Jerome Deal — 10,19; 2. James Sanford — 10,20; 3. Harvey Glance — 10,22; **10 000** m — 1. Suleiman Nyambui (Tanzania) — 28:01,30; 2. Michael Musyoki (Kenia) — 28:03.25; **w dal** — 1. Larry Myrick — 8.11; 2. Lamonte King — 8.05; **kula** — David Lout — 20.41; **młot** — Scott Nielson — 72,32.

W drugim dniu mistrzostw wyróżnił się szczególnie Don Paige, Amerykański średniodystansowiec wygrał jednego popołudnia 2 biegi: 800 m w 1:45,16 i 1500 m — 3:39.20. Takiej sztuki dokonał ostatnio Irlandczyk Ron Delaney (mistrz olimpijski na 1500 m w 1956 roku) przed 21 laty.

Już trzeci trójskoczek amerykański, tym razem Nate Cooper — przekroczył granicę 17 m. Cooper wygrał konkurs rezultatem 17,10 m. Sudański 400-metrowiec uzyskał znakomity rezultat 45,14 sek., rekordzista świata w biegu 3000 m z przeszkodami Henry Rono wygrał steeple-chase w 8:17,92; w biegu 200 m triumfował Greg Foster — 20.22, w skoku wzwyż zwyciężył Nat Page — 2.25 m; rzut dyskiem wygrał Brad Cooper (wszyscy USA) — 63.94 m.

Chińskie rewelacje

Rewelacją rozpoczętych mistrzostw Azji, stanowiących jednocześnie eliminacje do Pucharu Świata — są lekkoatleci Chińskiej Republiki Ludowej, szczególnie zaś oszczepnik Shen Maomao i trójskoczek Cenk-sian. Maomao rzucił oszczepem na odległość 86,50 m. Cenk-sian przekroczył w trójskoku „siedemnastkę" — 17,02 m.

Warto tu chyba przypomnieć, że kiedyś azjatyccy lekkoatleci byli arcymistrzami trójskoku. Japończycy Oda, Nambu i Tajima to medaliści olimpijscy i rekordziści świata. Tajima był pierwszym trójskoczkiem świata, który uzyskał rezultat 16 m. Wynikiem tym ustanowił w roku 1936 rekordy świata i Igrzysk Olimpijskich. W rzutach azjatyccy lekkoatleci nie osiągali godnych uwagi rezultatów, dlatego też wynik Maomao w rzucie oszczepem stanowi dużo większą rewelację niż wyczyn Cenk-siana.

Inne ciekawsze wyniki: **100 m** mężczyzn — 1. H. Suchart (Tajlandia) — 10.63; **5000 m** — 1. Hideki Kota (Japonia) — 13:55,3, 2. Takao Nakamura (Japonia) — 13:59,8; **tyczka** — 1. Itsuo Takanezawa (Japonia) — 5,25; **1500 m** kobiet — 1. Kim Ok-Son (Korea Pld.) — 4:25,0; **dysk kob.** — 1 Li Ziachui (ChRL) — 58,62. (S)

Mennea 20,1 na 200 m

W Lizbonie rozpoczęły się klubowe zawody lekkoatletyczne o Puchar Europy. Na starcie piątej edycji pucharu stanęło dwanaście zespołów. Po pierwszym dniu rywalizacji prowadzi zdecydowanie włoski klub Iveco — 317 pkt., wyprzedzając Wattenscheid (RFN) — 267 pkt. i Racing (Francja) — 258 pkt.

Najlepszy rezultat pierwszego dnia zawodów uzyskał dwukrotny mistrz Europy Włoch Pietro Mennea. Przebiegł on 200 m w czasie 20.1 (pomiar ręczny) wyrównując należący do niego rekord Włoch. Nie doszło do oczekiwanego z dużym zainteresowaniem pojedynku Stekic (Jugosławia) — Rousseau (Francja). Obaj nie przyjechali do Lizbony. Pod ich nieobecność skok w dal wygrał Włoch Veglia — 7,74 m.

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE

1—9—12—16—27—43 dodatk. 39

II LOSOWANIE

3—14—24—26—36—40

Końcówka banderoli: 5693.

★

Nagroda specjalna 1.000.000 złotych z zakładów Express Lotka z dnia 30 maja br. przypadła na kupon o nr banderoli 6866318 serii B z kolektury 3/307 w oddziale PPTS w Katowicach.

★

PP Totalizator Sportowy podaje wylosowany wynik zastępczy dla meczu przełożonego objętego zakładami piłkarskimi na dzień 2/3 VI 79 r.

Poz. 9 Polonia Warszawa — Radomiak Radom los. x.

Duża Syrenka

12 — 13 — 31 — 32 — 45

Końcówka banderoli: 843843.

Mała Syrenka

I losowanie

2 — 3 — 4 — 11 — 15 — 24

II losowanie

2 — 6 — 15 — 16 — 19 — 21

Jubileuszowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Marzenia następczyń Marii Ilwickiej-Piątkowskiej

Faworytami uczniowie szkoły im. J. Kusocińskiego

(P) Wypełniły się sportowe areny Radomia, Iłży i Kozienic. Ponad 1600 dziewcząt i chłopców rozpoczęło w sobotę rywalizację o medale X letnich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W Radomiu trwały rozgrywki eliminacyjne w grach zespołowych, w Iłży rywalizowali tenisiści stołowi, a w Kozienicach lekkoatleci. Ci ostatni walczyli o puchar „Świata Młodych" w „Dziecięcym czwórboju".

Następczynie Marysi Ilwickiej - Piątkowskiej

Beatka Gorniak, Iwonka Pawłukojć i Beata Bychto jadły lody i dzieliły się w cieniu kozienickiego parku wrażeniami ze startu. Wszystkie chodzą do VI klasy szkoły podstawowej nr 2 w Giżycku.

— „Jesteśmy b. zadowolone z wyników biegu na 60 m i skoku w dal — dwóch pierwszych konkurencji. Poszło nam dobrze i mamy szanse zajęcia czołowych miejsc — mówiły. Latem startujemy w czworboju, zimą w łyżwiarstwie. Byłyśmy na igrzyskach zimowych w Krośnie. Najlepiej spisała się tam Beatka Bychto, zdobyła złoty medal w „Błękitnej sztafecie".

Naszą nauczycielką wf jest Katarzyna Limanowska. Uczy nas jeździć na łyżwach, bardzo popularnych w szkole, trenuje też z nami konkurencje lekkoatletyczne. Chcemy być sławnymi sportsmenkami, marzymy o studiach na AWF...

Pisząc o dziewczętach z Giżycka trzeba chyba wspomnieć, iż tam rozpoczynała karierę Maria Ilwicka-Piątkowska. W roku 1948 startowała we wrocławskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, rok później w pierwszych po II wojnie światowej mistrzostwach Polski juniorów. Z Giżycka trafiła na AWF w Warszawie, w reprezentacji Polski startowała do 1964 roku. Biegała wtedy w finale olimpijskim biegu 80 m pł. A karierę olimpijską zaczęła p. Maria w 1952 roku!

Życzymy młodym lekkoatletkom z Giżycka, aby ich sny o wielkiej karierze sportowej spełniły się, jak spełniły się podobne marzenia Marysi Ilwickiej, w roku 1948 mistrzyni Polski juniorek w biegu 60 m.

Białostockie asy ze szkoły im. „Kusego"

Faworytami wielobojów lekkoatletycznych, dla chłopców, które rozpoczęły się w niedzielę (startują najlepsze zespoły 46 województw) są uczniowie ze szkoły sportowej nr 25 im. Janusza Kusocińskiego z Białegostoku. Trenerem chłopców jest znany w światku sportowym dr Jan Korszuń: „Wygraliśmy tę konkurencję dwa lata temu, rok temu mój zespół zajął drugie miejsce, a w tych igrzyskach liczymy na zwycięstwo.

Nasza szkoła jest szkołą sportową o profilu lekkoatletycznym. Choć nie mamy należytych obiektów, jakoś sobie radzimy. Już w III klasie wybieramy zdolną sportowo młodzież, przyglądamy się jej w klasie następnej i najlepszych kierujemy do tzw. klasy piątej A. To ta najbardziej usportowiona klasa.

Absolwenci naszej szkoły zdobywają potem laury jako juniorzy, kontynuując naukę w liceum. Niestety, po maturze najlepszych nie potrafimy utrzymać w Białymstoku. Bogatsze kluby ściągają ich do siebie.

Młodzież sędziuje

Nie tylko zawodnicy, ale i sędziowie są b. młodzi. W Kozienicach np. wyszkolono w okresie kilku tygodni 30 uczniów miejscowych szkół średnich, zapoznano ich z przepisami i teraz organizatorzy mają z nich pociechę. To młodzieżowi organizatorzy sportu.

Także w Iłży i Radomiu wielu sędziów i organizatorów to starsi koledzy i koleżanki startującej młodzieży. „Igrzyska — impreza młodości" — to hasło jest w pełni realizowane.

Szybownicy walczą o tytuły mistrzów

(P) Siódma konkurencja rozgrywanych w Lesznie szybowcowych mistrzostw Polski był przelot po trasie docelowo-powrotnej. W klasie standard piloci mieli do pokonania 395 km (Leszno — Łódź — Leszno). Zwyciężył Janusz Gogala (Aeroklub Wrocławski) — 1000 pkt. przed swym kolegą klubowym Antonim Kowzowiczem — 999 pkt. Krzysztofem Kurkiewiczem (A. Toruński) — 911 pkt. i Andrzejem Ignaczakiem (A. Wrocławski) — 937 pkt. Oto czołówka klasy standard po 7 konkurencjach:

1. Janusz Gogala — 6484 pkt.;
2. Adam Sikora (A. Ostrów Wlkp.) — 6311 pkt.;
3. Andrzej Ignaczak (A. Wrocławski) — 6160 pkt.;
4. Paweł Frąckowiak (A. Poznański) — 6156 pkt.;

W klasie otwartej trasa przelotu docelowo-powrotnego miała 432 km (Leszno — Reginy — Leszno). Zwyciężył Henryk Poźniak (A. Stalowa Wola) — 1000 pkt. przed Stanisławem Wujczakiem (A. Leszno) i Januszem Centką (A. Leszno) — po 995 pkt. oraz Markiem Małolepszym (A. Piotrków Tryb.) — 993 pkt. Po siedmiu konkurencjach w klasie otwartej prowadzi Henryk Poźniak — 6762 pkt. przed Januszem Centką — 6733, Stanisławem Klukiem (A. Stalowa Wola) — 6484 pkt. i Julianem Ziobro (A. Podkarpacki) — 6435 pkt. (PAP)

„Nagroda Polski" dla jeźdźców ZSRR

(P) Na XXVIII międzynarodowych oficjalnych zawodach jeździeckich w skokach przez przeszkody (CSIO) w Olsztynie odbył się w sobotę najważniejszy konkurs Puchar Narodów o „Nagrodę Polski" ufundowaną przez prezesa Rady Ministrów PRL.

Startowało sześć 4-osobowych ekip narodowych. Trudny tor (14 przeszkód, łącznie 17 skoków do wysokości 160 cm) oraz ponad 30-stopniowy upał sprawiły, że poziom konkursu nie był zbyt wysoki. Po jednym bezbłędnym przejeździe miało zaledwie czterech zawodników: Jan Kowalczyk, Węgier Andras Baloghi oraz Nikołaj Korolkow i Wiktor Paganowski (oba ZSRR). Po pierwszym nawrocie prowadziły drużyny RFN i Węgier — po 9 pkt, wyprzedzając o 2 punkty ekipę radziecką. Polacy zajmowali czwarte miejsce, przede wszystkim dzięki bezbłędnej jeździe Kowalczyka.

W drugim nawrocie znakomicie pojechali jeźdźcy radzieccy Korolkow i Paganowski mieli czyste przejazdy, a Oleg Aganasow miał 8,75 pkt. karnych. Dzięki temu ekipa ZSRR wyprzedziła jeźdźców RFN i Węgier, którzy w drugim nawrocie spisywali się słabiej. Sukces jeźdźców radzieckich jest tym większy, że praktycznie jest on zasługą tylko trzech jeźdźców, bowiem czwarty — W. Durkot w pierwszym nawrocie miał kłopoty z koniem i zrezygnował z ukończenia go, a w drugim został wyłączony po 3-krotnej odmowie konia wykonania skoku.

1. Związek Radziecki — 19,75 pkt.; 2. RFN — 33 pkt.; 3. Węgry — 37,75 pkt; 4. Polska — 49,5 pkt.

W ostatnim dniu jeździeckich zawodów CSIO rozegrano trzy konkursy. W tzw. konkursie zwycięzców o nagrodę redakcji „Przeglądu Sportowego" zwyciężył Guenter Till (NRD) na koniu „Fact II". Konkurs pożegnania o nagrodę Polskiego Związku Jeździeckiego wygrał Krzysztof Ferenstein na koniu „Kobryń". Drugi konkurs pożegnania o nagrodę redakcji „Gazety Olsztyńskiej" wygrał Czechosłowak Jirzi Pechaczek na koniu „Dany". (PAP)

Tenisowe rekordy świata

(P) W tenisie nie notuje się wprawdzie oficjalnych rekordów, ale skrupulatni statystycy sporządzili zestawienie wyników, które przeszły do historii. Na liście tej jest m.in. pojedynek Anglika Taylora i reprezentanta Polski Wiesława Gąsiorka, którzy w 1966 roku w Warszawie rozegrali 126 gemów. Wśród rekordów znalazły się wyniki uzyskane podczas oficjalnych spotkań i turniejów.

NAJDŁUŻSZE MECZE

126 gemów — Taylor (Anglia) — Gąsiorek (Polska) 27:29, 31:29, 6:4 — Warszawa, 1966 r. W pucharze Davisa najdłuższy mecz rozegrali: Ashe (USA) — Kuhnke (RFN) — 6:8, 10:12, 9:7, 13:11, 6:4 — w sumie 86 gemów (Cleveland, 1970 r.). W grze podwójnej pucharu Davisa Smith i van Dillen (USA) — Cornejo, Fillol (Chile) — 7:9, 37:39, 8:6, 6:1, 6:3 — w sumie 122 gemy (Little Rock, 1973).

Najdłuższy set rozegrany został w 1968 r. w Kansas City. John Browne (Australia) pokonał Billa Browne'a (USA) 36:34, w sumie 70 gemów. W grze podwójnej Leach i Bell (USA) oraz Schloss, Mazur (USA) rozegrali seta podczas turnieju w Newport w 1967 r. 49:47 — w sumie 96 gemów.

6 godz. 23 min. trwał pojedynek Cox. Wilson (Anglia) — Pasarell, Holmberg (USA), rozgrywany w 1968 r. w Salisbury. Wyniki 26:24, 17:19, 30:29. Jest to również rekord gemów w grze podwójnej.

DO 1029 RAZY SZTUKA

51 min. 30 sek. trwała wymiana jednej piłki podczas turnieju juniorek w Anaheim między Hegey i Kavanagh. Piłka przeszła nad siatką 1029 razy. Podczas turnieju w Eastbourne (w 1925 r.) Casey (USA) pokonał Wheatheya (Anglia) 6:0, 6:1, 6:3. Pierwszy set trwał 9 minut zaledwie.

W WIMBLEDONIE

Najmłodszą triumfatorką Wimbledonu była Angielka Charlotta Dodd (zwyciężczyni z 1887 r.), wygrała ona turniej mając 15 lat i 8 miesięcy. 41 lat i 6 miesięcy miał natomiast Arthur Gore (Anglia), kiedy w 1908 r. zdobył tytuł mistrza Wimbledonu. W wieku 44 lat był finalista, startował w turnieju wimbledońskim do 59 roku życia!

ZWYCIĘSKIE SERIE

118 kolejnych pojedynków wygrała na kortach ziemnych mistrzyni świata z 1978 r. Chris Evert. Sławny tenisista amerykański Tilden wygrał w 1925 roku 57 kolejnych spotkań. Argentyńczyk Guillermo Vilas wygrał w 1977 roku 44 kolejne pojedynki.

NAJSZYBSZY SERWIS

227,47 km/godz. — taką szybkość uzyskała piłka zaserwowana przez Scotta Carnahana. „Rekord serwisowy" ustanowiony został podczas specjalnego konkursu z oficjalnym pomiarem czasu. Zdaniem fachowców wielu czołowych tenisistów świata dysponuje mocniejszym jednak serwisem niż Carnahan. (s)

Puchar Savaria

(P) W Szombathely zakończył się tradycyjny turniej koszykarek o Puchar Savaria. W ostatnim dniu pierwsze zwycięstwo odniosły koszykarki polskie, wygrywając z zespołem RFN 70:54 (35:22). W meczu decydującym o pierwszym miejscu reprezentacja gospodarzy (Węgry) pokonała CSRS 77:71 (26:40). Oto ostateczna kolejność w turnieju:

1. Węgry — 3 zwycięstwa,
2. CSRS — 1 zw.
3. RFN — 1 zw.
4. Polska — 1 zw.

W SKRÓCIE

● W meczu ćwierfinałowym Pucharu Europy w hokeju na trawie zespół Lecha Poznań przegrał z angielską drużyną Southgate 1:6, odpadając z dalszej rywalizacji. Wyniki pozostałych spotkań:

Real Polo Barcelona (Hiszpania) — Uccle Sports (Belgia) 2:0
Klein Zwitserland (Holandia) — Stade Francais 5:1
Slavia Praga (CSRS) — Basler HC (Szwajcaria) 5:3.

● W Warnie rozpoczęły się międzynarodowe zawody w pięcioboju nowoczesnym z udziałem zawodników z dziesięciu krajów, w tym klubowej drużyny zielonogórskiego Lumelu. Z uwagi na dużą liczbę uczestników jazdę konną rozgrywano przez dwa dni. W pierwszym dniu dobrze spisał się M. Soczewiński, który uzyskał 1064 pkt., przegrywając tylko z reprezentantem RFN — Kleberem — 1090 pkt.

● W rozegranym 2.VI. na rzeszowskim torze żużlowym czwórmeczu o drużynowy Puchar Polski zwyciężyła niespodziewanie Gwardia Łódź 35 pkt. przed Stalą Rzeszów — 26, Motorem Lublin 23 i jedynym pierwszoligowcem w tym gronie, Włókniarzem Częstochowa — 12 pkt. Najwięcej punktów dla poszczególnych drużyn zdobyli: Gwardia — Krzysztof Szkobel — 10 i Tadeusz Gortat — 9 pkt.; Stal Rzeszów — Grzegorz Kuźniar — 12; Motor — Zbigniew Studziński — 9; Włókniarz — Jerzy Stalski, Leszek Cyganek, Dariusz Chmielewski — po 3 pkt. (PAP)

ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA

Przed wiedeńskim szczytem (2)

TRUDNY POCZĄTEK

KAROL SZYNDZIELORZ

(P) „Porozumienia w rodzaju tych, jakie osiągnięto w Moskwie, które są wynikiem poważnych rokowań i powodują wzajemne ograniczenia powinny stać się pożyteczną podstawą dla dalszych prac" — pisał w swej historii SALT John Newhouse. Zwracając się do sceptyków domagał się od nich „zrozumienia, że SALT jest siłą polityczną działającą w kierunku umiarkowania, która nie daje wyników natychmiastowych lub rzucających się w oczy. Wyścig zbrojeń nie jest dyktowany jedynie przez technologię, albo też przez technologię działającą wraz z powtarzającym się cyklem akcja i reakcja. Oba te czynniki są częściowo kształtowane i równoważone przez politykę, przez stosunki między mocarstwami, przez postawy i działania polityczne przywódców... Trudniej uzasadniać wzrost wydatków militarnych w okresie odprężenia aniżeli w czasie zimnej wojny. Byłoby to szczególnie prawdziwe, gdyby odprężenie w sposób znaczący ograniczyło polityczne trudności między wielkimi mocarstwami".

Jest to ocena trafna, choć sformułowana przed sześciu laty, kiedy to nie było żadnych powodów by przypuszczać, że dialog strategiczny napotka nieprzewidziane trudności. Ratyfikacja SALT I przeszła gładko. Tym bardziej, że Biały Dom i Senat marzyli o sukcesie politycznym, który odwróciłby uwagę Ameryki od Wietnamu. W klimacie zniechęcenia wojną indochińską porozumienie ze Związkiem Radzieckim było zwiastunem lepszych, pokojowych czasów. Leonid Breżniew przemawiając później na XXV Zjeździe KPZR mówił: „Jednym z głównych kierunków działalności w polityce zagranicznej KC KPZR i rządu radzieckiego była i pozostaje walka o zaprzestanie wyścigu zbrojeń, o rozbrojenie. Dzisiaj jest to zadanie pilniejsze niż kiedykolwiek. Ludzkość ma dość życia na górach broni, podczas gdy narasta, podsycany przez agresywne kręgi imperializmu wyścig zbrojeń".

Kiedy w rok po SALT I Leonid Breżniew składał w czerwcu 1973 roku wizytę w Waszyngtonie wypracowano „podstawowe zasady rozmów o dalszym ograniczeniu strategicznych broni ofensywnych". Ustalono, że w ciągu najbliższego roku „strony podejmą poważne wysiłki dla przygotowania założeń stałego porozumienia o pełniejszych sposobach ograniczenia strategicznych broni ofensywnych, z zamiarem podpisania go w roku 1974". Ów polityczny impuls niewiele pomógł jednak ekspertom rokującym w Genewie. Afera Watergate stworzyła jednak w Waszyngtonie inne priorytety. Prezydent Nixon ratował własną skórę, ale mimo to musiał się podać do dymisji. Następca — Gerald Ford, dokładnie w dniu wizyty Edwarda Gierka w Waszyngtonie, oświadczył podczas konferencji prasowej w Ogrodzie Różanym Białego Domu, że „gotów jest spotkać się z Leonidem Breżniewem w dowolnym miejscu i w dowolnym terminie".

We Władywostoku

Szczyt radziecko-amerykański odbył się w trzeciej dekadzie listopada 1974 roku we Władywostoku. Rozmowy trwały kilka dni. Wśród dalekowschodnich śniegów i w znakomitej atmosferze, udało się ruszyć z martwego punktu. Było bowiem oczywiste, że układ SALT II musi być inny. Nie mógł jedynie powtarzać formuł już użytych. Same ograniczenia ilościowe też już nie wystarczały. Z tego powodu ramowe ustalenia z Władywostoku stawiały na jednej płaszczyźnie ograniczenia jakościowe i ilościowe. Wiązało się to z gruntownymi przeobrażeniami, jakie dokonywały się na początku lat siedemdziesiątych w dziedzinie miniaturyzacji głowic jądrowych, a także w mikroelektronice, systemach nawigacji i napędu. Wiadomo też, że wiele ważnych zmian w systemach broni nie powoduje żadnych widocznych przeobrażeń w wyglądzie systemu broni. Waga i skala tych zmian ujawnia się dopiero w locie.

We Władywostoku nie dążono już do stałego porozumienia o ograniczeniu strategicznych broni ofensywnych. Zamiast tego pojawiły się nowe formuły dla SALT II. Chodzi o pułapy zbiorcze dla sił strategicznych. Uzgodniono, że każda ze stron będzie, po podpisaniu układu SALT II, posiadała prawo do 2400 systemów przenoszenia ładunków termojądrowych. Jako system taki rozumiano międzykontynentalne rakiety balistyczne startujące z baz lądowych, rakiety balistyczne startujące z okrętów podwodnych i bombowce strategiczne. Proporcje między składnikami sił strategicznych mogą pozostać różne, pod warunkiem że nie dojdzie do przekroczenia pułapu. Oprócz tego ZSRR i USA, w ramach owych 2400 systemów, będą mogły dysponować 1320 rakietami zbrojnymi w głowice wieloczłonowe niezależnie naprowadzane na cel (MIRV).

„Przywódcy Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych byli we Władywostoku przekonani, że dzięki precyzyjnemu określeniu jednakowej wielkości sił strategicznych, a także opisaniu ich jakości, możliwe będzie osiągnięcie SALT II jeszcze w czerwcu 1975 roku. Ówczesny sekretarz stanu Henry Kissinger zapowiadał, że „na najbliższe dziesięciolecie nałożono ograniczenia na wyścig zbrojeń". Uznał on Władywostok za „przełom w rozmowach na temat ograniczenia broni strategicznych, którego szukaliśmy przez wiele lat".

Realistyczne oceny

Frank Barnaby, dyrektor SIPRI (Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badania Pokoju) zwracał już wówczas uwagę, że powstające nowe typy broni mogą podważyć ustalenia z Władywostoku. „Historia uczy — pisał w 1975 roku — że skoro tylko powstają nowe typy doskonałych broni, wówczas pojawiają się bardzo mocne naciski (i to nie tylko wojskowe), aby zostały one rozmieszczone w siłach zbrojnych". Barnaby, jako sceptyczny realista twierdził jednak: „Z wielu powodów wzajemna redukcja zbrojeń będąca wynikiem rokowań, która może prowadzić do programu skutecznego i powszechnego rozbrojenia nuklearnego, podczas której utrzymuje się starannie ogólną równowagę sił, jest stanem o wiele korzystniejszym od sytuacji, w której jedna z dwu przeciwstawnych sobie stron uważa, że znajduje się w niekorzystnym położeniu wojskowym choćby ze względu na wysoki koszt broni". Barnaby dodaje: „Poczucie bezpieczeństwa (lub braku bezpieczeństwa) są przede wszystkim określane przez czynniki psychologiczne". Podobny kierunek oceny zaprezentował Walter Slocombe: „Wyniki Władywostoku porównywać trzeba nie z idealnym układem, lecz z innymi porozumieniami możliwymi do osiągnięcia, lub stanem bez jakiejkolwiek zgody... chociaż porozumienie z Władywostoku nie zatrzymuje bieżących programów zbrojeniowych, to jednak przeszkodzi naciskom na rzecz rozpoczynania nowych, naciskom, do których bez wątpienia by doszło, gdyby rozmowy SALT się załamały".

Zgodnie oceniano w Moskwie i w Waszyngtonie, że układy SALT są najważniejszym i najbardziej skutecznym z wysiłków na rzecz kontroli zbrojeń, ponieważ odnoszą się do potencjału militarnego dwóch największych mocarstw. Gerard C. Smith, który rozpoczynał SALT ze strony amerykańskiej w Helsinkach, tak widział wyniki pierwszego pięciolecia dialogu strategicznego: „Osiągnięto postęp w kontroli zarówno defensywnych, jak i ofensywnych strategicznych broni nuklearnych — być może większy od tego, jakiego spodziewało się wielu ludzi zatroskanych i rozumnych przed sześciu laty, gdy zaczynały się SALT. Ale, poza kontrolą systemów antyrakietowych, można się spodziewać jedynie pułapów liczebnych, a i to takich, które nie stanowią zbytniego ograniczenia. Technologia rozwija się w sposób niepohamowany, napędzana po części przez niepewność co do intencji przeciwnika, a po części z własnego rozpędu. Ryzyko wojny atomowej jest nieco niższe w połowie lat siedemdziesiątych, aniżeli w połowie lat sześćdziesiątych. Ale narody muszą jeszcze przebyć daleką drogę zanim będzie można powiedzieć, że broń jądrowa znajduje się pod międzynarodową kontrolą".

Minął jednak rok 1975 bez SALT II. Na początku 1976 roku Gerald Ford prowadził kampanię wyborczą pod hasłami lepszych stosunków ze Związkiem Radzieckim i ograniczenia broni strategicznych. Kiedy jednak podjął się wyprzedzenia swego republikańskiego i ultrakonserwatywnego konkurenta Ronalda Reagana po prawej stronie, losy SALT II były przesądzone. Nie można już było liczyć na poważne podejście do ograniczenia broni strategicznych przez Forda. Ford zaś swego sekretarza stanu Kissingera odsunął w cień. Ten sam Ford, już po przegranej, powtarzał, że za największe niepowodzenie swej prezydentury uważa niepodpisanie SALT II.

Tak więc przez dwa lata dialog strategiczny ograniczał się do ruchów pozornych. W wyścigu między tarczą i mieczem zaczął wygrywać miecz nuklearny. Toteż nowy prezydent amerykański Jimmy Carter i Leonid Breżniew w wymienianych orędziach i publicznych przemówieniach zapowiadali, że w roku 1977 trzeba będzie zdecydować się na nowy początek rozmów.

Kolejne spotkanie SALT w Genewie

GENEWA (PAP). W Genewie odbyło się w sobotę kolejne spotkanie przewodniczących delegacji ZSRR i USA w ramach radziecko-amerykańskich rozmów na temat ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych SALT. (P)

Przed sezonem turystycznym

Urlop w Jugosławii

BELGRAD (PAP). Korespondent PAP, Dariusz Pilewski, pisze: Jugosławia jest licznie odwiedzana przez turystów. Według jugosłowiańskich danych statystycznych, w 1977 roku do SFRJ przybyło z Polski 91,6 tys. turystów, a w ubiegłym roku już 108,6 tys. W roku bieżącym należy spodziewać się dalszego wzrostu wymiany turystycznej między Polską a Jugosławią.

Dla wybierających się do Jugosławii kilka danych i rad. Aktualny kurs dolara w bankach jugosłowiańskich wynosi około 19 dinarów i tak trzeba przeliczać koszty pobytu. Hotele na wybrzeżu kosztują w sezonie minimum 300 dinarów za dobę. Pobyt na campingu — około 100 dinarów za dobę, a w kwaterze prywatnej — 60—80 dinarów od łóżka.

A oto ceny podstawowych artykułów spożywczych: chleb — 6—9 din.; mleko — 7—9 din. za litr; kilogram masła — około 100 din.; jajka — 2—3 din. za sztukę; mięso — 70—100 din. za kilogram; wędliny od 50 do 350 din. za kilogram; owoce — 10 do 60 din. za kilogram itp.

Uwaga dla zmotoryzowanych: na granicy należy wykupić turystyczne talony na benzynę, co zapewnia 20-procentową zniżkę. Normalnie benzyna „super" (98 oktanów) kosztuje 10,5 din. za litr, benzyna 96-oktanowa — 9.30 din., a „Diesel" — 7.30 din. Radzę zabrać ze sobą podstawowy zapas części zamiennych, gdyż czasem trudno je tutaj dostać.

W razie wypadku samochodowego należy skontaktować się z przedstawicielem jugosłowiańskiego towarzystwa ubezpieczeniowego „Dunav", które współpracuje z naszą „Wartą". Trzeba też pamiętać, że w SFRJ obowiązuje obecnie ograniczenie szybkości na drogach szybkiego ruchu do 100 km na godz., a na pozostałych — do 80 km/godz. Turyści udający się tranzytem do Bułgarii lub Grecji przez Nowy Sad — Belgrad — Nisz, powinni być przygotowani na zapłacenie 80 dinarów za przejazd w jedną stronę na wymienionym odcinku. (P)

W paryskim karnecie

Ambaras w Roku Dziecka

Od stałego korespondenta
LESZKA KOŁODZIEJCZYKA

Paryż, w czerwcu

(P) Paryż jest zaambarasowany w związku z Międzynarodowym Rokiem Dziecka i datą, która przez społeczność światową uznana została jako święto dzieci. Oto afrykański przyjaciel Francji, cesarz Bokassa I z imperium środkowoafrykańskiego stoi pod oskarżeniem, że jego oprawcy w tym właśnie Międzynarodowym Roku Dziecka wymordowali — jak oceniają różne źródła — setki dzieci.

Cesarz długo i dobrodusznie starał się dementować te wiadomości, ale pod wpływem rewelacyjnych oświadczeń swojego ambasadora w Paryżu musiał w końcu przyznać, że coś takiego miało miejsce w stolicy jego Cesarstwa, Bangi. Przyparty do muru stwierdził eufemistycznie, że „jak są zamieszki — to zawsze są trupy". Zdementował jednak, jakoby między zabitymi miały się znajdować kilkuletnie dzieci, choć nie zaprzeczył, że mogły znaleźć się wśród nich dzieci starsze.

Dlaczego strzelano do tych — jak cesarz twierdzi — starszych dzieci, lub dlaczego „karano" je aż śmiercią w inny sposób?

Dlatego, że dzieci nie podporządkowały się cesarskiemu rozkazowi, by do szkół chodziły w przepisowych mundurkach. Doniesienia cesarstwa informują, jakoby wspomniane dzieci czy też starsza młodzież miały się zgromadzić na wiecu protestując przeciwko cesarskiemu ukazowi. A taki protest w cesarstwie jest równoznaczny z wszczęciem buntu.

Dlaczego dzieci nie założyły tych szkolnych mundurków?

Dlatego podobno, że ich rodziców nie stać było na kosztowny zakup w sytuacji, w której kryzys ekonomiczny ogarnął cesarstwo i nawet władze publiczne zalegały z zapłatą skromnych pensji dla swoich urzędników. Przy czym dodać trzeba, że dochód narodowy Cesarstwa Środkowoafrykańskiego należy do najniższych na świecie. Jego bilans obciążają m. in. zobowiązania, które pociągnęła za sobą kosztowna koronacja Bokassy I na cesarza, 4 grudnia 1977 r. Pochłonęła ona ok. 100 mln franków, ku ogromnej uciesze paryskich jubilerów z ulicy de la Paix prześcigających się w zaprojektowaniu przepychu w stylu przewyższającym słynną sakrę Napoleona I — cesarza Francuzów.

Dlaczego cesarz Bokassa I mimo wszystko chciał zmusić swoich młodocianych obywateli do tego, by nosili mundurki na wzór tych, które obowiązywały dobrze urodzone dzieci w wiktoriańskiej Anglii?

Dlatego — jak twierdzą niektórzy — iż Jego Cesarska Mość posiada osobiste udziały i akcje w różnych przedsiębiorstwach i domach handlowych w tym także w tych, które miały na składzie remanent nie sprzedanych mundurków szkolnych. Oczywiście jest to najzupełniej uboczna działalność cesarza Bokassy I, którego główne aktywa ulokowane są w środkowoafrykańskich kopalniach diamentów oraz rudy uranowej, a także w różnych nieruchomościach na terenie Francji.

Wiadomość o tych zbrodniach przeniknęła do Europy w początkach maja. Na kilka dni wcześniej piszący te słowa dowiedział się o niej ze szwajcarskich źródeł, nim ją podały z opóźnieniem źródła francuskie. Dla Paryża była to bowiem wiadomość ze wszech miar ambarasująca. Oto zbliżał się doroczny „szczyt" dwudziestu paru krajów afrykańskich — dawnych francuskich kolonii — z udziałem francuskiego prezydenta, w stolicy Rwandy, Kigali. W czasie tego szczytu zgromadzeni przywódcy mieli się zastanowić, jak rozwinąć współpracę gospodarczą z dawną metropolią oraz jak przyczynić się do utrwalenia stabilizacji rządów na czarnym kontynencie, którym zagrażają różni wywrotowcy, jak w przypadku Bangi. Równo rok temu przecież francuskie władze nie wahały się ani przez chwilę, aby wysłać swoich komandosów w imię szczytnych ideałów humanitarnych, na wiadomość, że w Kolwezi (Zair) giną niewinni ludzie... A teraz taki „pasztet" w środkowoafrykańskim cesarstwie!

Ponieważ trzeba było jakoś na to zareagować, francuski ambasador w Rwandzie zręcznie odsunął się z szeregów wyprężonego korpusu dyplomatów w Kigali, gdy cesarz z Bangi rozdzielał uściski dłoni na miejscowym lotnisku po wylądowaniu jego osobistego samolotu. Potem także w miejscowym hotelu Meridien, francuski minister przemysłu pod byle pretekstem ostentacyjnie uniknął uścisku cesarskiej ręki, od czego także wcześniej udało się uchronić francuskiemu prezydentowi.

Już Talleyrand mawiał, że gdy pragnie się odłożyć ad calendas graecas niewygodną sytuację — najlepiej powoływać w tym celu komisję. Tak się też stało i w tej okoliczności, ze wszech miar niewygodnej dla Paryża dla podjęcia pospiesznej decyzji.

Szkopuł bowiem w tym, że — jak pisze francuski tygodnik „Le Point" — „Środkowa Afryka, bogata w rudę uranu i w diamenty, zajmuje ponadto strategiczną pozycję w Afryce i dla rządu francuskiego opuszczenie Bokassy bez narażenia się na niebezpieczne wiry polityczne — byłoby problemem trudnym".

Mieszczański zaś „Figaro" donosi, że deputowani socjalistyczni noszą się z zamiarem złożenia w Zgromadzeniu Narodowym wniosku o czasowe wstrzymanie francuskiej pomocy dla Bokassy. Motywują ten wniosek nie tylko masakrą w Bangi, ale także trudnościami w ustaleniu, jak dotychczasowe kredyty i subwencje francuskie zostały spożytkowane przez Jej Cesarską Mość".

CO I GDZIE

TEATR

Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego — Scena Inicjatyw „Kim chciałbym zostać" — kabaret dziecięcy — godz. 10 i 12.

KINA

Bałtyk — „Wierna żona", prod. franc. lat 18, godz. 9.30, 11.30, 15.30, i 19.30. „Panowie dbajcie o żony", prod. franc. b/o, godz. 13.30.

Przyjaźń — „Alicja przyjeżdża po raz ostatni", prod. franc. lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Pokolenie — „Legenda o oazie", prod. mong. lat 12, godz. 9, 11 i 13. „Trzęsienie ziemi", prod. USA, lat 15, godz. 15 i 17.15. „Rozmowa", prod. USA, lat 15, godz. 19.30.

Odeon — „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz", prod. pol. lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Hel — „Cenny depozyt", prod. franc. lat 12, godz. 9, 11, 13.30. „Zapach kobiety", prod. wł. lat 18, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Walter — „Na tropie Wilby'ego", prod. ang. lat 18, godz. 16 i 18.

WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — „Galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku". „Droga do niepodległości" wystawa w 60 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. „Pamięć dzieciom" — wystawa poświęcona dzieciom w obozach koncentracyjnych. „Historia w kadrze zatrzymana" — Polska w II wojnie światowej — wystawa dokumentów fotograficznych.

Biuro Wystaw Artystycznych — Dom Gąski i Dom Esterki: „Przedwiośnie" wystawa artystów plastyków z Kielc i Radomia oraz „Grafika" Witolda Chomicza.

Witryny Plastyczne „ART": „Ilustracje bajek".

DYŻURY APTEK I POGOTOWIA

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7.

Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 23—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 291-91, pogotowie kanalizacyjne 400-65, pomoc drogowa 981, pogotowie gazowe czynne w godz. 7—23 (517-17) w godz. 23—7 (224-20) w niedziele i święta 400-97, postoje taksówek: przy pl. Konstytucji 228-52, przy ul. Grodzkiej 229-52, przy Żwirki i Wigury 418-10, informacja PKP 299-50, PKS 267-76, usługowa 267-85.

BIAŁOBRZEGI

Kino „Pilica" — „Bitwa o Midway", prod. USA, lat 12, godz. 16 i 18.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 530, postój taksówek 725, zajazd myśliwski 411, sklep „Dacia" 742.

DRZEWICA

Kino „Śnieżka" — „Bilet powrotny", prod. pol. lat 18, godz. 18.

Telefony: apteka 25, ośrodek zdrowia 26, postój taksówek 63 posterunek MO 07, restauracja „Zamkowa" 77, dworzec PKP 47, przedszkole 19.

GRÓJEC

Kino „Odra" — „Sześć niedźwiedzi i clown Cebulka", prod. CSRS, lat 15, godz. 15. „Bitwa o Midway", prod. USA, lat 12, godz. 17 i 19.30.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, biblioteka 23-56, dom kultury 24-97, ośrodek zdrowia 22-45 postój taksówek 23-11, przychodnia rejonowa 22-88, CPN 26-52 apteka 21-05 lub 21-64, dworzec PKS 24-61.

GARBATKA

Kino „Las" — „Ofiara namiętności", prod. hiszp. lat 18, godz. 17 i 19.

Telefony: apteka 26, dworzec PKP 47, posterunek MO 07, ośrodek zdrowia 76, postój taksówek 53, urząd gminy 194, straż pożarna 8, gospoda 34, kino 141, przychodnia rejonowa 56.

IŁŻA

Kino „Zamek" — „Kobra", prod. jap. lat 18, godz. 19.

Telefony: apteka 51, biblioteka 266, pogotowie energetyczne 31, dom kultury 108, dworzec PKP 271, straż pożarna 215, kawiarnia 269, księgarnia 15, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przedszkole 149.

JEDLIŃSK

Telefony: kierunkowy 101, apteka 29, posterunek MO 77 ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 88 zakład energetyczny 60, restauracja „Turysta" 14, urząd gminy — naczelnik 88.

JEDLNIA-LETNISKO

Telefony: apteka 48, izba porodowa 38, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 23, restauracja „Leśna" 110, straż pożarna 8.

KOZIENICE

Kino „Znicz" — „Gwiezdne wojny", prod. USA, lat 12, godz. 17.30 i 19.45.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 23-41, kino 23-54, muzeum regionalne 32-72, urząd miasta i gminy 21-23, przychodnia rejonowa 22-94, apteka 23-22 lub 37-01, biblioteka 21-58, restauracja GS 28-32.

LIPSKO

Kino „Szarotka" — „Szantaż" prod. ang. lat 18, godz. 17 i 19.

Telefony: apteka 62, dom kultury 131, kawiarnia 95, kino 104 dworzec PKP 206, posterunek MO 07, pogotowie ratunkowe 09, przychodnia rejonowa 164, straż pożarna 169, szpital — dział pomocy doraźnej 09, posterunek energetyczny 161, postój taksówek 136, CPN 84.

NOWE MIASTO

Kino „Pilica" — „Portret Shunkin", prod. jap. lat 18, godz. 18 i 20.

Telefony: apteka 46, dworzec PKP 297, posterunek MO 7, szpital rejonowy 55, postój taksówek 88, urząd miasta i gminy — naczelnik 266, straż pożarna 8, gminna spółdzielnia 28, gospoda 48, kawiarnia 160, przychodnia rejonowa 45.

MOGIELNICA

Kino „Zwycięstwo" — „Nie taki zły", prod. franc. lat 15, godz. 19.

Telefony: apteka 10, gminna spółdzielnia 8, kino 44, ośrodek zdrowia 11, posterunek MO 7, stacja PKP 50, straż pożarna 88, naczelnik 146, księgarnia 61, przychodnia rejonowa 80.

PIONKI

Kino „Chemik" — „Wdowieństwo Karoliny Zasler", prod. jug. lat 18, godz. 17 i 19.

Telefony: pogotowie MO 307, pogotowie ratunkowe 309, straż pożarna 308, apteka 310, księgarnia 511, pogotowie energetyczne 306 przychodnia rejonowa 323, restauracja „Adria" 552, izba porodowa 548, urząd gminy — naczelnik 513, kierunkowy 12, posterunek energetyczny 306, postój taksówek 268.

PRZYTYK

Telefony: apteka 24, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 69, straż pożarna 98, gminna spółdzielnia 92, przedszkole 66.

PRZYSUCHA

Kino „Zachęta" — „Mężczyzna z białym goździkiem", prod. szwedz. lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Telefony: posterunek MO 07 pogotowie ratunkowe 09, straż pożarna 08, apteka 229, dom kultury 473, urząd miasta i gminy 427, ośrodek zdrowia 313, izba porodowa 317, dworzec PKS 62.

SKARYSZEW

Telefony: apteka 13, posterunek MO 77, straż pożarna 29, ośrodek zdrowia 11, urząd miasta i gminy 89, przedszkole 79.

SZYDŁOWIEC

Kino „Górnik" — „Królewna z długim warkoczem", prod. ZSRR, b/o, godz. 16. „Front za linią frontu", prod. ZSRR, lat 12, godz. 18 i 20.

Telefony: apteka 55, dom kultury 246, posterunek MO 07, straż pożarna 08, pogotowie ratunkowe 09, przychodnia rejonowa 353, CPN 186, PKP 56, przedszkole 247.

WIERZBICA

Kino „Venus" — „Wesela nie będzie", prod. pol. lat 15, godz. 18.

Telefony: apteka 1, izba porodowa 11, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 19, restauracja „Niespodzianka" 34, urząd gminy — naczelnik 15, żłobek 2, przedszkole 25, pogotowie energetyczne 21.

WARKA

Kino „Przyjaźń" — „Niewinne", prod. włoskiej, lat 18, godz. 17 i 19.30.

Telefony: pogotowie ratunkowe 20—99, pogotowie straży pożarnej 20—98, pogotowie MO 20—97, apteka 23-33, przychodnia rejonowa 22-79, stacja CPN 21-20, PKS 23-69, stanica wodna PTTK 21-43, muzeum 22-67, postój „taxi" 21-82, PKP 23-12, restauracja „Turystyczna" 25-83, OSiR 23-37.

Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—15.30. Ekspozycja stała: „Kazimierz Pułaski i udział Polaków w życiu politycznym, kulturalnym i społecznym Stanów Zjednoczonych".

ZWOLEŃ

Kino „Świt" — „Pogrzeb świerszcza", prod. pol. 12, godz. 18 i 20.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998 posterunek MO 997, restauracja „Gotardzianka" 25-52, apteka 27-20, postój taksówek 27-08, szpital 20-37.

Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnolesie — Ekspozycja stała „Życie i twórczość Jana Kochanowskiego".

RADIO

Program I

Wiad.: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.05 15.00 19.00 20.00 21.00 22.00

5.05—6.00 Zielone Studio 6.00—9.00 Sygnały dnia 9.05—11.40 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane stronice — „Mity greckie" 11.40 Tu Radio Kierowców 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Mozaika polskich melodii 12.45 Roln. kwadrans 13.01 Śpiewają „Skaldowie" 13.20 Krzysztof Sadowski 13.40 „Kącik melomana" 14.00 Studio „Gama" — ok. g. 14.05 Informacje dla kierowców 14.20 Studio „Relaks" 14.25 Studio „Gama" d.c. 15.05 Korespondencja z zagranicy 15.10 Studio „Gama" ok. godz. 15.45 Informacje dla kierowców 16.00—18.25 Tu Jedynka 17.30—18.00 Radiokurier 18.33 Konc. życzeń 19.15 Gwiazdy naszych estrad 19.40 Echa Płockich Festiwali Folklorystycznych 20.05 Śladem naszych interwencji 20.10 Polska muzyka popularna 20.35 Melodie lat 70-tych 21.05 Kronika sportowa 21.15 Przeboje trzech pokoleń 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu Radio Kierowców 22.23 Lublin na muzycznej antenie 23.00 Wita Was Polska

Program nocny

Wiad.: 0.01, 1.00 2.00 3.00 5.00
0.00 Początek programu
0.07 Kalendarz Kultury Polskiej
0.11 1.05 2.05 3.05 Noc z melodią i piosenką z Warszawy.
4.00 Sygnały dnia pierwszej zmianie.

Program II

Wiad.: 4.30 5.30 6.30 7.30 8.30 11.30 13.30 18.30 21.30 23.30

4.35 Poradnik Domowy 5.00 Muz. 5.36 Obserwacje i propozycje 5.46 Muz. 6.00 Gra zespół Jana Tomaszewskiego 6.10 Kalendarz 6.15 Moskwa z melodią i piosenką 6.35 Gimnastyka 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej 7.05 „Czerwone Gitary" 7.15 Melodie z wokalizą 7.35 Małe muzykowanie 8.00 Konc. poranny 8.35 Dialogi i zbliżenia 9.30 My 79 9.40 Tu Radio—Moskwa 10.00 „Nad Wisłą i Renem" 10.30 Zespół Old Timers 10.50 Sprawy codzienne 11.00 Utwory Gabriela Faure, Karola Szymanowskiego i Eugene'a Xsaye'a 11.35 Postęp, dom, nowoczesność 11.45 Muzyka 12.05 Tańce kompozytorów polskich 12.25 Mistrzowie włoskiego baroku 12.55 „Europe" — gra Carlos Santana 13.00 Dobre, ale mało 13.35 Ze wsi i o wsi 13.51 Koncert Chóru PRiTV 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej 14.25 Muzyka Mozarta 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców 16.00 Nowości Studia Radiowego 16.10 Muzyka polska 16.46 „Mój przyjaciel Tomasz Aubry" 17.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock 17.20 Notatnik kulturalny 17.30 Portret pisarza 18.00 Co piszą o muzyce 18.25 Plebiscyt Studia „Gama" 18.40 Radiowe spotkania 19.00 Nagrania A. Rubinsteina 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy 19.50 Katalog wydawniczy 19.55 Przezorny zawsze ubezpieczony 20.00 Saldo Panie Dyrektorze! 20.20 Kontrapunkty 21.40 Dawna muzyka węgierska 22.00 Jarmark cudów 23.00 „Znaki czasu" — listy Lucyny i Józefa Kotarbińskich 23.35 Co słychać w świecie 23.40 Muzyka

Program III

Wiad.: 6.15 6.30 7.00 8.00 10.30 12.00 15.00 17.00 19.30 22.00 0.50

6.00—8.00 Między snem a dniem 8.30 Polityka dla wszystkich 8.05 Za kierownicą 8.40 Co kto lubi 9.00 „Błękitny młoteczek" 9.10 Kiermasz płyt 9.30 Moments musicaux — Schuberta gra Emil Gilels 9.45 Dyskoteka pod gruszą 10.35 Tria Billa Evansa 11.00 Dzień jak co dzień 11.30 Dyskoteka pod gruszą 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Lądy nieuniknione" — odc. 14.00 Kolekcja muzyki staropolskiej 15.05 Wakacje ze swingiem 15.40 Piosenki-wspomnienia 16.00 Zbyszek jest nasz 16.20 Muzykobranie 16.45 Nasz rok 79-ty 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Odkurzone przeboje 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Codzienne powieść: R. Tagore — „Rozbicie" odc. 19.35 Opera tygodnia: J. Fryderyk Haendel — „Juliusz Cezar" 19.50 „Błękitny młoteczek" — odc. 20.00 60 minut na godzinę 21.00 Galeria starych mistrzów... interpretacji 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 „Nowe psalmy" 23.05 Między dniem a snem

Program IV

Wiad.: 6.40 6.50 12.00 15.00 16.00 18.10 22.55

6.00 Program tygodnia 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem 6.30 Rytm i piosenka 6.45—7.40 Dzień dobry, Warszawo 7.40 Radio dedykuje 8.00 Wiązanki przebojów 8.10 „Organy znaczy organizacja" 8.25 Gra Barbara Strzelecka (stereo lok.) 8.35 Ginące zawody 8.50 Graj kapelo 9.00 Przed startem na wyższe uczelnie 9.25 Utwory Grażyny Bacewicz (stereo lok.) 10.00 Przed startem na wyższe uczelnie (język polski) 10.30 Estrada przyjaźni 11.00 Dla kl. I lic. (język polskie) 11.30 Śpiewa Peter Schreier (stereo lok.) 12.05—12.25 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia 12.25 Giełda płyt (stereo lok.) 13.00 Jęz. francuski 13.15 Koncerty J. Sebastiana Bacha (stereo lok.) 13.45 Tu Studio Stereo (stereo ogólnopolskie) 14.00 Technikum rolnicze 14.15 Tu Studio stereo (stereo ogólnopolskie) 14.45 Rumuńskie tańce ludowe 15.05 „W Jezioranach" 15.40 Książki do których wracamy — „Opowieści mojej żony" 16.05 Słynni ludzie w anegdocie — Karol Dickens 16.25 Jęz. niemiecki 16.40—18.20 Program WORT 16.40 Tu Studio 4 (stereo lok.) 17.00 Na Warszawskiej Fali 17.20 Słuchaj nas 18.25 Kalejdoskop nauki „Od oka żaby do maszyn czytających" 19.00 Przymiarka do przyszłości 19.15 Jęz. rosyjski 19.30 Jam session — Stereo ogólnopol. 20.15 Gioacchino Rossini — „Petite Messe Solennelle" (Mała msza uroczysta — stereo ogólnopolskie) 22.15 Mistrzowie pióra Kornel Makuszyński 22.50 Mazurki Chopina

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

TELEWIZJA

Program I

15.30 NURT — Nauki polityczne
16.00 Obiektyw
16.20 Dziennik (kolor)
16.30 Dla dzieci: Zwierzyniec (kolor)
17.00 Dzień dobry w kręgu rodziny (kolor)
17.30 „Od Westerplatte do Norymbergi" — „Na drodze" i „List z obozu" — dwie nowele z pol. filmu fab. „Świadectwo urodzenia"
18.30 „Barwy przyjaźni" — fragmenty koncertu dziecięcego z festiwalu w Zielonej Górze
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 Teatr Telewizji: „Mój piękny dzień urodzin" (kolor)
21.35 XYZ — cz. 1 (kolor)
22.05 Dziennik (kolor)
22.30 XYZ — cz. 2 (kolor)

Programy oświatowe

12.45 TTR — Uprawa roślin
13.15 TTR — Mechanizacja rolnictwa

Program II

16.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie
16.35 Język niemiecki — lekcja 30

STUDIO BIS

17.00 Tomasz Hopfer i Ania Mieścicka przedstawiają program Studia Bis
17.05 Filmy rysunkowe dla dzieci
17.25 Konferencja prasowa dzieci z Ireną Szewińską
17.40 Rozmowa z Mirosławą Sarną
17.45 Zecchino d'oro — Festiwal Piosenki Dziecięcej we Włoszech cz. I
18.15 Zobaczyć atom — program „Sondy"
18.30 Tylko dla odważnych
18.50 Żegnaj szkoło — teleturniej prymusów
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
STUDIO BIS — cz. II — O dzieciach — dla rodziców
20.30 Gość Studia Bis — dyr. Hanna Strzała
20.40 Właśnie leci kabarecik
21.05 Gość Studia Bis — p. Alicja Macińska
21.15 Zecchino d'oro — cz. II
21.45 24 godziny (kolor)
21.55 Gość Studia Bis — dyr. Stanisław Orzeszyna
22.05 „Możesz na mnie liczyć, mamo" film fab. tv radzieckiej (kolor)
23.15 Piosenka na dobranoc

Podziękowanie

Dyrekcji oraz Pracownikom WPGK w Radomiu, Przyjaciołom, Znajomym i Rodzinie, którzy spieszyli nam z wszelką pomocą, oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

S. † P.

FRANCISZKA CZESŁAWA GÓRNIKA

mgr inż.

wyrazy głębokiej wdzięczności składa

rodzina

Przy ul. Toruńskiej

Wielomilionowy majątek czeka na zagospodarowanie

Od frontu wszystko wygląda jak dawniej. Zmienił się tylko szyld, z którego wynika, że obecnie przy ul. Toruńskiej 12 mieści się Zakład Instalacyjno-Inżynieryjny Kombinatu Budowlanego w Radomiu. Zmiany widać również w budynku administracyjno-socjalnym, w którym prowadzi się różnego rodzaju prace remontowe i malarskie. Kilkanaście metrów dalej na zakładowym podwórku — istny krajobraz po bitwie.

Stosy bezładnie porozrzucanych kabli energetycznych i sterowniczych wind. Wiele ton zgromadzonego złomu, który czeka na wywiezienie, elektryczne wyciągarki, pojemniki do betonu, stosy rur stalowych o różnych przekrojach oraz elementów przenośników taśmowych, 18 kompletnych łopat mechanicznych, 7 kociołków parowych EW-6 przydatnych na budowach i w polowych betoniarniach, tysiące drewnianych palet, zbiorniki na kruszywo a nawet trzy komplety cennych wind towarowo-osobowych typu „Gniezno", naczepa do „Jelczbeta" oraz wiele innych, zbędnych, a przecież przez innych poszukiwanych materiałów, surowców i sprzętu.

Niewykorzystane bogactwo

— Oficjalnie likwidacja Radomskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych nastąpiła 31 grudnia ub. roku, ale praktycznie dopiero w marcu br. przeprowadziliśmy się na ul. Toruńską — mówi Stanisław Baranowski, z-ca dyrektora d/s produkcji w zakładzie nr 3 KB. Z konieczności do pomieszczeń, w których znajdowało się wiele majątku Lubelskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych. Ono bowiem przejęło obowiązki i majątek zlikwidowanego, bratniego przedsiębiorstwa w Radomiu. Poza tym przejęliśmy część zadań produkcyjnych swoich poprzedników w postaci 1400 t konstrukcji stalowych, przeznaczonych na potrzeby Zjednoczenia Budowy Pieców Przemysłowych.

Od czasu przeprowadzki upłynęło kilka tygodni a teren zakładu przy ul. Toruńskiej wciąż nie jest uporządkowany, nie mówiąc o racjonalnym zagospodarowaniu. Brygady remontowo-budowlane wykonują co prawda adaptację kilku pomieszczeń przeznaczonych m.in. na oddział prefabrykacji instalacyjnej, warsztat mechaniczny i magazyny, ale końca prac nie widać.

— Część przydatnych nam materiałów i sprzętu odkupiliśmy od lubelskiego przedsiębiorstwa — mówi Jan Chmiel — z-ca dyrektora zakładu nr 3 d/s środków produkcji. Resztę, koledzy z Lublina zobowiązali się zabrać na własne potrzeby. Niestety wywóz materiałów i sprzętu odbywa się bardzo powoli. Szacujemy, że wartość zgromadzonego majątku, który wciąż czeka na zagospodarowanie wynosi około 20 mln zł.

Dyrektorski szacunek wydaje się zbyt ostrożny. Na podstawie tego co widzieliśmy na placu składowym oraz we wnętrzach częściowo przejętych magazynów oraz wiat sądzić należy, że majątek jest kilkakrotnie większy. Tym bardziej, że niektóre z leżących materiałów i urządzeń są obecnie wręcz nie do zdobycia i dla spółdzielców oraz rzemieślników byłyby bardzo cenne.

Czas podjąć decyzję

Szkoda zgromadzonego tam majątku, który powinien zostać racjonalnie wykorzystany na potrzeby zakładów pracy i drobnej wytwórczości woj. radomskiego. A jest taka możliwość skoro i tak przedsiębiorstwo z Lublina większość wywożonych materiałów i sprzętu oddaje do sprzedaży w placówkach „Bomisu" lub na złom, narzekając w dodatku na ponoszone niepotrzebnie koszty transportu.

Szybkie zagospodarowanie zaplecza technicznego przy ul. Toruńskiej to poza tym dodatkowa szansa dla radomskiego Kombinatu, który właśnie tam może uruchomić bardzo potrzebną (i sprowadzaną dotychczas z innych województw) produkcję wymienników ciepła, odmulaczy i innych urządzeń, która szybko zaspokoiłaby nie tylko własne potrzeby, ale nawet wszystkich przedsiębiorstw w skali Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa. Jak jednak zmusić przedsiębiorstwo z Lublina do uporządkowania swego majątku w Radomiu, a kierownictwa Kombinatu Budowlanego i podległego mu zakładu nr 3 do większej aktywności w uporządkowaniu i zagospodarowaniu pięknego zaplecza technicznego otrzymanego tak niespodziewanie w prezencie dla 600-osobowej załogi.

TADEUSZ M. ZAJĄC

OBCHODY
Międzynarodowego Dnia Dziecka

W szkołach województwa radomskiego odbyły się z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka 1 czerwca uroczyste apele z udziałem przedstawicieli komitetów rodzicielskich i zakładów patronackich.

Szczególnym akcentem obchodów było wręczenie dzieciom książeczek mieszkaniowych ufundowanych przez instytucje, zakłady pracy oraz ze środków społecznych, które wpłynęły na konto Społecznego Funduszu Mieszkaniowego dla Dzieci, założone z inicjatywy ZW TPD.

Książeczkę mieszkaniową ze zbiórki funkcjonariuszy MO wręczył uczniowi Technikum Samochodowego — Krzysztofowi Płaskocińskiemu z-ca komendanta wojewódzkiego MO — mjr Leszek Lewkowicz. Książeczki mieszkaniowe od pracowników Wojewódzkiej Kolumny Sanitarnej i Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego otrzymali również w tym dniu wychowankowie Domu Dziecka w Radomiu.

Samorząd mieszkańców osiedla XV-lecia i „Ustronia" zorganizował festyny dziecięce w ogródkach jordanowskich, a w klubie osiedlowym na „Ustroniu" otwarto wystawę prac konkursowych nt.: „Dziecko w osiedlu". Przedszkolacy bawili się na balach dla maluchów, połączonych z artystycznymi występami harcerzy oraz aktorów teatru kukiełkowego „Baj-Baju" przy ZNTK.

Świąteczny festyn odbył się w Państwowym Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci we Wsoli, gdzie przekazano plac zabaw urządzony z pomocą zakładów opiekuńczych.

be-de

Zebranie rodziców dzieci źle widzących

We wtorek, 5 bm. w lokalu Polskiego Związku Niewidomych przy ul. Żeromskiego 46 w Radomiu odbędzie się spotkanie wszystkich rodziców dzieci niewidomych lub słabowidzących, zamieszkałych na terenie woj. radomskiego.

W czasie spotkania rodzice otrzymają pełne informacje dotyczące możliwości rehabilitacji dzieci z tego rodzaju defektem zdrowia. Ze względu na społeczną wagę problemu i możliwości pomocy, organizatorzy za naszym pośrednictwem zwracają się do wszystkich zainteresowanych tą problematyką rodziców, aby wzięli udział w tym spotkaniu. Początek o godz. 10.

(mz)

Miały powodzenie dziecięce ubiory na kiermaszu członkiń LK

Trzy pracowite miesiące, szyjąc i szydełkując, poświęciły członkinie Ligi Kobiet w Radomiu na przygotowanie kiermaszu własnych wyrobów, z którego całkowity dochód — ponad 60 tys. zł — przeznaczony został na Centrum Onkologii w Warszawie.

Kiermasz urządzony 31 ub. m. przy ul. Marchlewskiego cieszył się ogromnym zainteresowaniem matek małych pociech. Można tam było nabyć ubranka, fartuszki, śpioszki, kołderki, lalki w stylowych i regionalnych strojach oraz inną konfekcję dziecięcą, której często brak jest w sklepach.

Interesujące i niepowtarzalne wzory, zachęcające ceny a przede wszystkim widoczna w każdym wyrobie troska o piękno i estetykę sprawiły, że już w ciągu kilku godzin od rozpoczęcia sprzedaży półki kiermaszowe były puste.

Warto tę dobrą inicjatywę radomskich kobiet powtórzyć nie tylko w Radomiu, ale i w innych miejscowościach naszego województwa, mając na uwadze wzniosły cel, któremu służyła ta impreza i — jak się okazało — duże zapotrzebowanie na konfekcję dziecięcą, której wciąż jest za mało. (be-de)

Przysucha 79

Nagrody dla zespołów i twórców ludowych

15 zespołów regionalnych i śpiewaczych oraz 15 kapel ludowych z województwa radomskiego, brało udział w III Wojewódzkim Przeglądzie Folkloru i Sztuki Ludowej „Przysucha-79". Jury, pod przewodnictwem dyrektora i kierownika artystycznego Zespołu Tańca Ludowego UMCS w Lublinie, mgr. Stanisława Leszczyńskiego, przyznało nagrody i wyróżnienia.

W kategorii zespołów regionalnych i śpiewaczych: zespołowi z Bielin, zespołowi miejsko - gminnego Ośrodka Kultury w Zwoleniu, z Brzeźnicy, Strykowic Górnych, Jasieńca Iłżeckiego. Wyróżniono również zespół śpiewaków z Boisk i zespół regionalny z Kłudzia.

W kategorii kapel ludowych przyznano nagrody: kapeli z Nieznamierowic, Szydłowca, Lipska, Zwolenia, Wieniawy, Zdunkowa, Ostałówka, Drzewicy, Wistki, Leszczyn i Wysokiej.

Przyznano również nagrody indywidualne — Helenie Wieprzyckiej z Bielin, Zofii Jakubczyk z Majdowa, Joannie Tęczy ze Zwolenia, Genowefie Kwiecień z Brzustowca, Janinie Białuskiej z Nieznamierowic, Mieczysławowi Smolarskiemu z Drzewicy, Stanisławie Nicie z Brzustowca i Wiesławowi Urbańczykowi z Jasieńca Iłżeckiego.

W dziedzinie tradycyjnej twórczości ludowej nagrody otrzymali: Czesław Drabczyk z Przysuchy za rzeźbę ludową, Genowefa Kwiecień z Brzustowca — za haft ludowy, Barbara Jarząbek z Nieznamierowic — za całokształt twórczości, Krystyna Mołdawa z Rędocina — za rzeźby w glinie, Janina Studniarz z Lipska — za pisanki i Antoni Jopiewicz ze Skaryszewa — za malarstwo.

Nagrodę rzeczową, ufundowaną dla najmłodszej uczestniczki Przeglądu otrzymała Agnieszka Socha ze Zdunkowa. (bw)

Konkurs czytelniczy

W Zespole Szkół Ogrodniczych na Wośnikach odbył się konkurs czytelniczy pod nazwą „Ojczyzna — naród — społeczeństwo" zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki TWP. W konkursie uczestniczyło 14 osób — słuchaczy kursów TWP-owskich z Kozienic, Zwolenia i Radomia. Pierwszą nagrodę zdobyła Jadwiga Rojek ze Zwolenia, II — Beata Wlekła z Kozienic, a III — Krzysztof Małek ze Zwolenia.

Zdrowe dzieci zdrowe społeczeństwo

Pod takim hasłem odbyła się, 27.V. w Wierzbicy, II Wojewódzka Olimpiada Wiedzy o Zdrowiu. Celem olimpiady było propagowanie wśród młodzieży wiejskiej kultury wychowania zdrowotnego.

Zwycięzcą finału wojewódzkiego, poprzedzonego eliminacjami rejonowymi, został Marek Sajnóg, uczeń II klasy ZSR, reprezentant gminy Kazanów. Oprócz olimpiady zorganizowano wierzbickim dzieciom tzw. białą niedzielę, w ramach której 20-osobowa grupa lekarzy i studentów AM w Lublinie — wśród których byli pediatrzy, stomatolodzy, laryngolodzy, ortopedzi — przebadała około 350 dzieci. (jch)

Fot. Roman Urban

W Garbatce kolonia zdrowotna

Z cenną inicjatywą w Międzynarodowym Roku Dziecka wyszła służba socjalna kombinatu „Radoskór". Po raz pierwszy dla dzieci ze schorzeniami układu oddechowego zorganizowana zostanie w br. kolonia zdrowotna w Garbatce. Dzieci przebywać będą na turnusie od 14 lipca do 14 sierpnia.

Wcześniej, bo od 23 czerwca do 13 lipca z tego samego ośrodka kolonijnego skorzystają dzieci z pierwszych klas szkół podstawowych. Nie jest wykluczone, że do grupy wypoczywających pierwszoklasistów dołączeni zostaną również najstarsi przedszkolacy.

(am)

Z zakupionym obuwiem do szewca

Dziwna droga reklamacji

„Szanowny panie redaktorze. Uprzejmie proszę o umieszczenie na łamach „Życia" ostrzeżenia klientów przed zakupem bubli produkowanych przez Warszawskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Syrena" — Zakład Obuwia w Mławie. 4 kwietnia br. kupiłem w sklepie firmowym „Radoskóru" przy ul. Niedziałkowskiego męskie buty koloru brązowego w cenie 650 zł. Już po pierwszym dniu użytkowania okazało się, że spody odlewane są z białego tworzywa i powleczone tylko zewnętrznie jakimś brązowym lakierem. Po kilku dalszych dniach chodzenia obcasy zrobiły się prawie białe i nie można zaczyścić ich żadną pastą. Poprosiłem w sklepie o zwrot pieniędzy, ale kierownik sklepu oświadczył, że usterka jest w tej chwili zbyt mała, by przyjąć reklamację, że w butach trzeba jeszcze pochodzić i dopiero po miesiącu zgłosić formalne zastrzeżenia jakościowe.

Przyjąłem propozycję, mimo wewnętrznego przeświadczenia widocznej już dziś partackiej robocie „Syreny", która produkuje wspomniane obuwie ze spokojem, zaopatrując buble w symbol „Polskich Norm".

List tej treści otrzymaliśmy od naszego czytelnika Kazimierza Waleckiego zam. w Radomiu przy ul. Osiedlowej 7.

Nie jest to pierwsza informacja o złej jakości butów, które trafiają ostatnio do radomskich sklepów. Nie pierwszy też sygnał o wydłużającym się i komplikującym procesie reklamacji składanych przez klientów. Kilka dni temu jeden z czytelników przyniósł buty, w których tuż po założeniu odkleiła się podeszwa. Inna czytelniczka prosiła o interwencję w sprawie oderwanego obcasa. W jednym i drugim przypadku żądano paragonu, bez którego reklamacja obuwia jest... bezpodstawna. Ponadto obydwóch nabywców obuwia złej jakości odsyłano do prywatnych, bądź spółdzielczych zakładów szewskich, aby tam naprawili sobie buty, na rachunek, który później byłby ewentualnie zrealizowany przez przedsiębiorstwo handlowe.

W odczuciu klienta a także naszym, coś z tym załatwianiem reklamacji jest nie tak. Rozumiemy asekurację, zarządzenia i decyzje, które stawiają sobie za cel wyeliminowanie z grona reklamujących typowych cwaniaków, ludzi nieuczciwych. Ale też trudno pogodzić się z faktem niewychodzenia naprzeciw klientom w sprawach oczywistych, kiedy szybkie i odręczne załatwienie reklamacji nakazuje zwykły rozsądek i kultura handlu.

Można mieć również duże zastrzeżenia do przyjętej formy usuwania wad reklamowanego obuwia. Dlaczego kupujący nie dość, że wpakowano mu towar zły, ma biegać jeszcze po mieście, szukać szewca, potem wracać z rachunkiem do sklepu itd. Jeśli już obowiązuje taka zasada, że spartaczonego obuwia nie wysyła się z powrotem do producenta, niechaj naprawia je szewc w przedsiębiorstwie handlowym. Inaczej — trzeba pomyśleć, by taki „specjalistyczny zakład" zorganizować u siebie, zaoszczędzając klientowi nerwów i czasu.

ANDRZEJ MĘDRZYCKI

Idziemy do kina

W „Odeonie" dla dzieci

Z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka na ekranie kina „Odeon" w Radomiu prezentowane są najciekawsze filmy przeznaczone dla dzieci i młodzieży. Spośród kilku propozycji repertuarowych, wybraliśmy dwie pozycje, które z pewnością zainteresują dzieci, jak i ich rodziców.

Pierwszym z proponowanych filmów jest angielski obraz przygodowy „Podróż Sindbada do Złotej Krainy", który jest wyświetlany do 4 bm. na seansach o godz. 15,30 lub w godzinach przedpołudniowych na seansach organizowanych specjalnie dla szkół i innych placówek wychowawczych.

Drugim interesującym filmem, który będzie wyświetlany do 7 bm., jest amerykański obraz ze świata fantastyki baśniowej „Mały książę", reż. Stanleya Donena, stanowiący ekranizację znanej baśni.

(mz)

4 tys. dziewcząt i chłopców z całego kraju

X Centralne Igrzyska Młodzieży Szkolnej
II Radomska Olimpiada Młodzieży

1 czerwca radomskie ulice zapełniły się młodzieżą w kolorowych dresach z napisami Warszawa, Kraków, Gdańsk, Szczecin... Właśnie w Radomiu dziewczęta i chłopcy z całej Polski wyznaczyli sobie sportowe spotkanie.

X Centralne Igrzyska Młodzieży Szkolnej i II Radomska Olimpiada Młodzieży. Bardzo starannie przygotowali się radomscy działacze sportowi do tego ważnego sprawdzianu młodego zaplecza. W piątek rano zaczęła się zacięta walka o punkty i medale. Obok Radomia miejscem rywalizacji są Kozienice i Iłża. Blisko 4 tys. dziewcząt i chłopców reprezentujących 48 województw (nie przyjechał tylko Chełm) uczestniczy w tym imponującym festiwalu młodości. Obok sportowej walki jest czas na dobrą, kulturalną rozrywkę. Organizatorzy igrzysk zaplanowali szereg atrakcyjnych imprez dla młodzieży, m. in. zwiedzanie zakładów pracy, spotkania z twórcami ludowymi ziemi radomskiej, zwiedzanie galerii malarstwa polskiego w Muzeum Okręgowym, uczestnictwo w licznych koncertach.

Uroczystość otwarcia igrzysk na stadionie Radomiaka poprzedziła manifestacja wszystkich ekip przed Pomnikiem Braterstwa Broni na pl. Zwycięstwa. Okolicznościowe przemówienie wygłosił I sekretarz KM PZPR Euzebiusz Ciążela, po czym delegacje młodzieży złożyły u stóp pomnika wieńce i wiązanki kwiatów. Widownia stadionu była wypełniona bardziej niż na większych atrakcyjnych meczach radomskich. Wśród zaproszonych gości gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR Januszem Prokopiakiem i wojewodą Romanem Maćkowskim. Obecni byli również: przedstawiciel KC PZPR Andrzej Pieniak, dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty i Wychowania, przewodniczący ZG SZS Stanisław Bogdanowicz, zastępca naczelnika ZHP Stanisław Puchała, dyrektor departamentu kultury fizycznej, sportu i turystyki w ministerstwie Magdeburga pod przewodnictwem kuratora oświaty i wychowania Heinza Meiera, dziennikarze krajowej prasy, radia i telewizji.

Meldunek o realizacji przez radomską młodzież czynu 35-lecia złożyła na ręce I sekretarza KW PZPR — Janusza Prokopiaka czołowa tenisistka stołowa Elżbieta Molendowska. Przy dźwiękach hymnu olimpijskiego na najwyższy maszt powędrowała flaga Szkolnego Związku Sportowego, a następnie zawodniczka drużyny mistrzyń Polski juniorek w siatkówce — Izabella Trzmiel odczytała apel olimpijski. Burzą braw powitano sprintera Radomiaka Zbigniewa Janickiego, który wbiegł na stadion z pochodnią zapalając znicz igrzysk.

Jeszcze większe brawa towarzyszyły pięknym masowym pokazom gimnastycznym w wykonaniu radomskich przedszkolaków oraz dziewcząt ze szkół podstawowych i ogólnokształcących. Kolorowe stroje, pomysłowe układy ćwiczeń, staranność wykonania, wszystko to pozostawiło na widzach niezatarte wrażenia. Emocji dostarczyły pokazy szkół spadochronowych w wykonaniu członków Radomskiego Aeroklubu.

Następnego dnia trwała walka na trzech arenach w Kozienicach, Radomiu i Iłży.

DWA ZŁOTE MEDALE RADOMSKICH SPORTOWCÓW

Centralne Igrzyska Młodzieży Szkolnej mają już swoich pierwszych medalistów, dobiegły właśnie końca rozgrywki tenisa stołowego rozgrywane w Iłży. W kategorii dziewcząt zwyciężyła, zdobywając złoty medal Izabella Brodowska ze szkoły podstawowej we Wsoli. Dziewczęta ze Wsoli zdobyły również złoto drużynowe pokonując w finale drużynę Płocka 3:1. Mniejszymi umiejętnościami wykazali się ich koledzy — najlepszy z nich Krzysztof Wieczorek zajął 22 miejsce, natomiast drużyna chłopców została sklasyfikowana na miejscach od 9—16.

Rozegrane zostały również trzy konkurencje 4-boju rozgrywanym w Kozienicach. W kategorii dziewcząt po trzech konkurencjach prowadzi SP nr 13 z Bytomia (woj. katowickie) 960 pkt., natomiast SP nr 6 z Radomia zajmuje miejsce 8 z 825 punktami. Jak powiedział nam Bogusław Mierzejewski, trener 6-osobowej drużyny dziewcząt, „stać ich na medalowe miejsca" jako że ostatnia konkurencja 4-boju, bieg na 600 m, jest ich mocną stroną. Gorzej powiodło się drużynie chłopców która zajmuje miejsce 7 po trzech rozegranych konkurencjach i jak twierdzą fachowcy miejsca tego już nie poprawi.

W trzecim dniu zawodów rozegrano również trzy konkurencje wieloboju szybkościowego i wytrzymałościowego. Województwo radomskie reprezentowane jest przez 7 dziewcząt i 7 chłopców, liczymy na ich sukcesy. (j.ch)

PONIEDZIAŁEK NA ARENACH

Dziś tj. 4 czerwca, przedostatni dzień X Centralnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Radomiu. A oto program zawodów.

RADOM

Godz. 14 do 17 i 17 do 19.30 w sali gimnastycznej II LO im. M. Konopnickiej — finałowe mecze piłki siatkowej dziewcząt. Godz. 14.30 do 17 i 17 do 19.30 w hali „ZREMB" — finał „A" i „B" w piłce siatkowej chłopców. Godz. 16 do 19 — boisko Zespołu Szkół Przemysłu Skórzanego — finałowe pojedynki koszykarek. W tych samych godzinach na boisku IV LO im. T. Chałubińskiego i SP nr 32 — decydujące o tytułach i medalach mecze koszykarzy. Godz. 15 do 17.15 i 17.15 do 19.30 na boisku Zespołu Szkół Przemysłu Skórzanego 4 spotkania finałowe piłkarek ręcznych. Godz. 15 do 17.15 i 17.15 do 19.30 na boisku Zespołu Szkół Elektronicznych finały „A" i „B" w piłce ręcznej chłopców. Godz. 16 do 19 na stadionie RKS Broń oraz KS Czarni finałowe spotkania w piłce nożnej chłopców.

IŁŻA

Godz. 9 do 16 — decydujące partie w rozgrywkach drużynowych tenisa stołowego. Godz. 16 — uroczyste zakończenie zawodów.

KOZIENICE

Godz. 10 do 13 i od 16 do 18.30 na stadionie MZKS — finały wieloboju lekkoatletycznego. Godz. 19 — zamknięcie Igrzysk w konkurencjach lekoatletycznych. (am)

Wyremontowane „Sany" dla szkół gminnych

W ub. roku Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz Ministerstwo Komunikacji zawarły umowę, w wyniku której część wycofywanych z ruchu autobusów PKS postanowiono odbudować i przeznaczyć na potrzeby dzieci, dojeżdżających do zbiorczych szkół gminnych. Część związanych z tym przedsięwzięciem zadań przejęła na siebie ponad tysięczna załoga Radomskich Zakładów Naprawy Samochodów w Radomiu.

W efekcie dodatkowego wysiłku radomskiej załogi w ub. roku 150 szkół gminnych w całym kraju otrzymało wyremontowane „Sany", które z powodzeniem służą jeszcze do przewozów dzieci. Wśród nich znalazły się cztery szkoły z woj. radomskiego w Orońsku, Magnuszewie, Lipsku i Potworowie.

W tym roku spodziewane są jeszcze lepsze wyniki tej akcji. Ze 160 autobusów „San H-100", które przekaże PKS, 15 trafi do zbiorczych szkół gminnych w woj. radomskim. Dotychczas, załoga RZNS wyremontowała już 29 autobusów, spośród których trzy czekają na odbiór przez przedstawicieli szkół z naszego województwa. (mz)